

Posel Marek Opiola

nie modus operandi sprawców takich przestępstw, jak przestępstwa o charakterze terrorystycznym, szpiegostwo czy sabotaż.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że projektowane określenie maksymalnego czasu prowadzenia kontroli operacyjnej pozostaje w zbieżności z art. 180a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne przewidującym obowiązek operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej oraz dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych zatrzymywania i przechowywania na własny koszt danych, o których mowa w art. 180c ustawy, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia. Należy podkreślić, iż w ramach rozpoznawania, wykrywania przestępstw, w tym w szczególności o charakterze szpiegowskim, terrorystycznym czy udziału w zorganizowanej grupie lub w związku przestępczym, i zapobiegania im ważną rolę odgrywa praca analityczna.

4. Zasady i procedury dotyczące weryfikacji i niszczenia danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych zbędnych dla prowadzonego postępowania.

W celu wykonania pkt 8 i 9 wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność przepisów ustawy o ABW oraz AW, ustawy o SKW oraz SWW oraz ustawy o CBA w zakresie, w jakim nie przewidują zniszczenia danych telekomunikacyjnych i pocztowych niemających znaczenia dla prowadzonego postępowania, w projekcie ustawy wprowadzono ujednolicone dla wszystkich służb procedury postępowania z tymi danymi. Zgodnie z projektowanym art. 20c ustawy o Policji, art. 10b ustawy o SG, art. 36ba ustawy o kontroli skarbowej, art. 30 ustawy o ŻW, art. 28 ustawy o ABW oraz AW, art. 32 ustawy o SKW oraz SWW, art. 18 ustawy o CBA oraz art. 75d ustawy o SC dane telekomunikacyjne i pocztowe, które mają znaczenie dla postępowania karnego, przekazywane są właściwemu prokuratorowi, który podejmuje decyzję o zakresie i sposobie wykorzystania przekazywanych danych. Materiały, które nie mają znaczenia dla prowadzonego postępowania, mają podlegać niezwłocznemu, komisyjnemu i protokolarnemu zniszczeniu. Te same zasady będą miały zastosowanie również w postępowaniu z danymi internetowymi.

5. Organy oraz procedura kontroli pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych.

Wysoka Izbo! W odróżnieniu od regulacji odnoszących się do udostępniania danych telekomunikacyjnych i pocztowych obowiązujące przepisy przewidują wzmocniony nadzór prokuratorski i sądowy nad prowadzeniem kontroli operacyjnej przez uprawnione służby. Nadzór ten sprawowany jest od początkowej fazy uzyskiwania zgody na jej prowadzenie – kontrola operacyjna może być zarządzona lub przedłużona przez sąd po wcześniejszym uzyskaniu zgody

prokuratora – poprzez obowiązek informowania prokuratora o przebiegu i wynikach tej kontroli, zasady i procedury wykorzystania materiałów z kontroli operacyjnej w prowadzonych postępowaniach karnych oraz niszczenia tych materiałów, a skończywszy na obowiązku informacyjnym wobec Sejmu i Senatu. Realizując pkt 5 wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej obecnych uregulowań nieprzewidujących niezależnej kontroli udostępniania danych telekomunikacyjnych, o których mowa w art. 180c i 180d ustawy Prawo telekomunikacyjne, w projekcie ustawy zaproponowano, aby podmiotem uprawnionym do kontroli uzyskiwania danych telekomunikacyjnych został: sąd okręgowy właściwy dla siedziby podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku – w odniesieniu do Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, wojskowy sąd okręgowy właściwy dla organu Żandarmerii Wojskowej, Sąd Okręgowy w Warszawie – w odniesieniu do organu kontroli skarbowej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie – w odniesieniu do Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Jednocześnie na uprawnione formacje został nałożony obowiązek przekazywania określonego powyżej sądowi raz na 6 miesięcy sprawozdań obejmujących: liczbę przypadków pozyskania w okresie sprawozdawczym danych telekomunikacyjnych, pocztowych lub internetowych oraz ich rodzaj, rodzaje przestępstw, w związku z zaistnieniem których wystąpiono o dane telekomunikacyjne pocztowe lub internetowe, liczbę przypadków ze wskazaniem ich podziału na rodzaje spraw, w których wystąpiono o dane. W ramach kontroli sąd okręgowy może zapoznać się z materiałami uzasadniającymi udostępnienie danych. Sąd informuje szefa służby o wynikach kontroli w terminie 30 dni od jej zakończenia.

6. Zasady postępowania z materiałami, które mogą zawierać informacje objęte tajemnicą zawodową, czyli notarialną, adwokacką, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarską, dziennikarską lub statystyczną, albo są objęte zakazami dowodowymi.

Wysoka Izbo, kierując się potrzebą wykonania pkt 6 wyroku trybunału odnoszącego się do niekonstytucyjności przepisów regulujących kontrolę operacyjną ze względu na brak regulacji przewidującej gwarancję niezwłocznego komisyjnego i protokolarnego zniszczenia materiałów zawierających informacje objęte zakazami dowodowymi, co do których sąd nie uchylił tajemnicy zawodowej bądź uchylenie było niedopuszczalne, w poszczególnych ustawach pragmatycznych wprowadzono zasady postępowania z materiałami uzyskanymi w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych, które mogą zawierać informacje objęte tajemnicą zawodową. W projektowanych: art. 19 ust. 15f–15j ustawy o Policji, art. 9e ust. 16f–16j ustawy o SG, art. 36d ust. 1f–1i ustawy o kontroli skarbowej, art. 31 ust. 16f–16j ustawy o ŻW, art. 27 ust. 15h–15l ustawy o ABW i AW, art. 31 ust. 14f–14j

Posel Marek Opiola

ustawy o SKW i SWW, art. 17 ust. 15f–15j ustawy o CBA zaproponowano, aby w przypadku, w którym będzie zachodzić przypuszczenie, że materiały uzyskane w wyniku kontroli operacyjnej będą zawierać informacje stanowiące tajemnice związane z wykonywaniem zawodu lub funkcji, o których mowa w art. 180 § 2 K.p.k. – tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego etc. – albo zawierać informacje, o których mowa w art. 178, art. 178a albo 180 § 3 K.p.k., szef służby przekaze je właściwemu prokuratorowi. Prokurator następnie kieruje je niezwłocznie do sądu, który zarządził kontrolę operacyjną, wraz z wnioskiem o stwierdzenie, które z przekazanych materiałów zawierają informacje, o których mowa w przytoczonych przepisach K.p.k., a także dopuszczenie do wykorzystania w postępowaniu karnym materiałów zawierających informacje stanowiące tajemnice związane z wykonywaniem zawodu lub funkcji, o których mowa w art. 180 § 2 Kodeksu postępowania karnego, nieobjęte zakazami określonymi w art. 180, art. 178, art. 178a i art. 180 § 3 K.p.k., z wyłączeniem informacji o przestępstwach, o których mowa w art. 240 § 1 Kodeksu karnego. Sąd, wydając postanowienie o dopuszczeniu do wykorzystania w postępowaniu karnym tych materiałów, będzie zobowiązany kierować się tymi samymi przesłankami, o których mowa w art. 180 § 2 K.p.k., tj. dobrem wymiaru sprawiedliwości oraz faktem, że okoliczności, okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Sąd ma też zarządzać zniszczenie materiałów, których wykorzystanie w postępowaniu karnym jest niedopuszczalne. Na postanowienie sądu o stwierdzeniu dopuszczalności wykorzystania w postępowaniu karnym tych materiałów prokuratorowi będzie przysługiwało zażalenie. O wykonywaniu zarządzenia dotyczącego zniszczenia materiałów szef uprawnionej służby niezwłocznie informuje prokuratora.

7. Nowelizacja ustawy Prawo telekomunikacyjne. W projektowanej ustawie zawarto przepis art. 8 uchylający art. 180g ustawy z dnia 16 lipca Prawo telekomunikacyjne. Konieczność uchYLENIA tego przepisu wynika z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 kwietnia 2014 r. Trybunał w przedmiotowym wyroku stwierdził nieważność dyrektywy 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności oraz zmieniającej dyrektywę 2002/58/WE. W konsekwencji powyższego utracił podstawę prawną zawarty w art. 180g obowiązek przekazywania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej informacji wskazanych w art. 180g ust. 1 ustawy i następnie obowiązek przekazywania tych informacji przez prezesa UKE Komisji Europejskiej. W zamian za uchylone regulacje w celu zapewnienia opinii

publicznej niezbędnych informacji w projekcie ustawy przewidziano natomiast obowiązek corocznego przedstawiania Sejmowi i Senatowi przez ministra sprawiedliwości informacji na temat przetwarzania danych telekomunikacyjnych oraz wyników przeprowadzonych kontroli w terminie do dnia 30 czerwca roku następującego po roku nią objętym – art. 5 pkt 3 projektu.

8. Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

W projektowanej ustawie wprowadzono przepis dotyczący art. 18 ust. 6 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, który reguluje zagadnienie braku odpłatności za dane otrzymywane od usługodawców świadczących usługi drogą elektroniczną.

9. Przepisy końcowe.

Wobec faktu odroczenia w wyroku trybunału o sygn. K 23/11 utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych przez trybunał przepisów projektodawca przyjął jako zasadę, że ustanowione w projekcie unormowania dotyczące postępowania z materiałami kontroli operacyjnej oraz danymi telekomunikacyjnymi i pocztowymi powinny znaleźć zastosowanie we wskazanych obszarach w ramach postępowań wszczętych po wejściu w życie projektowanej ustawy.

Mając na uwadze powyższe, projekt w art. 13 przewiduje, że do kontroli operacyjnej, która była prowadzona przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy i nie została zakończona do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe, natomiast w art. 15 dotyczącym postępowań w sprawie udostępniania danych telekomunikacyjnych oraz danych identyfikujących podmiot korzystający z usług pocztowych, które były wszczęte przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy i nie zostały zakończone do tego czasu, a także danych telekomunikacyjnych i pocztowych uzyskanych w tych postępowaniach stwierdza się, że do tych postępowań i zgromadzonych danych stosuje się przepisy dotychczasowe.

W związku z przewidzianym w projekcie ograniczeniem maksymalnego czasu trwania kontroli operacyjnej zarządzanej na wniosek właściwego organu Policji, Straży Granicznej, kontroli skarbowej i Żandarmerii Wojskowej w art. 14 projektu zawarto regulację, zgodnie z którą wniosek tych służb o zarządzanie kontroli operacyjnej w dotychczasowym brzmieniu złożony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stanowi podstawę do zarządzenia przez sąd kontroli w trybie określonym w tych przepisach w brzmieniu nadanym projektowaną ustawą. Po zakończeniu powyższej kontroli operacyjnej wskutek upływu terminu może zostać jednokrotnie zarządzona kontrola operacyjna według zasad określonych projektowaną ustawą.

W związku z doprecyzowaniem katalogu przestępstw uprawniających ABW do wnioskowania o zarządzanie kontroli operacyjnej w projekcie zawarto przepis – art. 16 – przewidujący, że do prowadzonej przez ABW kontroli operacyjnej wszczętej i niezakończonych przed dniem wejścia w życie przedmiotowej

Posel Marek Opiola

ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Przepis ten obejmuje także przedłużenia kontroli operacyjnej, o których mowa w ust. 8 i 9 obecnej ustawy o ABW i AW, trwające w chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej. A zatem przedłużenia kontroli operacyjnej, o których mowa w ust. 8 i 9 obecnej ustawy o ABW i AW, będą się odbywać na podstawie dotychczasowych przepisów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony przeze mnie projekt ustawy uwzględnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do przepisów regulujących zakres przesłanek prowadzenia kontroli operacyjnej i udostępniania danych telekomunikacyjnych, ochrony tajemnicy zawodowej w toku realizowanych czynności, niszczenia zbędnych danych telekomunikacyjnych, określenia zakresu i trybu kontroli nad pozyskiwaniem danych telekomunikacyjnych, określenia środków niejawnego pozyskiwania informacji o jednostkach, określenia maksymalnego okresu prowadzenia kontroli operacyjnej, podawania do publicznej wiadomości informacji o danych telekomunikacyjnych pozyskiwanych przez uprawnione służby. Ponadto w wyżej wymienionym przeze mnie projekcie, który dzisiaj przedstawiam, wprowadzone zostały takie same gwarancje ochrony prawnej w stosunku do uzyskiwanych przez uprawnione służby danych telekomunikacyjnych, pocztowych oraz danych internetowych.

Wysoka Izbo! Wobec tego podstawowym skutkiem projektowanej ustawy będzie urzeczywistnienie zasad i gwarancji konstytucyjnych w sposób wskazany przez Trybunał Konstytucyjny. Można oczekiwać, że wejście w życie projektowanej regulacji będzie sprzyjać budowaniu zaufania jednostek do działań o charakterze niejawnym podejmowanych przez służby policyjne oraz służby ochrony państwa, w szczególności poprzez zwiększenie przejrzystości przepisów oraz określenie precyzyjnych procedur obowiązujących w omawianym obszarze funkcjonowania państwa. W związku z tym w imieniu wnioskodawców wnoszę o przyjęcie wyżej wymienionego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pan poseł Bogdan Rzońca.

Posel Bogdan Rzonca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt odnieść się do projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw z druku nr 154.

Otóż Trybunał Konstytucyjny na wniosek rzecznika praw obywatelskich oraz prokuratora generalnego zbadał konstytucyjność przepisów ustaw zawierających regulacje dotyczące kontroli operacyjnej, pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, ochrony tajemnicy zawodowej w toku kontroli operacyjnej oraz niszczenia zbędnych danych telekomunikacyjnych. Jeśli chodzi o tę decyzję trybunału, to wnioski nasuwają się następujące.

Po pierwsze, trybunał nie podważył dopuszczalności czynności operacyjno-rozpoznawczych, ich stosowania w demokratycznym państwie prawa. Wszyscy, będąc przy zdrowych zmysłach, dostrzegamy specyfikę działalności przestępczej i coraz trudniejszych warunków zapewnienia bezpieczeństwa spowodowanych zagrożeniem terroryzmem, zorganizowaną przestępczością czy wykorzystywaniem przez przestępców najnowszych technologii w celu komunikowania się między sobą i popełniania rozmaitych przestępstw. Jeśli opowiadamy się za zwalczaniem negatywnych zjawisk w postaci niewywiązywania się z obowiązków na przykład daninowych wobec państwa, prowadzenia nieujawnionej działalności gospodarczej, prania pieniędzy, niedozwolonego wykorzystywania powiązań kapitałowych między podmiotami, jeśli opowiadamy się przeciwko przestępstwom związanym z przekraczaniem granicy państwowej, to musimy dopuścić możliwość po prostu niejawnego działania operacyjno-rozpoznawczego. Wiemy, że istnieje ustawowa forma ograniczeń prawa do ochrony prywatności, wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się oraz autonomii informacyjnej. Wynika to bezpośrednio z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Aby to prawo respektować, potrzebne są minimalne standardy w ustawowej regulacji czynności operacyjno-rozpoznawczych, czyli niejawnego pozyskiwania przez władze publiczne informacji o jednostkach. I właśnie ten projekt ustawy to zakłada.

Służby specjalne wskazują i definiują zagrożenia interesu prawnego, dlatego należy precyzyjnie ustawowo uregulować sprawę dopuszczalności kontroli operacyjnej i pozyskiwania danych osobowych, bo następuje przecież w takim wypadku wkroczenie w sferę prywatności. Z punktu widzenia zasady określoności prawa istotne jest natomiast sprecyzowanie w przepisach prawa zamkniętego rodzajowo katalogu środków i metod działania, za pomocą których władze publiczne mogą w sposób niejawnny gromadzić informacje o jednostkach. I tę kwestię reguluje właśnie ta ustawa. Ustawa ma precyzować maksymalny czas prowadzenia niejawnych czynności, po upływie którego dalsze ich prowadzenie jest niedopuszczalne.

Posel Bogdan Rzońca

Termin ten ma określić ustawodawca, tak aby umożliwić osiągnięcie konstytucyjnie uzasadnionego celu. Nie może bowiem być tak, że w państwie prawa bezterminowo zbiera się informacje niejawne, informacje o kimś. I ten projekt też tę kwestię reguluje.

Ustawa powinna określać procedurę zarządzania czynności operacyjno-rozpoznawczych, badania ich legalności, zasady gromadzenia i wykorzystania materiałów i tryb ich niszczenia. I ten projekt ustawy to określa.

Ustawa musi precyzyjnie wskazywać zakres wykorzystania danych pozyskiwanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych, a zwłaszcza wykorzystania ich w procesie karnym jako materiałów dowodowych. I ten projekt ustawy to reguluje.

Jesteśmy świadomi też tego, że sąd może zarządzić kontrolę operacyjną, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo nieprzydatne, oraz że musi istnieć sądowa kontrola procesu niejawnego pozyskiwania informacji. I ten projekt ustawy regulację tej kwestii także przewiduje.

Tak więc w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość opowiadamy się za dalszym procedowaniem nad projektem. Mamy na uwadze oczywiście fakt, że ten projekt może być mocno dyskutowany i mogą być zgłaszane w tym zakresie sensowne poprawki, wszakże przyświeca nam jeden cel, cel, którym jest wzmocnienie bezpieczeństwa państwa i zwalczanie przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej, która tak mocno już dała się we znaki i obywatelom państwa polskiego, i polskiemu budżetowi, i narodowi polskiemu.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę zatem o dalsze procedowanie nad przedłożonym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wystąpi pan poseł Marek Wójcik.

Bardzo proszę.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy skomplikowanej materii, którą jest sposób i zakres ograniczania prawa do prywatności, jednego z najbardziej podstawowych praw obywatelskich. Prawem do prywatności zajął się Trybunał Konstytucyjny w 2014 r. i sformułował liczne oczekiwania wobec ustawodawcy co do tego, w jaki sposób to prawo powinno zostać zagwarantowane. Aby zrealizować wyrok Trybunału Konstytucyjnego, Senat poprzedniej kadencji przygotował stosowny projekt ustawy. To jest ten projekt,

który był procedowany w Wysokiej Izbie w końcówce jej poprzedniej kadencji. Projekt został skierowany do daleko idących konsultacji społecznych. Wiele środowisk wyraziło swoją opinię na temat tego projektu, wyraziło także swoje wątpliwości. Niestety w związku z kończącą się kadencją poprzedniego Sejmu nie byliśmy w stanie doprowadzić prac nad tym projektem do końca, tak aby uzyskać w trakcie kampanii wyborczej niezbędną akceptację społeczną dla proponowanych w nim zmian. Niemniej pozostawiliśmy następnemu parlamentowi przekonsultowany projekt, dobry projekt, który z całą pewnością realizowałby wyrok Trybunału Konstytucyjnego, projekt, do którego dołączono również opinie bardzo wielu niezależnych instytucji, które powinny być podstawą dalszych prac w tej materii w Wysokiej Izbie.

Niestety Prawo i Sprawiedliwość, zamiast skorzystać z tego dorobku poprzedniej kadencji, przygotowało własny projekt ustawy, który, być może, w niektórych miejscach jest zbieżny z projektem senackim z poprzedniej kadencji, niemniej rezygnuje z bardzo wielu wymaganych przez Trybunał Konstytucyjny uregulowań, m.in. rezygnuje z bardzo precyzyjnych przepisów dotyczących niszczenia niepotrzebnych lub bezprawnie pozyskanych danych, rezygnuje z części wprowadzonych w projekcie senackim dobrych zasad w zakresie nadzoru nad danymi, które zostały pozyskane w wyniku kontroli operacyjnej, ale, co najważniejsze, wkracza w obszar danych internetowych, co przy braku konsultacji i braku akceptacji społecznej dla wprowadzenia tego typu regulacji do ustawy może powodować podobne protesty społeczne jak sprawa umowy ACTA.

Dlatego w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy. Uważamy, że podstawą dalszych prac powinien być senacki projekt z poprzedniej kadencji, projekt, który gwarantuje służbom możliwość zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, jak również projekt, który w pełniejszym stopniu niż ten realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego i lepiej zabezpiecza prawo obywateli do prywatności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pozostały czas Platformy wykorzysta...

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik: Panie marszałku, czy można?)

W tej chwili, tak? Teraz nie ma...

(Posel Krzysztof Brejza: Tak, tak, pan minister. To jest dobry pomysł. Pan minister chciał zabrać głos, niech zabierze. Jest znana osoba.)

Na razie pan poseł ma...

(Głos z sali: Nie, poczekaj...)

...pozostały czas...

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Panie ministrze, przepraszam bardzo, mamy upoważnienie tylko dla pana ministra...

(Poseł Monika Wielichowska: Wskazane...)

...Zielińskiego do wystąpienia w tej sprawie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński: Nastąpiła zmiana.)

Nastąpiła?

Nie dostaliśmy żadnego upoważnienia.

(Głos z sali: Niezwłocznie pismo trzeba dostarczyć...)

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik: Chciałbym złożyć wniosek formalny.)

(Poseł Monika Wielichowska: Pan nie może...)

Ale pan minister nie może złożyć wniosku formalnego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza:

Dziękuję.

Panie ministrze, całe szczęście, że nie może pan składać wniosków formalnych w tym momencie.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik: Dlaczego nie mogę?)

Panie Marszałku! Panie Premierze! Omawiany projekt wbrew wyrokowi trybunału nie zawiera żadnych przepisów chroniących obywateli przed nadużyciem przez służby, jeżeli chodzi o dane telekomunikacyjne. Nad tym pracował Senat poprzedniej kadencji. Brakuje zasady subsydiarności przy przetwarzaniu danych telekomunikacyjnych, elementarnej ochrony tajemnic zawodowych.

Absolutnie nie możemy się zgodzić na to, co państwo proponujecie. Nie możemy zgodzić się na zainfekowanie polskiego Internetu trojanem, koniem trojańskim, jakim ma być art. 20c. Chcecie szerokiej inwigilacji Polaków w Internecie. Na to zgody Platformy Obywatelskiej nie będzie.

Art. 20c wprowadza nowe pojęcie przetwarzania tzw. danych internetowych nieznanym polskiemu systemowi prawnemu. Służby bez wiedzy i zgody sądu, niczym w Big Brotherze, będą mogły uzyskiwać takie dane permanentnie, 24 godziny na dobę. Jakie dane? Nie tylko informacje o początku i zakończeniu połączenia z Internetem – to byłoby jeszcze dopuszczalne – ale również informacje o zakresie połączenia. To jest rzecz niebywała. W przepisie jest również dodatkowa informacja, że będą też mogły być pozyskiwane przez klienta dane niezbędne do świadczenia usługi, np. jeżeli ktoś wchodzi na portal kolekcjonerski, to służba dostanie takie dane bez zgody sądu. Platforma na to się nie zgodzi. Nie zgodzimy się na ten projekt, który pod pozorem tylko realizacji wyroku trybunału służyć ma inwigilacji internautów, każdego wejścia na wyszukiwarkę Google, każdej frazy wyszukiwanej, każdej aktywności na portalach społecznościowych.

Ja przypomnę, że to za naszych rządów, a po waszej aferze w sprawie gruntowej wprowadziliśmy regulację chroniącą Polaków przed podsłuchami, tak żeby sędzia, decydując o zgodzie na kontrolę operacyjną, miał wgląd w akta sprawy.

Wspomniana regulacja, art. 20c, narusza ewidentnie przepisy konstytucji dotyczące chociażby tajemnicy komunikowania się. Jeżeli przeforsujecie państwo tę wszechwładzę państwa w Internecie, to Platforma z pewnością wystąpi do Trybunału Konstytucyjnego. Wierzmy, że trybunał będzie mógł orzekać w tej sprawie. Nie zgodzimy się na taki wytrych służący do monitoringu aktywności w Internecie (*Dzwonek*), każdego indeksu, każdego zapytania internetowego, wszystkich tych danych, które przesyłane są również za pomocą takich portali, jak chociażby Facebook. Dlatego składamy wniosek o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 zabierze pan poseł Bartosz Józwiak.

Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. Wzmiankowany projekt zmienia zapisy kilkunastu ustaw dotyczących bardzo różnych służb w zakresie ich dostępu do danych telekomunikacyjnych i danych internetowych. Wbrew pozorom nie jest ten projekt niczym specjalnie nowym. W znaczącej części jest on bowiem kontynuacją projektu senatorów Platformy Obywatelskiej procedowanego jeszcze w poprzedniej kadencji. Ten projekt zaś miał być odpowiedzią na zawarte na około stu kilkudziesięciu stronach uwagi Trybunału Konstytucyjnego do wcześniejszego projektu. Ale o czym warto nadmienić? W zasadzie nie realizował wszystkich tych zaleceń trybunału. Wydawać by się mogło, że zły projekt winien teraz być gruntownie zmieniony w oparciu o wskazania z orzeczenia trybunału, które bardzo wyraźnie i jednoznacznie wskazywały, w których punktach uprawnienia dawane poszczególnym służbom są niezgodne z konstytucją, ograniczają nasze wolności i nasze prawo do prywatności. Niestety przedłożona ustawa nadal zawiera szereg rozwiązań krytykowanych przez trybunał i nie rozwiązuje podanych przez trybunał wątpliwości, a co więcej, nadal nie uwzględnia uwag organizacji pozarządowych, albowiem nie przeprowadzono tak naprawdę żadnych rzeczowych i rzetelnych konsultacji społecznych, a w niektórych przypadkach, jeżeli nawet dokonuje jakichś zmian czy

Posel Bartosz Józwiak

prób wyjaśnienia tego, na co wskazywał Trybunał Konstytucyjny, to czyni to raczej w formie markowania rozwiązań wskazywanych nieprawidłowości, tworząc raczej atrapy niż realne rozwiązania chroniące obywateli przed nadużyciami służb. I tutaj można wiele przykładów takich uwag do tego projektu zgłosić. W przypadku zarzutu dotyczącego nieprzewidywania niezależnej kontroli udostępniania danych telekomunikacyjnych wprowadza ten projekt tzw. kontrolę następczą sprawowaną przez sąd właściwy, ale w sposób fakultatywny, raz na 6 miesięcy, i jednocześnie w zasadzie ten sąd będzie się zajmował danymi bardziej ilościowo-jakościowymi, niż tak naprawdę miałby mieć dostęp do całości danych ze śledztwa. Projekt ignoruje konieczność zwiększania ochrony danych telekomunikacyjnych osób zaufania publicznego, w razie negatywnej oceny działania danego organu nie przewiduje on obowiązku niszczenia danych pobranych w sposób nielegalny, nie przewiduje także żadnych kar i konsekwencji dla osób odpowiedzialnych za bezpodstawnny wgląd w dane telekomunikacyjne. W tym projekcie zupełnie jest brak zasad subsydiarności, na co wskazuje wiele organizacji i co powoduje możliwość użycia danych telekomunikacyjnych nie tylko w sytuacjach koniecznych, ale także wtedy, gdy jest to po prostu najwygodniejszy sposób działania dla służb.

Poszerzony zostaje także katalog sytuacji, w których poszczególne służby mogą sięgnąć po dane telekomunikacyjne. I tutaj np. w przypadku Policji będzie to już nie tylko możliwe w celu zapobiegania czy wykrywania przestępstw, ale także w celu rozpoznawania, zapobiegania, zwalczania, wykrywania przestępstw czy uzyskiwania i utrwalania dowodów przestępstw.

Projekt nie przewiduje informowania już po zakończeniu działań operacyjnych osoby, której dane pobrano, oraz stosuje niedoprecyzowane określenia niektórych kategorii danych, np. danych internetowych, które dają możliwość dowolnej interpretacji osobom odpowiedzialnym czy osobom prowadzącym śledztwo. Co więcej, zwiększa prawo do zbierania tych danych, prawo czasowe, aż do 18 miesięcy. Wszystkie te wybrane elementy wskazują na bardzo duże ryzyko zbyt szerokiego wglądu w zbierane dane, co spowoduje, naszym zdaniem, że będzie to kolejny krok na drodze do ograniczania naszych wolności i naszej prywatności.

Tym razem skok ten sięga już w sferę Internetu. Powoduje to etapowe wprowadzanie coraz szerszych uprawnień inwigilacyjnych oraz rozszerzenie listy służb uprawnionych do takiej inwigilacji. To jest taka cicha totalitaryzacja państwa.

Proponowany PO-PiS-owy projekt – bo tak można byłoby go w pewnym sensie nazwać, budowany jeszcze w czasach PO, a dopracowany i rozszerzony przez Prawo i Sprawiedliwość – jest sprzeczny z naszą wizją roli służb oraz niezbywalnych praw obywa-

telskich. Rozumiemy, że w zasadzie jest on prostą konsekwencją drogi, jaką przebywamy od kilku lat, polegającej na oddawaniu kolejnych bastionów naszej prywatności i wolności poprzez pozwalanie służbom na wkraczanie w te sfery. Często zatwierdza też czy uprawnia działania, jakie te służby już prowadzą. To jednak nie znaczy, że ta droga jest dobra. My fundamentalnie nie zgadzamy się z tym kierunkiem. Nasza wizja państwa nie zakłada, że im więcej inwigilacji, im więcej kontroli, tym lepiej, tym bezpieczniej. (*Oklaski*) Wręcz przeciwnie, nasza wizja państwa opiera się na państwie obywatelskim, państwie wolności obywatelskiej, w którym służby mogą mieć wgląd w nasze prywatne dane tylko i wyłącznie w niezbędnym zakresie, tylko na tyle, na ile jest to niezbędne do ochrony naszych wolności.

Jesteśmy wolnościowcami, dlatego w tej formie projekt ten jest dla nas nie do przyjęcia. Abyśmy mogli o nim dyskutować, musi on na początek realizować zalecenia trybunału (*Dzwonek*) oraz przejść szerokie konsultacje społeczne, tak aby dawał służbom rękojmię w walce z przestępcami, ale też chronił uczciwych obywateli i ich dane oraz prywatność. Będziemy popierali wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pan poseł Adam Szłapka.

Bardzo proszę.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucyjnym obowiązkiem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa obywateli i nikt nie kwestionuje tego, że służby stojące na straży bezpieczeństwa muszą mieć narzędzia do tego. Ale służby to nie narzędzie polityczne. Służby mają stać na straży bezpieczeństwa i demokratycznego państwa prawnego, a fundamentem państwa prawa jest niezależna kontrola nad służbami i zaufanie obywateli do państwa. Obywatel musi być pewny, że ze strony państwa, służb i urzędników nic mu nie grozi.

Konstytucja w art. 47 mówi bardzo wyraźnie: każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego. W sierpniu 2014 r. Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie, w którym wskazał bardzo precyzyjnie, które przepisy dotyczące działań służb są niezgodne z konstytucją, łamią prawa obywateli i pozwalają na ich bezprawną inwigilację. Przez te półtora roku Platforma nie zrobiła z tym orzeczeniem nic, nie przygotowała projektu ustawy, który wykonuje to orzeczenie, a to, co przygotowała grupa senatorów, to jest taka pozorna ustawa, zła, też kwestionowana np. przez organizacje pozarządowe, niewykonująca wyroku Trybuna-

Posel Adam Szlápka

łu Konstytucyjnego. PiS podczas czytania tego projektu ustawy nie zostawił na nim suchej nitki, i przypomnijmy, co mówił o tym projekcie siedzący tutaj pan minister Jarosław Zieliński: Mamy do czynienia z sytuacją niebywałą i wielce niebezpieczną. Dotyczy ingerencji, i to często bardzo głębokiej, w sferę prywatności i tajemnicę komunikowania się. Takich przepisów nie wolno pisać w pośpiechu i na kolanie, a ta ustawa sprawia wrażenie, jakby była pisana w pośpiechu, na chybcika, na kolanie. I dalej w pytaniu do wnioskodawcy poseł Zieliński mówił tak: Trybunał powinien być dla rządu instancją, która wydała orzeczenie, które trzeba wykonać.

(Poseł Jarosław Zieliński: Właśnie wykonujemy.)

Trzeba wykonać orzeczenie trybunału, to tak na marginesie.

Dziś otrzymujemy od PiS ustawę i okazuje się, że ustawa Platformy jest podstawą PiS-owskiego projektu. To w 99% rozwiązania, które proponował Senat poprzedniej kadencji – powiedział wczoraj dziennikarzom minister Mariusz Kamiński, i to jest kolejna fundamentalna ustawa dotycząca bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa obywateli, która jest proponowana przez grupę posłów, a więc znowu z pominięciem konsultacji, znowu w uproszczonym trybie legislacyjnym. To jest ustawa, która nie wykonuje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i jest znacznie dalej idąca i znacznie gorsza niż ten i tak zły projekt przygotowany przez Platformę Obywatelską. To jest ustawa, która umożliwia kontrolowanie i inwigilowanie obywateli, która zawiera przepisy niezgodnie z konstytucją. To taka ustawa o policji politycznej. Nie wykonuje orzeczeń trybunału, tak jak powiedziałem. Brak jest regulacji nakazujących niszczenie danych, które są wykorzystane procesowo przez ABW i SKW. Do czego potrzebne są te dane? Czy to jest znowu chęć tworzenia teczek na obywateli? To powrót do bardzo ponurych czasów, panie ministrze.

Konstytucja w art. 51 ust. 2 mówi bardzo precyzyjnie: Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych danych, innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawa. I to, o czym mówili posłowie Platformy – skandaliczny art. 20. Wprowadzacie kontrolę danych internetowych i każdy obywatel, który ma smartfona, tablet czy komputer, będzie mógł być kontrolowany, gdzie się loguje, gdzie się przemieszcza, gdzie je obiad, z kim się spotyka. Czy to jest państwo prawa? To jest tak nieprecyzyjny przepis, że pozwala na prowadzenie stałej kontroli. W jakim przepisie jest definicja danych internetowych? Gdzie są granice proponowanej przez was kontroli? Zapropionowana w tym przepisie kontrola nad pozyskiwaniem danych billingowych i pocztowych, ta kontrola następcza, jest kontrolą totalnie iluzoryczną. Art. 19 ust. 9 tej ustawy pozwala na prowa-

dzenie kontroli przez 18 miesięcy. Skąd to wyliczenie, skąd te 18 miesięcy? Czemu ma służyć tak długi okres? Bo to chyba nie jest zdobywanie dowodów procesowych. Czy tu chodzi o haki? I co dalej? Co z zasadą subsydiarności? Co z odpowiedzialnością urzędników i funkcjonariuszy, którzy prowadzili inwigilację niezgodnie z prawem?

Szanowni państwo, dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii istnieją niemal nieograniczone możliwości ingerencji w nasze życie prywatne. Prawo musi za tym nadążać, musimy ograniczyć możliwość wejścia w nasze życie. Zgadza się z tym, co mówiliście państwo kilka tygodni temu, że to zła ustawa, szybko przygotowana, która podważa zaufanie do państwa. Krytykowaliście Platformę, a dzisiaj robicie to samo, przygotowujecie szybko ustawę. Wicie państwo, dlaczego choroby układu odpornościowego są tak niebezpieczne? Bo elementy, które mają chronić organizm, wymykają się spod kontroli i go niszczą. Likwidujecie układ odpornościowy państwa prawa – Trybunał Konstytucyjny, a tą ustawą fundujecie społeczeństwu bardzo poważną chorobę. Niszczycie fundament (*Dzwonek*) państwa – zaufanie obywateli. Jeśli tę ustawę zestawimy z ustawą o połączeniu ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, dajemy państwu potężne narzędzie, które staje nad obywatelem, a obywatel nie ma żadnej możliwości obrony w starciu z państwem.

Panie marszałku, jeszcze sekundę.

Orzeczenie trybunału wchodzi w życie 7 lutego. Mamy jeszcze ponad miesiąc, możemy przygotować ustawę zgodnie z orzeczeniami trybunału. Wykorzystajmy ten czas, wsłuchajmy się w to, co mówi rzecznik praw obywatelskich, który krytykuje tę ustawę, wsłuchajmy się w to, co mówi Naczelna Rada Adwokacka, wsłuchajmy się w to, co mówi Krajowa Rada Sądownictwa.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, czas minął.

Posel Adam Szlápka:

W imieniu Nowoczesnej wnoszę o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu, bo po prostu nie wykonuje on wyroku trybunału. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po wyborach w 2015 r. i ukonstytuowaniu się Sejmu VIII kadencji Polskie Stronnictwo Ludowe stało się ugrupowaniem opozycyjnym. Nie oznacza to bynajmniej, iż z założenia czy wręcz z urzędu klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie negował i blokował wszelkie inicjatywy: bądź to rządowe, bądź to zgłaszane przez większość parlamentarną. Tak nie będzie, bo doprowadziłoby to do skrajnej nieodpowiedzialności. Proszę jednak nie zwalniać nas z obowiązku myślenia i zdroworozsądkowego podchodzenia do zgłaszanych projektów, szczególnie w sytuacjach, gdy mają one kluczowe znaczenie dla całego społeczeństwa.

Właśnie z taką materią mamy dzisiaj do czynienia. Wniesiony przez grupę posłów projekt ustawy ma znaczenie nie czysto redakcyjnych czy nawet porządkujących legislacyjnie zapisów. Przeciwnie: w sposób zdecydowanie funkcjonalny zmienia dotychczasowe dyspozycje, nadaje im nowe brzmienie i znaczenie, co nie będzie mogło pozostawiać obojętne przy stosowaniu całego prawa policyjnego. Skoro zaistniała potrzeba zmian zakresowych wskazanej materii, to logiczne jest, aby inicjatywę ustawodawczą przejął w tym zakresie rząd. To rząd dysponuje wiedzą i dostępem do wszelkich danych, szczególnie w tak wrażliwej materii. Według zaproponowanego teraz, w obecnej kadencji poselskiego projektu ustawy służby specjalne będą mogły nas podsłuchiwać nawet przez 18 miesięcy przy braku – i to jest najistotniejsze – niezależnej kontroli nad służbami i stosunkowo zbyt łatwym dostępie służb do danych telekomunikacyjnych. Projekt nie ogranicza służbom możliwości sięgania po dane telekomunikacyjne w sprawach dotyczących poważnej przestępczości, z czym się zgadzamy, ale niestety służby będą też mogły sięgać po nie w sprawach błahych, bez konieczności uzyskania zgody sądu. Służby w dalszym ciągu nie będą też miały obowiązku informowania obywateli, wobec których nie będą stawiać zarzutu, że byli inwigilowani, chociaż Trybunał Konstytucyjny uznał, że taka informacja należy się każdemu obywatelowi.

W sumie obecny projekt, poselski, tak jak poprzedni, senacki, zawiera regulacje niezgodne z prawem Unii Europejskiej, m.in. ze względu na zbyt szeroki katalog przestępstw uzasadniających udostępnienie danych, brak mechanizmu uprzedniej kontroli sądu – np. w postaci sędziego do spraw postępowania przygotowawczego lub niezależnego organu – nad udostępnieniem danych oraz nieprecyzyjny i uznaniowy okres przetwarzania udostępnionych danych. Merytorycznie rzecz biorąc, również aktualny projekt, poselski, nie wykonuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. akt K 23/11, i całkowicie pomija wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawach połączonych: C 293/12 i C 594/12.

Tak naprawdę większość rozwiązań zaproponowanych w poselskim projekcie jest zbieżna z projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw przygotowanym w poprzedniej kadencji przez Senat. Co bardzo istotne, ten senacki projekt był krytykowany przez ówczesną opozycję, a dzisiaj rządzących. Godzi się także podnieść fakt, iż tą właśnie ustawą miałyby nastąpić zmiany w całym szeregu tzw. ustaw okołopolicyjnych.

Brak spokojnej, wnikliwej i rzeczowej dyskusji oraz brak wysłuchania na tej sali stanowisk organów podmiotów, których zmiany mają dotyczyć, powoduje, iż zgody mojego klubu na takie procedowanie być nie może. Co do tak poważnych i o kluczowym znaczeniu zmian posłowie winni zapoznać się zarówno z opiniami, jak i ze stanowiskiem prokuratora generalnego i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. To właśnie te organy będą najbardziej zainteresowanymi podmiotami przy ewentualnym stosowaniu stanowionego przez Wysoką Izbę prawa w tym właśnie zakresie.

Niejako na marginesie podkreślę, że zarówno tryb, jak i sposób procedowania w pełni determinują klub Polskiego Stronnictwa Ludowego do złożenia wniosku o odrzucenie projektu ustawy z druku nr 154, co niniejszym czynię. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę wystąpień klubowych.

Do zadania pytań zapisało się 32 posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do zadania pytań.

(Posel Adam Abramowicz: Jeszcze ja.)

Jeszcze pan poseł, dobrze.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

(Posel Monika Wielichowska: Panie marszałku, 1,5 minuty.)

Do zabrania głosu zgłosił się pan sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym państwa uspokoić, bo padło tutaj wiele słów niepokoju, słusznego niepokoju, bo należy patrzeć na pewne rzeczy bardzo uważnie. Ale chciałbym państwa uspokoić. W państwa wypowiedziach przewijała się troska o tzw. dane internetowe. Pan poseł Szlępka zapytał, gdzie jest definicja tych danych. Otóż definicja tych danych jest w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną: w art. 18 ust. 1–5. Ta ustawa mówi, jakie dane internetowe zbiera operator. Ale jest także art. 18 ust. 6, który mówi: „Usługodawca udziela informacji o danych, o których mowa w ust. 1–5, organom państwa na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań”.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik

To jest ustawa, która mówi o tym, że te dane są dostępne organom państwa od roku 2002. Ustawa, nad którą procedujemy, nie wprowadza tu żadnych nowych rozwiązań. Jak zauważył także trybunał, uprawnienia służb są w naszym systemie prawnym w pewien sposób rozproszone. Ta ustawa tylko i wyłącznie porządkuje te rzeczy. Trybunał zażądał od ustawodawcy, żeby w jednym miejscu zgromadzić informacje o tym, co stanowi kontrolę operacyjną i na czym polega zbieranie innych danych przez służby bez zgody sądu. My te dane po prostu wpisujemy do ustawy.

Przypominam, ta ustawa funkcjonuje od 13 lat, w tym przez 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej. Była ona zmieniana w roku 2013 i takiej troski ze strony Platformy Obywatelskiej w tym zakresie nie było.

Chciałbym zdecydowanie podkreślić jedną rzecz. Podejmujemy tę ustawę tylko dlatego, że nakazuje to wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Było 18 miesięcy na to, żeby tę zmianę przeprowadzić. Niestety, żaden projekt rządowy rządu PO-PSL nie pojawił się w Sejmie. Projekt senacki nie został przeprowadzony do końca. Może i dobrze. W naszej ocenie nasz projekt w sposób pełniejszy wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Ja przypomnę tylko jeden element. Otóż Trybunał Konstytucyjny nakazał wprowadzić maksymalny czas trwania kontroli operacyjnej. Projekt Platformy nie przewiduje maksymalnego czasu. Ten projekt ten czas przewiduje. Można dyskutować, czy to powinno być 15, 18, czy 20 miesięcy. Ja myślę, że ta dyskusja w komisjach zostanie przeprowadzona. Ale ten projekt wykonuje w tym zakresie wyrok. Poprzedni projekt, projekt senacki go nie wykonywał. Takie przykłady pewno można byłoby mnożyć.

Chciałbym z całą odpowiedzialnością podkreślić: nie ma intencji rządu, żeby w jakiś sposób zwiększać uprawnienia służb do pobierania jakichkolwiek danych wrażliwych. Ten projekt jest nawet korzystny w tym zakresie. Przypominam, że ten projekt przewiduje niszczenie danych, które nie zostaną wykorzystane w postępowaniu karnym. Jeżeli nie zapiszemy tu danych internetowych, to służby nie będą musiały ich niszczyć. Jeżeli zapiszemy, to będą musiały niszczyć te dane, które są nieprzydatne w postępowaniu karnym. Tak że te zmiany są korzystne z punktu widzenia prywatności obywateli, ich prawa do zachowania pewnej anonimowości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że na początku musimy wyjaśnić sobie jedno, to, nad jakim projektem pracujemy. A pracujemy, Wysoka Izbo, nad poselskim projektem ustawy, projektem PiS-u, druk nr 154, który przede wszystkim ingeruje w wolności gwarantowane przez konstytucję.

Teraz pytania, bo czasu, jak zwykle, mamy mało. Panie marszałku, 1 minuta to zdecydowanie za mało na wypowiedzi, na zadawanie pytań.

Dlaczego w projekcie rozszerzacie państwo w nie-skończoność możliwość inwigilowania obywateli, podsłuchiwanie Polaków, sprawdzania naszej aktywności w świecie elektronicznym, w Internecie, na portalach społecznościowych, sprawdzania e-maili oraz podsłuchiwanie rozmów telefonicznych? Dlaczego projekt nie ogranicza możliwości sięgania służb po dane telekomunikacyjne tylko w przypadku poważnej przestępczości? Służby będą mogły sięgać po dane również w sprawach błahych, bez konieczności uzyskania zgody sądu, a Polacy nie będą musieli być informowani o inwigilacji. Dlaczego brakuje niezależnej kontroli nad służbami? *(Dzwonek)* Dlaczego chcecie zwiększenia praw Policji i służb specjalnych do podsłuchiwania rozmów telefonicznych, inwigilowania Internetu i nagrywania obywateli w miejscach niepublicznych? Dlaczego każdy obywatel będzie mógł być poddawany takiej kontroli aż przez półtora roku?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska:

Dlaczego projekt tej ustawy wzbudza zastrzeżenia rzecznika praw obywatelskich? Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kinga Gajewska, Platforma Obywatelska.

Poseł Kinga Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowany projekt dotyczy wykorzystywania danych telekomunikacyjnych na temat obywateli bez zgody sądu. Wasz projekt zakłada wprowadzenie tylko kontroli następcej sprawowanej przez sąd, czyli po fakcie, i do tego raz na 6 miesięcy. Czy nie zachodzi możliwość, że kontrola następca

Posel Kinga Gajewska

będzie mieć jedynie charakter fakultatywny i incydentalny? Jaką gwarancję mają obywatele, że sądy podejmą się realnych czynności kontrolnych działań organów ścigania? I ostatnie pytanie: Dlaczego w przypadku negatywnej oceny działania uprawnionego organu projekt nie przewiduje obowiązku zniszczenia danych pobranych w sposób niezgodny z prawem? Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Pod przykrywką walki ze złem i z przestępczością chcecie bez żadnych skrupułów podglądać obywateli, czytać ich wiadomości, zaglądać do czatów na Facebooku czy nawet do korespondencji. Chcecie też bez żadnych ograniczeń mieć dostęp do danych i wiedzieć, co w Internecie ogląda przeciętny Kowalski. Przerażająca jest w tej sprawie pełna swoboda podglądania treści, przeglądania tego, co obywatele oglądają w Internecie, bez zgody sądu.

Dlatego chciałbym się zwrócić z dwoma pytaniami dotyczącymi tej ustawy. Pierwsze pytanie: Dlaczego nie chcecie państwo, aby obywatel po akcji podsłuchowej był informowany o tym, że taka akcja była wobec niego przeprowadzona?

Drugie pytanie dotyczy tego, w jaki sposób chcecie zagwarantować prywatność i ochronę danych wrażliwych, które znajdują się w Internecie *(Dzwonek)*, chociażby danych związanych ze stanem zdrowia. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest przewrotne pytanie, bo w tak ważnej sprawie mówić do pustej sali, to trochę dziwnie, a w zasadzie do 15 posłów PiS, którzy są na sali. Policzyłem, 15 posłów PiS przy tak ważnej debacie.

Przedstawiciele, proszę państwa, aż 11 instytucji mogą sprawdzić, gdzie logował się nasz telefon, kiedy i do kogo telefonowaliśmy. W 2014 r. było ponad 2177 tys. zapytań do operatorów o dane swoich klien-

tów ze strony służb, czyli ABW, Policji, Straży Granicznej, CBA, Żandarmerii Wojskowej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz sądów i prokuratury. W samym roku 2014 w stosunku do 2013 r. przybyło ich 24%. Co takiego się wydarzyło? Eksperci biją na alarm. Pozyskiwanie informacji o rozmowach telefonicznych całkowicie wymknęło się spod kontroli. Nie jest uregulowane niszczenie danych. Służby mogą przechowywać dane operacyjne. Prosta droga do tworzenia teczek. *(Dzwonek)* Czy w tak drażliwych sprawach nie możemy spokojnie procedować na przykład do 7 lutego, kiedy będzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który 15 miesięcy temu wydał precyzyjny wyrok nakazujący poprawę poprzedniej ustawy?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Czas minął.

Posel Grzegorz Furgo:

Polska jest w niechlubnej czołówce, jeżeli chodzi o inwigilację obywateli. Czas się opamiętać. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: W jakich czasach?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji tej ustawy wzbudza szerokie kontrowersje społeczne. Po raz kolejny mamy do czynienia z projektem poselskim, a więc z krótką ścieżką legislacyjną, co pozbawia możliwości m.in. wyrażania opinii i konsultacji. Projekt precyzuje, co jest kontrolą operacyjną, na którą jest potrzebna zgoda sądu. To podsłuchiwanie rozmów telefonicznych, kontrola korespondencji, w tym elektronicznej w Internecie, nagrywanie osób w miejscach publicznych i nie tylko, czyli inwigilacja. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej już przy okazji tzw. retencji danych stwierdził, że obywatel powinien mieć możliwość uzyskania informacji, że był kontrolowany przez służby. Tego prawa przedstawiony projekt nie wprowadza. *(Dzwonek)* Moje pytanie brzmi: Czy ten postulat będzie w jakikolwiek sposób realizowany? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Analizując przepisy proponowanej ustawy, można dojść do przekonania, że pod płaszczykiem wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego realizowane jest marzenie nieobecnych dzisiaj Jarosława Kaczyńskiego o inwigilacji milionów Polek i Polaków.

(Poseł Marek Suski: Niech pan nie bredzi.) (Wesołość na sali)

Proszę nie przeszkadzać, panie pośle.

(Poseł Marek Suski: Niech pan nie bredzi.)

Proszę mi wytłumaczyć, co jest przyczyną poszerzenia katalogu czynności operacyjnych.

(Głos z sali: Zawężamy.)

O tym nie ma mowy w orzeczeniu. Co więcej, łączy się spod bieżącej kontroli pozyskiwanie tzw. danych telekomunikacyjnych. A co do nich należy? Zgodnie z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną zaliczamy do nich numery PESEL, adresy zameldowania, adresy skrzynek internetowych. O tym też nie ma mowy w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Panie pośle, proszę odpowiedzieć (*Dzwonek*), dlaczego miliony Polaków wprowadzacie w błąd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Aldona Młyńczak, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Aldona Młyńczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy zapoznali się państwo z opublikowanym przez Fundację Panoptykon stanowiskiem w sprawie przygotowywanej nowelizacji? Stwierdza się w nim, że zawarta w projekcie propozycja kontroli ma jedynie charakter fasadowy, ponieważ ma charakter fakultatywny. Sąd przeprowadzający kontrolę będzie miał dostęp jedynie do materiałów niektórych, a nie do wszystkich materiałów postępowań. Sąd nie będzie też oceniał, czy sięgnięcie po dane było konieczne i proporcjonalne. Pytam więc, jak taka wyrwykowa i następcza kontrola ma zapewnić prawidłowe działanie wymiaru sprawiedliwości, które powinno się opierać na poszanowaniu praw jednostki, której prawo do prywatności oraz ochrony danych osobowych może zostać naruszone. Dlaczego wprowadzono moż-

liwość pobierania billingów telefonicznych, danych o lokalizacji, danych dotyczących e-maili i SMS-ów, a nie wprowadzono katalogu przestępstw określającego, kiedy takie dane można pobierać? Dyrektywa unijna jasno zastrzega, że takie dane mogą być pobierane tylko w celu ścigania poważnych przestępstw, a w tej ustawie mogą dotyczyć każdego człowieka. (*Dzwonek*) Dlaczego obywatelom odbiera się prawo do informacji o ich inwigilowaniu, kiedy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej mówi, że obywatelom takie prawo przysługuje? Proszę nie wprowadzać ludzi w błąd, że to dla ich dobra, bo nikt w to nie uwierzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Michał Szczerba, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W „Roku 1984” George’a Orwella w Ministerstwie Miłości pojawia się taki dialog: „Czy Wielki Brat istnieje? – Oczywiście, że istnieje. Partia istnieje, a Wielki Brat to ucieleśnienie Partii. – Czy istnieje w ten sam sposób co ja? – Ty nie istniejesz.”

Szanowni Państwo! Pod płaszczykiem wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego Prawo i Sprawiedliwość wprowadza pełną inwigilację obywatela. E-maile, zdjęcia, filmy, wiadomości z komunikatorów, pliki przechowywane w chmurze, pliki przesyłane wewnątrz serwisów, czasy logowania, szczegóły profili w portalach społecznościowych, 12 mln użytkowników Facebooka, 14 mln użytkowników YouTube’a. To was dotyczy ta (*Dzwonek*) ustawa Prawa i Sprawiedliwości.

Czy ten projekt wykonuje realizację orzeczenia trybunału, czy wprowadza nowe elementy, które mogą zagrażać naszej wolności? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma, pytanie zadaje pan poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Poseł Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt PiS w swojej treści odnosi się do sytuacji, w której służby podsłuchują rozmowy adwokatów, radców prawnych, lekarzy, a także dziennikarzy i duchownych, grup zawodowych, które mają ustawowo zagwarantowaną tajemnicę zawodową. W założeniu

Posel Witold Zembaczyński

takie rozmowy i filmy zostaną przekazane prokuratorowi, który ma mieć obowiązek ich niezwłocznego przekazania do wiadomości sądu mającego podjąć decyzję, czy te materiały będzie można wykorzystać w prowadzonym śledztwie. Sąd zaś będzie mógł ewentualnie zarządzić, by podsłuchiwanie rozmowy adwokata ze swoim klientem zostały zniszczone. W obecnym stanie prawnym Policja i służby nie musiały przekazywać takich nagrań prokuratorom.

W ten sposób grono osób i instytucji, które zapoznają się z tajemnicą zawodową, powiększa się o prokuraturę. Proponowane przepisy nakazują niszczenie takich materiałów w postępowaniu karnym, ale nie każą ich niszczyć w przypadku, gdy śledztwa nie ma, a prowadzone są jedynie przez służby wyłącznie tzw. działania operacyjne, czyli materiały z rozmów adwokatów ze swoimi klientami czy lekarzy ze swoimi pacjentami będą mogły być gromadzone bez ograniczeń (*Dzwonek*) w samej Policji i służbach, co znacząco godzi w gwarantowaną ustawowo instytucję tajemnicy zawodowej.

Podsumowując, drodzy państwo, dzięki tej dobrej zmianie i urzędowaniu przez Prawo i Sprawiedliwość państwa na swoją modłę...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Witold Zembaczyński:

...będzie nawet strach iść do spowiedzi. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz pani poseł Agnieszka Pomaska, Klub Parlamentarnej Platformy Obywatelskiej.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Ale przede wszystkim drogi PiS-ie! Straszycie opozycję, straszycie dziennikarzy, dzisiaj przyszedł czas na straszenie obywateli.

Panowie Ministrowie! Usiedliście tak daleko, że was ledwo widać. Chciałam się zapytać, czy to ze wstydu. Przypomnę, że prezydent Duda już was ułaskawił, ale też przypomnę, za co was ułaskawił.

Chciałam zapytać, czy to prawda, że pan minister Wąsik dorobił się już ksywy „Gumowe ucho”. Chciałam się zapytać, czy to prawda, że podsłuchiwał ponad 6 tys. razy. Chciałam się zapytać, czy to prawda,

że zainstalował pan w swoim gabinecie tzw. stanowisko odsłuchowe po to, żeby w czasie rzeczywistym podsłuchiwać...

(*Posel Krzysztof Brejza: Ooo, dobrze.*)

...móc na bieżąco podsłuchiwać. Proszę mnie poprowadzić, ale nie mam pewności, czy w sposób legalny. Chciałam się zapytać (*Dzwonek*), czy ta ustawa ma na celu zalegalizowanie właśnie tego typu działania i czy ma na celu zalegalizowanie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Posel Agnieszka Pomaska:

...także pana ksywki „Gumowe ucho”.

I chciałam jeszcze jedno pytanie zadać panu ministrowi Kamińskiemu...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, dziękuję. Pani czas się wyczerpał.

Posel Agnieszka Pomaska:

...czy to prawda, że został skazany za naruszenie Prawa karnego, ustawy o CBA...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Agnieszka Pomaska:

...i konstytucji i dzisiaj będzie za te podsłuchy odpowiadał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Posel Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja o kwestie techniczne chciałam zapytać, kwestie techniczne związane z podsłuchami w Internecie, ponieważ sposobem identyfikacji osoby w Internecie nie jest imię i nazwisko. W jaki sposób będą zbierane dane o nas, o osobach, które są inwigilowane w Internecie? Identyfi-

Posel Marta Golbik

katorem może być ID, cookie, ID urządzenia, na którym piszemy, czytamy, adres e-mail.

Co, jeśli damy swoje urządzenie dziecku, co, jeśli damy dziecku iPada? Co, jeśli w pracy z tego samego komputera, na którym jest podsłuchiwana osoba, korzysta pięć osób? Wtedy są sprawdzane wszystkie osoby, a na naszym iPadzie jest inwigilowane nasze dziecko. I to jest niezgodne z art. 51 ust. 2 konstytucji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Krzysztof Breja, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Breja:

Panie Marszałku! Pliki cookies to jest pikuś, naprawdę pikuś w porównaniu z tym, co wy proponujecie.

Ale mam pytanie do pana ministra Wąsika, i to bardzo precyzyjne. Pan się pomylił, bo do tej pory służby, Policja miały prawo wglądu w dane telekomunikacyjne, ale jedynie dotyczące faktu połączenia, czyli nawiązania relacji i jej zakończenia. Wy proponujecie coś innego, czyli wprowadzacie zakres bez kontroli sądowej, wgląd do zakresu przeglądu tej treści internetowej.

Panie Ministrze! Niech pan odpowie na jedno banalne pytanie: Czym jest ten zakres i czy w tym zakresie mieści się aktywność Polaków na portalach społecznościowych takich jak Facebook? Czy mieszczą się również odwiedzane strony łącznie z uzupełnianymi formularzami, łącznie z wyszukiwanymi hasłami?

Pamiętamy rzeczywiście to, że pan w swoim gabinecie, tak jak koleżanka Agnieszka Pomaska przypomniała, zainstalował całą aparaturę *(Dzwonek)* do wglądu w podsłuchy. I proszę nam się nie dziwić, że trochę się tego obawiamy, panie ministrze. Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Panowie ministrowie, macie problem, bo pobić rekord po ostatniej koalicji będzie ciężko w podsłu-

chach, tym bardziej nielegalnych. Macie wyzwanie. Mam nadzieję, że tego wyzwania jednak nie podejmiecie.

W Polsce mamy problem ze służbami specjalnymi na zasadzie nadmiaru i braku jakości w tym wszystkim, a obok tego koordynacji. Moje pytanie: Czy nie warto na tym etapie pochylić się i odpowiedzieć na pytanie, co naprawdę jest służbą specjalną i czy jest potrzeba tworzenia tych bytów ponad byty, które tak naprawdę w pewnych momentach zaczynają kolidować i wręcz konkurować wewnątrz swojej działalności? Nagle się okazuje, że największym przeciwnikiem nie jest służba specjalna obca, tylko, nie wiem, ABW, CBA czy przykładowo AW. Mówiąc krótko, czy nie warto tego uporządkować i w tym kierunku pójść? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Czy też nie ma pana posła?

Pani poseł Anna Nemś, klub Platforma Obywatelska.

Jakieś duże kłopoty mają posłowie.

Pan poseł Tomasz Szymański, Platforma Obywatelska.

(Posel Krzysztof Breja: W nocy się zapisywali, panie marszałku, to dlatego.)

Pani poseł Dorota Rutkowska, klub Platforma Obywatelska.

Pan poseł Tomasz Cimoszewicz, klub Platforma Obywatelska.

Szybko wyczerpiemy listę posłów zapisanych do głosu.

A, jest pan...

Posel Tomasz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jednak jest kompletna aberracja, aby ustawę poszerzającą kompetencje służb specjalnych w tym kraju opiniował archeolog, który jest znany z tego, że podsłuchiwał Bóg wie kogo 6200 razy lub więcej z własnego gabinetu. Kompletnie niedopuszczalne. Obaj panowie ministrowie, powiedzcie mi, jakie haki zebraliście na ówczesnego podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzeja Dudę, że ułaskawił was 5 minut po tym, jak został zaprzysiężony na prezydenta. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Drugie pytanie. Jak śmiecie nie poinformować ludzi, na których nie będziecie mieli żadnych haków, idąc waszą logiką rozumowania, że nie dacie im prawa do tego, aby byli poinformowani o przeprowadzonej inwigilacji w stosunku do nich? Na jakiej podstawie? Jakim prawem? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Osos, Platforma Obywatelska.

Poseł Katarzyna Osos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Analiza projektu budzi duże obawy, że zrealizuje się czarny scenariusz, czyli pełna inwigilacja obywateli. Zastrzeżenia budzi brak skutecznego mechanizmu badania zgodności z prawem stosowania katalogu środków kontroli operacyjnej przez zewnętrzny i niezależny od organów władzy wykonawczej podmiot, a także możliwość stosowania kontroli w odniesieniu do szerokiego katalogu przestępstw umyślnych ściganych z oskarżenia publicznego, a więc może dotyczyć to również, powiedzmy, błahych czynów. Wobec tego mam pytanie: Dlaczego projekt nie przewiduje precyzyjnego wskazania rodzaju przestępstw, które mogą uzasadniać stosowanie tych czynności?

I jeszcze jedno. Jeżeli obywatel zgodnie z projektem nie będzie poinformowany o zarządzanej wobec niego kontroli, nie będzie mógł złożyć zażalenia co do przeprowadzonych wobec niego czynności. Czy nie jest to zbyt daleko idąca ingerencja w prawa i wolności człowieka i obywatela? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrze! Jestem w posiadaniu ekspertyzy, z których jasno wynika, że poselski projekt ustawy jest bardzo podobny do projektu senackiego z poprzedniej kadencji. Przyznał to zresztą pan minister w dniu wczorajszym. Obydwa jednak te projekty nie wykonują wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jako posłowie opozycji zdecydowanie krytykowaliśmy te rozwiązania. Co takiego zatem się stało, że krytykowane zapisy senackiego projektu ustawy przynosicie dzisiaj do Sejmu i mówicie, że są to doskonałe rozwiązania? *(Oklaski)*

I proszę was, nie mówcie mi, że jest mało czasu na wprowadzenie ustawy, bo głęboko wierzę, że byliście opozycją merytoryczną, a w listopadzie, zamiast zajmować się Trybunałem Konstytucyjnym, trzeba było zająć się ustawami, które dobrze służą Polsce i Polakom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Monika Rosa, Nowoczesna.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę przypomnieć posłowi Platformy Obywatelskiej, że mieliście ponad rok, żeby napisać dobrą, zgodną z konstytucją ustawę. Nie zrobiliście tego, więc dzisiaj możecie krzyczeć na Platfor... na Prawo i Sprawiedliwość...

(Głos z sali: Ojoj.)

(Poseł Krzysztof Brejza: Koalicjant, koalicjant. Koalicja.)

...ale po prostu nie wykonaliście swojego obowiązku.

A teraz pytanie. Konstytucja mówi jasno, że każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego. Stąd moje pytania: Dlaczego nie uwzględnili państwo w zapisach ustawy zasady subsydiarności, czyli ostatecznego wykorzystania ingerencji w prywatność obywateli dopiero po wykorzystaniu innych środków operacyjnych? Oraz drugie pytanie: Dlaczego w ustawie nie zamieścili państwo zapisu o obowiązku informowania osoby niewinnej, wobec której toczyło się działanie operacyjne, o tym, że takie działania były wykonywane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego pod płaszczykiem wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego otwieracie Policji i służbom prawo do uzyskiwania od operatorów internetowych bez zgody sądu danych o tym, co konkretnie robimy w Internecie? Przecież w wielu krajach o utrwalonych standardach demokratycznych potrzebna jest na to zgoda sądu. W swoim projekcie gwarantujecie Policji i służbom niekontrolowany i nielimitowany dostęp do gromadzonych przez operatora informacji o rozpoczęciu, zakończeniu oraz zakresie każdorazowego korzystania z usługi świadczonej drogą elektroniczną. Czy na tym polega dostosowanie się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, że tak głęboko ingerujecie w prywatność obywateli? Czy to nie rodzaj dychotomii, które towarzyszy PiS-owi od początku tej kadencji – z jednej strony niszczyście Trybunał Konstytucyjny, lekceważycie go, ale pod płaszczy-

Posel Mirosława Nykiel

kiem potrzeby wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego wykazując nadgorliwość rodem z PRL-u, chcąc inwigilować (*Dzwonek*) obywateli? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Robert Winnicki z klubu Kukiz'15.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt, panie ministrze, to projekt Platformy Obywatelskiej, tylko bardziej. Wszystko zrobiliście bardziej – zbieranie danych przez 18 miesięcy, dostęp do danych w Internecie, arbitralność decyzji co do niszczenia zebranych danych, możliwość wykorzystywania ich do różnych celów, brak kar za nieuzasadnioną inwigilację plus zakorkowanie sądu.

Tak naprawdę procedura przewidziana w tej ustawie doprowadzi do tego, że sądy nie będą w ogóle kontrolować inwigilacji, podsłuchiwanie obywateli. To jest ustawa o podsłuchach, to jest ustawa o inwigilacji obywateli. Idziecie bardzo złą drogą. Jak mawiał klasyk: nie idźcie tą drogą. Nie idźcie drogą, nie idźcie standardami, które wyznaczyła Platforma Obywatelska, czyniąc z Polski kraj podsłuchów w ubiegłej kadencji. Ja nie rozumiem, po co wam to, po co wam takie odium, po co ciągniecie za sobą ten smród (*Dzwonek*) używania służb do spraw politycznych. I za bałamutne trzeba określić uzasadnienie, że jest zagrożenie terroryzmem. Likwidacja zagrożenia...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Robert Winnicki:

...terroryzmem to nie jest większe podsłuchiwanie obywateli, tylko nieprzyjmowanie nielegalnych imigrantów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa nie przewiduje i nie uwzględnia skutków fi-

nansowych m.in. dla sądów, które pozostaną przecież obciążone dodatkowymi obowiązkami. A może państwo nie przewidujecie żadnych dodatkowych środków na ten cel? W istocie brak możliwości przeprowadzenia kontroli z prozaicznego powodu braków kadrowych czyni kontrolę sądową całkowicie iluzoryczną. Czy o to tu tak naprawdę chodzi? O to, aby nie było podmiotu, który będzie kontrolował działanie inwigilacyjne służb?

Czy dysponujecie państwo jakimikolwiek wylicznicami, które by określały, jaki wpływ na finanse publiczne będzie miała procedowana w tym momencie ustawa? Już wiemy dlaczego Prawo i Sprawiedliwość i prezydentowi tak bardzo spieszyło się ze sparaliżowaniem Trybunału Konstytucyjnego. Będziecie teraz mogli bezkarnie wprowadzić niekonstytucyjną ustawę inwigilującą obywateli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Hanajczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy byłam członkiem komisji do spraw nacisków, w związku z tym chcę bardzo podziękować za pytania zadane przez poseł Agnieszkę Pomaskę i przez posła Tomasa Cimoszewicza. To bardzo istotne, ważne pytania. My wtedy w trakcie obrad posiedzenia komisji w pewnym zakresie takie odpowiedzi otrzymaliśmy, dlatego sądzę, że dzisiaj też powinny być udzielone odpowiedzi na te pytania. To jest bardzo istotne. Nawet śmiem twierdzić, że dopóki takie pytania będą padać z tej mównicy, dopóty można mieć jeszcze złudzenie, że istnieje namiastka wolnej, demokratycznej Polski.

Natomiast jeśli chodzi o pytania związane z ustawą, z projektowaną ustawą. Co oznacza zakres każdorazowego korzystania z usług? O jakich dokładnie danych mówimy? W jakich konkretnych przypadkach będzie możliwość gromadzenia tych danych bez zgody sądu? I czy nie boją się państwo, że zbyt duża inwigilacja Internetu doprowadzi do działania w myśl zasady: znajdź człowieka, to dopasujemy do niego paragraf? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystko można mówić albo, przepraszam, pleść, ale żeby sprowadzić na ziemię niektórych państwa posłów – trzy pytania. Można by ich zadać więcej. Pierwsze: Czy prawdą jest, że obowiązujące obecnie regulacje odnośnie do stosowania kontroli operacyjnej nie określają maksymalnego terminu jej stosowania, a poselski projekt ustawy ogranicza ten okres maksymalnie do 18 miesięcy?

Drugie pytanie: Czy prawdą jest, że projekt ten ustanawia sądową kontrolę nad procesem udostępniania służbom danych telekomunikacyjnych, której obecnie nie ma?

Trzecie pytanie: Czy prawdą jest, że projekt ustawy wprowadza dodatkowe narzędzie kontroli nad procesem uzyskiwania danych poprzez nałożenie na służby obowiązku prowadzenia rejestru wystąpień o uzyskanie danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych, czego dzisiaj nie ma, a sąd będzie mógł to kontrolować?

Jeżeli odpowiedzi na te pytania są twierdzące, to szanowni państwo, po co ta histeryczna wrzawa? To są pytania skierowane do przedstawiciela posłów wnioskodawców. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze. *(Oklaski)*

Teraz głos zabierze pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Tak przysłuchuję się tej debacie. Każdy, nie tylko z mojego ugrupowania, ma swoje przemyślenia, różne uwagi. I powiem państwu jedną rzecz, że godzicie państwo w podstawowe elementy wolności naszego... w nas wszystkich, również w siebie. Ten projekt ustawy, jeśli przejdzie, a jest wysoce prawdopodobne, że przejdzie, tak dotychczas to miało miejsce, będzie dotyczył i obowiązywał tylko państwa. Nie chce mi się wierzyć w to, co słyszę, że tutaj państwo będący na tej sali, 240 niemal posłów jest przekonanych w 100%, że pozbawianie się czy udostępnianie tych informacji, do których dostęp będą miały służby bezpieczeństwa, służby Policji i inne jednostki... że państwo w to wierzyacie, że państwo się temu poddajecie. Robi to, moim zdaniem, wąska grupa ludzi, którym państwo w sposób bezwzględny jesteście posłuszni. W żadnym państwie, w żadnej zbiorowości narodu *(Dzwonek)* nie ma takich odstępstw i takich katorg, jakie państwo proponujecie naszemu społeczeństwu. To musi się odbić na państwa...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler:

...popularności, na państwa posłuszeństwie, na państwa wiarygodności w naszym społeczeństwie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! To bardzo ważny i jednocześnie bardzo skomplikowany projekt ustawy. Wkracza głęboko w sprawy wolności obywatelskich. Zapisy w projekcie ustawy budzą duży niepokój. Trudno się temu dziwić. Projekt wymaga zatem szerokich konsultacji społecznych, opinii kompetentnych organów i organizacji pozarządowych.

Mam pytanie do autorów projektu: Czy projekt ten posiada opinię generalnego inspektora ochrony danych osobowych, który to organ jest specjalnie powołany do dbałości o bezpieczeństwo danych? Jeżeli jest taka opinia, co ona zawiera i gdzie można się z nią zapoznać? Niestety na ten temat nie ma żadnej informacji, a szkoda. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze dwa konkretne pytania do wnioskodawców.

Pierwsze pytanie dotyczy zasady subsydiarności. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu bardzo wyraźnie podkreślił, że należy ją wprowadzić do ustawodawstwa. Dlaczego ona nie jest wprowadzona?

A drugie pytanie dotyczy zapisu, który był wprowadzony w projekcie ustawy Platformy Obywatelskiej, który to projekt jest podstawą tego projektu, a dotyczy tego, że kontrola operacyjna prowadzona wobec posłów, senatorów i prezydenta Rzeczypospolitej wymaga zgody pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Dlaczego zrezygnowaliście z tego zapisu i czemu ma służyć rezygnacja z tego zapisu? Bo wydaje

Posel Adam Szlápka

się, że często mówicie o pakiecie demokratycznym i to mogłoby się bardzo dobrze wpisać w tzw. pakiet demokratyczny i ochronę opozycji przed ewentualną inwigilacją czy prowadzeniem kontroli. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos ma pan poseł Adam Abramowicz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy po uchwaleniu tego projektu służby uzyskają jakiegokolwiek dodatkowe uprawnienia oprócz tych, które mają dzisiaj? A w szczególności czy takie uprawnienia będą mogły stosować przy uzyskiwaniu danych z Internetu?

Dzisiaj tutaj padają zarzuty o to, że chcemy wprowadzić państwo policyjne, że chcemy służbom dać dodatkowe uprawnienia. Z tego, co ja wiem, ten projekt nie przewiduje żadnych innych dodatkowych uprawnień do działania. Chcę się upewnić, czy ta dyskusja i te głosy, które dzisiaj padły ze strony opozycji, Platformy, a także ze strony ruchu Kukiza, są uzasadnione, czy nie są przypadkiem tylko walką polityczną, którą na tej sali non stop się prowadzi, że nie chodzi tutaj o dobro i poprawę działalności służb, tylko o dyskredytowanie działań rządu i pana ministra. Bardzo proszę o konkretną odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos ma pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić państwa uwagę, że projekt, o którym tutaj mówicie jako o projekcie Platformy Obywatelskiej, jest projektem senackim. Senat w ramach podziału kompetencji pomiędzy izbami parlamentu od wielu lat zajmuje się wykonywaniem wyroków trybunału i inicjatywą w tym względzie. Czyli jeszcze raz powtarzam: nie jest to projekt Platformy Obywatelskiej, jest to inicjatywa senacka i to w tej kwestii jest rzeczą najważniejszą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Tym samym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do pytań.

Teraz bardzo proszę, głos ma pan sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów poseł Maciej Wąsik:

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Maciej Wąsik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Postaram się w kilku słowach odnieść do poruszanych pytań, do poruszanych w państwa pytaniach problemów.

Chciałbym podkreślić jeszcze raz: projekt nie przewiduje żadnych dodatkowych uprawnień dla służb w zakresie kontroli operacyjnej, w zakresie zbierania danych. Przypomnę wszystkim państwu posłom, że od 13 lat, od roku 2002, funkcjonuje ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Projekt odwołuje się do art. 18 ust. 1–5 tej ustawy, czyli do przepisów, które mówią, jakie dane gromadzą operatorzy. I przypomnę, że od 13 lat funkcjonuje ust. 6, który mówi: usługodawca udziela informacji o danych, o których mowa w ust. 1–5, organom państwa na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Dzięki temu, że zapisujemy, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, w ustawach o służbach wszystkie ich kompetencje, tak żeby nie były rozproszone, dostęp służb do tych danych w zasadzie jest mniejszy, bo polega na konkretnych przestępstwach, które są właściwe służbom.

Chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz, że ten projekt przewiduje niszczenie danych, które są zgromadzone przez służby i które nie będą wykorzystane w postępowaniu karnym. Te dane, także te, które będą uzyskiwane bez zgody sądu, które są cały czas uzyskiwane bez zgody sądu, które przez 8 lat rządów PO–PSL były uzyskiwane bez zgody sądu i nie były niszczone, teraz leżą. Projekt nakazuje zniszczyć wszystkie te billingi, ustalenia lokalizacyjne, które nie są wykorzystane w postępowaniu karnym. Czyli zapisanie tego w ustawach kompetencyjnych służb powoduje, że służby będą zobowiązane dane niewykorzystane do postępowania karnego zniszczyć. I to chciałbym z całą mocą podkreślić.

I jeszcze raz chciałbym podkreślić: ta ustawa funkcjonuje 13 lat, w roku 2013 państwo nowelizowaliście tą ustawę, nowelizowaliście także kilka razy ustawy o służbach, panie pośle Święcicki. Mieliście okazję zrobić wiele, nie chcieliście. Mieliście obowiązek przeprowadzić prace dotyczące wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Rząd Platformy Obywatelskiej nie uszanował tego wyroku, zostawił nam tę sprawę, którą my musieliśmy się zająć w trybie pilnym...

(Poseł Ewa Drozd: Jeszcze jest czas.)

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik

...dlatego jest projekt poselski, a nie rządowy. Jeżeli nie przyjemy tej ustawy, 7 lutego służby stracą prawo do stosowania kontroli operacyjnej i pobierania danych. Ta ustawa jest konieczna i chciałbym jeszcze raz podkreślić, że ustawa ta wykonuje wyrok, ogranicza uprawnienia służb, które Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne.

Chciałbym tu także odnieść się do niektórych rzeczy, które padały ze strony bodajże pana posła Szłapki. Rzeczywiście, zauważyliśmy ten przepis dotyczący roli Sądu Najwyższego w materiałach z kontroli operacyjnych dotyczących posłów, senatorów i prezydenta. Rzeczywiście taki przepis był, ale według mnie, z tego, co pamiętam, on mówił o zgodzie na wykorzystywanie w postępowaniu karnym materiałów zgromadzonych podczas kontroli operacyjnej wobec posłów i senatorów. My żeśmy świadomie zdecydowali się na usunięcie tego przepisu, bo uważamy, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa. I takie samo prawo ma szary obywatel, jak i poseł czy senator, i tak samo powinien być traktowany przez prawo.

I na koniec powiem tak: nie będę odnosił się do argumentów ad personam, oprócz jednego. Oprócz tego, co powiedział pan poseł Cimoszewicz o zbieraniu haków.

(Poseł Tomasz Cimoszewicz: Miło!)

Z taką ogromną prośbą do pana posła Cimoszewicza...

(Poseł Piotr Kaleta: Ciekawe, jakie dzieciństwo miał.)

...proszę nie mierzyć wszystkich swoją miarą. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Głos w imieniu wnioskodawców – przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Marek Opiola.

Poseł Marek Opiola:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ja bym bardzo chciał podziękować za tę dyskusję i za te wszystkie pytania. Pan minister odpowiedział na większość pytań, ale ja bym chciał się odnieść do najważniejszych kwestii. Przede wszystkim bardzo szkoda, że osoby, które dzisiaj występowały w debacie, nie wysłuchały mojego wystąpienia, które dokładnie przedstawiało cały projekt ustawy. Tak naprawdę to materia bardzo skomplikowana. Ja rozumiem, że niektórzy nie rozumieją i używają skrótów myślowych bardzo dużych...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Chyba państwo.)

...mówiąc o inwigilacji.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Proszę nie obrażać posłów.)

My tylko mówimy o tym, że według nas, jeżeli nie wprowadzimy tych przepisów w życie do 7 lutego, tak naprawdę Polacy przestaną być bezpieczni. W tym projekcie chodzi o to, czego Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe nie zrobiły przez 17 miesięcy, czyli nie wykonały wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tak ważnym zakresie, jakim jest funkcjonowanie Policji i służb specjalnych w kontekście przestępstw ciężkich, gospodarczych, walki z terroryzmem i nie tylko. Po prostu się baliście to zrobić. My musieliśmy to zrobić w trybie szybkim.

(Poseł Ewa Drozd: Wy się nie baliście...)

Dzisiaj mamy pierwsze procedowanie, ale nic nadzwyczajnego się nie dzieje, jest normalny tryb, w Sejmie będą odbywały się posiedzenia komisji, będzie drugie czytanie. W związku z tym jeśli chodzi o wszystkie pytania odnośnie o opinie, o skutki finansowe, o stanowisko rządu, jak rozumiem, będzie to w odpowiednim czasie przedstawione.

Druga najważniejsza kwestia – w tym projekcie tak naprawdę ograniczamy służby specjalne i Policję poprzez właśnie ograniczenie kontroli operacyjnej do 18 miesięcy. Tutaj jasno padło, że dzisiaj kontrola operacyjna w Polsce może trwać wiecznie za zgodą sądu, jeżeli są takie oczywiście przesłanki. My ograniczamy ten czas do 18 miesięcy.

Kolejna ważna rzecz – wprowadzamy zamknięty katalog. To, co tu dzisiaj powiedzieliśmy: w obecnych przepisach prawa, które zakwestionował Trybunał Konstytucyjny, te wszystkie kwestie związane z możliwościami funkcjonowania służb specjalnych, ingerencje w kwestie internetowe, dane telekomunikacyjne i nie tylko były kwestiami otwartymi. To właśnie w tym projekcie jest zawężenie do tego katalogu.

A na koniec chciałbym jeszcze przypomnieć Platformie, która dzisiaj tak mocno krzyczy, i też Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, że to właśnie odnośnie do waszych czasów dzisiejsze doniesienia medialne mówią o tym, że w Biurze Spraw Wewnętrznych Policji za czasów ubiegłego komendanta głównego Policji było podsłuchiwanym nielegalnie 80 osób, byli to dziennikarze i zwykli obywatele, i nie tylko. W związku z tym naprawdę proponuję zacząć mówić do rzeczy, a nie totalne bzdury w sprawie tak ważnego projektu, jakim jest bezpieczeństwo Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Panie marszałku, sprostowanie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł w trybie sprostowania.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Sprawozdawco! Trzeba było mnie dobrze słuchać. Otóż prosiłem, pana także, o to, aby pan nie mówił,

Posel Zbigniew Sosnowski

że nie było czasu. Zamiast zajmować się w listopadzie tym, jak usunąć Sosnowskiego z komisji, trzeba było pracować nad ustawą, która służy dobrze Polsce i Polakom.

(*Głos z sali:* Dobry jest.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wysłuchaliśmy odpowiedzi na pytania.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

(*Posel Piotr Kaleta:* Zdązysz się uczesać.)

Ogłaszam pół godziny przerwy.

Szanowni państwo, okazało się, że sprawozdanie komisji jest już gotowe do przedstawienia. W tej sytuacji ogłaszam 15-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 49 do godz. 12 min 29*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Sprawozdanie to druk nr 161.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druki nr 158 i 161).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji z druku nr 158.

Odnosnie do legislacyjnej i celowościowej potrzeby wprowadzenia w życie tego projektu przypomnę, że jest ten projekt konsekwencją diagnozy stanu mediów publicznych, ocenianego negatywnie z wielu powodów: sposobu realizacji misji publicznej, dziennikarskich standardów obiektywizmu i rzetelności, racjonalności struktur i zarządzania, finansowania. Publiczna radiofonia i telewizja, zamiast sprzyjać kształtowaniu się autentycznej opinii publicznej przez dopuszczenie do głosu i konfrontowanie przedstawiających różne punkty widzenia i argumenty na równych prawach, lansuje swoistą opinię medialną i hołduje politycznej poprawności. Dobór tematów w debacie publicznej opiera się na swoistej hierarchii ważności i wartości, w konsekwencji której trzeciorzędne spory przesłaniają to, co decyduje o bycie milionów Polaków i naszego państwa. Propagowane są ideologiczne i obyczajowe mody nieakceptowane przez większość społeczeństwa. Dziennikarze polskich mediów publicznych, zamiast tworzyć medialną osłonę polskiej racji stanu, często wprost sympatyzują z nieprzychylnymi Polsce opiniami. Ustawiają się w roli politycznego gracza, a nie utożsamiają się z polską racją stanu.

(*Posel Urszula Augustyn:* To miało być sprawozdanie komisji.)

Ignorują swoją misję wobec wspólnoty i kultury narodowej. Dlatego właśnie dla dobra naszej wspólnoty...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie trzeba uzasadniać.)

...narodowej należy to jak najszybciej zmienić.

(*Posel Mirosława Nykiel:* Czy to jest sprawozdanie?)

Zgodnie z uzasadnieniem przedłożonego projektu ustawa stanowi pierwszy etap reformy polskich mediów publicznych zmierzającej do ustanowienia systemu mediów narodowych. Jego filarami będą instytucje niemające charakteru spółek prawa handlowego, którym zapewni się stabilne źródła finansowania. Stworzenie nowego systemu organizacji i finansowania mediów narodowych wymaga czasu...

(*Posel Ewa Drozd:* Ale my byśmy chcieli wiedzieć, co się w komisji działo.)

...i będzie następnym etapem reformy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm skierował omawiany projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia. Komisje po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnoszą, aby Sejm raczył uchwalić załączony do sprawozdania projekt.

Komisje przedstawiają również na żądanie wnioskodawców 9 wniosków mniejszości złożonych przez posłów Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie na żądanie, na wniosek.)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Otwieram dyskusję.
W imieniu klubu...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Na żądanie...)

...pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Suski,
Klubu Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu wobec zmiany ustawy o radiofonii i telewizji. Przepraszam, biegłem z posiedzenia konwentu, trochę jestem... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Monika Wielichowska: Bardzo śmieszne...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Trzeba dbać o zdrowie, panie pośle, naprawdę.
(Wesołość na sali)

Poseł Marek Suski:

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość przedłożyło projekt, który ma unormować, ucywilizować sytuację, która występuje w mediach publicznych.

Przepraszam, ale to wynik biegu.

(Głos z sali: Może wolniej...)

Chodzi przede wszystkim o to...

(Głos z sali: Wstyd...)

Ale naprawdę...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

(Głos z sali: Niech pan sobie usiądzie.)

Poseł Marek Suski:

Przed chwilą zakończyło się posiedzenie Konwentu...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nam się podoba. No i co?)

...i po prostu musiałem dobiec, więc proszę o wybaczenie.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nam się podoba, panie pośle.)

Otóż, szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość proponuje, żeby tak jak w innych spółkach Skarbu Państwa, a media publiczne są spółkami Skarbu Państwa, za to, co dzieje się w zarządach, w radach

nadzorczych, jaki jest nadzór właścicielski, odpowiedzialny był minister skarbu. Wszędzie tak jest, to jest norma, która jest w tym wypadku złamana, a przykładem może być tutaj Urząd Regulacji Energetyki, który nie powołuje rad nadzorczych w spółkach energetycznych ani zarządów, nadzoruje taryfy, rozdziela różnego rodzaju przywileje, tak jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. W związku z tym chcemy, żeby ta sytuacja została naprawiona. Natomiast w trakcie prac zgłosiliśmy jedną poprawkę usuwającą pewną wadę, o której była mowa na posiedzeniu komisji. Chodzi o to, żeby członkowie zarządów byli powoływani spośród osób posiadających kompetencje w dziedzinie radiofonii i telewizji oraz nie byli skazani za przestępstwo umyślne. Natomiast proponujemy usunąć wymóg posiadania obywatelstwa polskiego, ponieważ następczalboby to wątpliwości natury prawnej ze względu na prawo europejskie, gdzie wolny przepływ pracowników jest zasadą, którą przyjęliśmy wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej. Stąd też usuwamy tę, można powiedzieć, niedoskonałość tej ustawy. Proponujemy również inną poprawkę do tej ustawy po debacie, w której opozycja zgłaszała wątpliwości, ale i Biuro Legislacyjnej je zgłaszało, co do wejścia w życie tej ustawy. Proponujemy, żeby weszła ona w życie z dniem następnym po dniu ogłoszenia, żeby była zachowana zasada vacatio legis.

Otóż, szanowni państwo, wczoraj w gorącej debacie – jak sądzę, dzisiaj też będą gorące pytania i wystąpienia klubów – podnoszono tu wiele zarzutów wobec tej zmiany, że jest to kolejny zamach Prawa i Sprawiedliwości...

(Poseł Ewa Drozd: Nie, zupełnie nie.)

...że upolitycznienie, i różne tego typu zarzuty, ale, szanowni państwo, oczywiście ta zmiana nie ma na celu wyeliminowania wszystkich nieprawidłowości, jakie były w polskich mediach publicznych, ale ma ona na celu przygotowanie właśnie tej dobrej zmiany, która ma spowodować, że będą to media narodowe, informujące, rzetelne, uczciwe, takie, które będą oczywiście informować o tym, co się dzieje w kraju, wytykać błędy wszystkim, rządzącym również... *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie, nie, nie, rządzącym nie.)

...bo przecież nie o to chodzi.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

Natomiast, szanowni państwo, to, co dziś i wczoraj tutaj słyszeliśmy na temat tego, co jest w telewizji, bo głównie chodziło w tej debacie o telewizję – nie wiem, dlaczego radio publiczne było pomijane – to wszystko, co działo się za rządów Platformy Obywatelskiej, te wszystkie patologie po prostu chcemy usunąć, żeby polskie media służyły polskiemu społeczeństwu, rzetelnie informując o tym, co się dzieje w kraju, a nie żeby były tubą partii rządzącej, tak jak było... *(Gwar na sali)*

(Poseł Ewa Drozd: A nie będą teraz? No, gratulujemy.)

...za waszych rządów.

(Głos z sali: Ciii...)

Posel Marek Suski

Szanowni państwo, telewizja publiczna była kwaterą kłamstwa, której dziś bronicie w sposób symulacyjny, była siedliskiem resortowych dzieci, była siedliskiem nominatów politycznych, często mówiących, że są dziennikarzami, a tak naprawdę wypełniających misję promocji Platformy i PSL-u. (*Dzwonek*) A najlepszym tego dowodem jest to, że ujawniono, też przez niezależnych...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przekroczył pan czas, panie pośle. Bardzo proszę kończyć.

Posel Marek Suski:

...dziennikarzy, których wyrzuciliście z pracy, że scenariusze dla „Wiadomości” w telewizji publicznej były pisane w kancelarii premiera Platformy Obywatelskiej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo proszę kończyć.

Posel Marek Suski:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Prosimy o poparcie tego projektu, który naprawia tę chorą...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Marek Suski:

...sytuację. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Głos zabierze pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę, pani pośle.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Muszę przyznać, że wczorajsza noc i dzień dzisiejszy, sądzę, przejdą do historii parlamentaryzmu, bo jak wiadomo, na mediach się wszyscy znają, mediami się wszyscy interesują, czyli pewno będą jakieś echa tej naszej debaty.

Otóż chcę powiedzieć tak, że coś, co się nie udało Robertowi Kwiatkowskiemu i Włodzimierzowi Czarzastemu, udało się obecnej grupie trzymającej władzę. Jak oni to zrobili, i to właściwie w ciągu jednej doby? Ale zrobili. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Pan Bóg czuwa.)

(*Głos z sali*: Pana Boga nie mieszajcie.)

Nie mogę się zgodzić niestety z panią poseł sprawozdawcą, w której wystąpieniu niedużo było mowy o tym, co się działo na posiedzeniu komisji. Odczytała swoje wczorajsze wystąpienie w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, ale już mniejsza o to. Każdemu zostawiamy wolność wypowiedzi przecież...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Oczywiście.)

...więc nie mogę się zgodzić.

Na pewno się nie mogę zgodzić z panem posłem Suskim. Z bliżej nieznanych mi powodów pan Suski jest przekonany, że telewizja publiczna była kwaterą kłamstwa, jak to nazwał. Bardzo piękne porównanie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Prawdziwe.)

(*Posel Ewa Drozd*: Pospieszalski chyba kłamie.)

Otóż chcę powiedzieć, panie pośle, że kwaterą kłamstwa to był taki okres, kiedy była telewizja publiczna, i to były lata po waszej równie ekspresowo przeprowadzonej ustawie w roku 2005, kiedy to, jak wykazano, trzech kolejnych prezesów Prawo i Sprawiedliwości miało. I wtedy rzeczywiście było może nie najlepiej w tej telewizji, także nie najlepiej jej się działo finansowo. Tak że jednak było dużo, dużo problemów i dużo kłopotów.

A jeśli chodzi o listy wyrzucanych dziennikarzy i o traktowanie dziennikarzy zarówno w telewizji publicznej, jak i w publicznym radiu, to choć ja obyczajem pana posła Suskiego nie zbieram teczek, to akurat tę listę mam...

(*Posel Marek Suski*: A jednak.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: A jednak.)

...ponieważ ze środowiskiem dziennikarskim mam dość dobre i stałe relacje, i wszyscy ci, którzy przychodzili wówczas do komisji...

(*Posel Marek Suski*: Wydało się.)

...którzy wskazywali na to, jak są tam...

(*Posel Piotr Kaleta*: Wyszło szydło z worka.)

Szydło z worka to wyszło, proszę pana, 25 października, to prawda. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: I bardzo dobrze.)

(*Posel Piotr Kaleta*: Nareszcie.)

I ci, którzy przychodzili do komisji i opowiadali, jak są traktowani, to oni są. Myślę, że w tej chwili się to samo powtórzy.

Chcę powiedzieć, bo być może w nocy niezbyt wyraźnie to zabrzmiało. Chcę powiedzieć, co ten projekt

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

Prawa i Sprawiedliwości czyni z mediami publicznymi. Otóż likwiduje taki sposób wybierania władz spółek medialnych, który stanowił dość dobrą, choć nigdy nie ma absolutnej szczelności, zgodzę się, ale dość dobrą tamę oddzielającą media od świata polityki i świata partii. To było w ustawie obecnie obowiązującej, która ma wiele mankamentów. Ten mechanizm powoływania władz był mechanizmem, który rzeczywiście zasługiwał na utrzymanie i na uwagę. To państwo likwidujecie.

A co mamy w zamian? W zamian mamy decyzję ministra skarbu, który powołuje i odwołuje członków zarówno rad nadzorczych, jak i zarządów. W dodatku nie wiadomo, na jaki czas, nie wiadomo, kiedy mógłby ich odwołać, z jakich powodów, ani też nie bardzo wiadomo, jakim kryteriom odpowiadają ci powołani. To, że ktoś ma jakieś kompetencje w dziedzinie radiofonii i telewizji, to każdy widzi i słuchacz ma takie kompetencje, bo siedzi i ogląda albo siedzi i słucha, więc uważa, że ma kompetencje. Nie ma nic o ich ewentualnym członkostwie w partii, o ich związkach, o ich konflikcie interesów, o ich wykształceniu, o ich znajomości – nic. Minister skarbu, który ma widocznie jakąś onnipotentną wiedzę, po prostu wybiera: a to może być kolega, a to może być szwagier, a to może być przyjaciel. Ale myślę, że jedno może być, musi być na pewno, musi być związany z Prawem i Sprawiedliwością, bo jak to wczoraj powiedział pan poseł Sasin, protestując przeciwko (*Dzwonek*) naszemu wnioskowi o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu, nie może być...

(*Głos z sali:* Czas!)

...tak, że lider Nowoczesnej zabrał w tej telewizji co najmniej 10 razy więcej czasu niż prezydent.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Nie może być tak: lidera Nowoczesnej nie wpuścić, Platformy nie wpuścić...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

...opozycji nie wpuścić. A pan prezydent, życzę mu wszystkiego najlepszego...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Naprawdę?)

...niechże będzie w tej telewizji od rana do nocy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna:* Niech żyje!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Liroya-Marca z klubu Kukiz'15.

Posel Piotr Liroy-Marzec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnioskodawcy postavili nas w bardzo trudnej sytuacji. Jako ugrupowanie obywatelskie wierzymy, że demokracji potrzebne są silne i jakościowe media publiczne. Klasycznym wzorem jest np. brytyjska BBC. Dziś proponujecie nam tylko protezę. Wymiana władz mediów z pewnością nie jest oczekiwaną dobrą zmianą, z drugiej strony obecna stronniczość, brak obiektywizmu i niska jakość audycji są nie do zaakceptowania.

(*Głos z sali:* Udowodnij.)

W mediach publicznych jest kasta magnatów zarabiających wielkie pieniądze, a jednocześnie ludzi faktycznie tworzących te media przesuwają się na umowy śmieciowe. Najwyższy czas z tym skończyć. Nie może tak dalej być. Dlatego klub Kukiz'15 wstrzyma się w głosowaniu nad tą ustawą, dając PiS swoisty kredyt zaufania. To jest w sumie żółte światło oczekiwania na systemową propozycję zmian. Potrzeba nowej ustawy abonamentowej. Potrzeba nowego umocowania systemowego publicznego radia i telewizji. Oczekujemy publicznej, otwartej debaty na temat systemu medialnego. Oczekujemy szeroko zakrojonych konsultacji z uwzględnieniem nie tylko sił politycznych, ale też środowisk zawodowych, organizacji społeczeństwa obywatelskiego, artystów i twórców. Macie żółte światło, a my patrzymy wam na ręce.

W imieniu klubu Kukiz'15 na ręce pani marszałek składam poprawkę, która zagwarantuje, że przyjęte rozwiązanie będzie rzeczywiście tymczasowe.

Na koniec chciałem przypomnieć słowa Tima Robbinsa, który kiedyś powiedział: „Bez względu na to, czy patrzysz z prawicy, czy z lewicy, jeśli oglądasz telewizję, skumulujesz w sobie nienawiść. Nienawiść abstrakcyjną. A do tego właśnie dążą niektóre ośrodki władzy, wielu chce, byśmy byli podzieleni”. Pamiętajcie o tym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna:* Święte słowa.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

(*Posel Jakub Rutnicki:* W kwestii formalnej, pani marszałek.)

Bardzo proszę, w kwestii formalnej pan poseł Rutnicki.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska chciałbym, abyśmy zwołali przerwę. Proszę o przerwę.

Pani marszałek, debatujemy o bardzo ważnej sprawie, mówimy o mediach publicznych, a co widzimy w ławach rządowych? Nie ma nikogo. Znowu nie ma nikogo. *(Oklaski)* Mówimy o dobrej zmianie, mówimy o sytuacji związanej z mediami. Gdzie jest pan premier Gliński, gdzie jest pan minister Sellin?

(Posel Agnieszka Pomaska: Kurski.)

Są pytania, które wymagają odpowiedzi. Nie ma nikogo w ławach rządowych, szanowni państwo. To jest ten pakiet demokratyczny? To jest ta dobra zmiana w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości?

(Posel Sylwester Tułajew: Poselski projekt.)

Proszę o przerwę, pani marszałek, i zaproszenie kogoś z przedstawicieli rządu Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Projekt jest poselski.)

(Posel Monika Wielichowska: No i co z tego? A kto będzie go realizował? Rząd!)

Jest to rzecz bardzo ważna. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Niestety, nie mam uprawnień do zwołania przerwy i przerywania...

(Posel Izabela Leszczyna: A co z tego? My chcemy rządu.)

(Posel Ewa Drozd: Podjęcie interwencji.)

(Posel Izabela Leszczyna: Co to ma do rzeczy?)

Poprosimy, żeby przedstawiciel ministra kultury zjawił się na sali.

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Elżbietę Borowską, klub Kukiz'15.

Posel Elżbieta Borowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawka, którą złożył mój przedmówca w imieniu klubu Kukiz'15, jest właśnie zobligowaniem Wysokiej Izby do tego, żeby jak najszybciej podjąć intensywne prace nad polityką medialną w Polsce, ponieważ naprawdę wyzwania XXI w. w tej polityce medialnej są olbrzymie. Olbrzymie jest zapotrzebowanie, żeby włączyć w te działania różne grupy społeczne: i dziennikarzy, i organizacje pozarządowe, i ludzi kultury, ponieważ to, co jest istotne... Wielokrotnie z tej trybuny padały zarzuty wobec dziennikarzy, ale zdajmy sobie sprawę z tego, że warunki, jakie oni mają do pracy, do przekazywania tej rzetelnej informacji, to my w tej chwili będziemy tworzyć. Więc ta rzeczywistość – te warunki pracy, jakie będziemy właśnie dla nich kreować – obliguje nas do tego, żeby w ogóle odpartyjnić

media publiczne. I to jest niesamowity problem, bo w tej chwili zamiana jednej grupy na drugą tego nie czyni.

Oczywiście, jak już tutaj kolega wspomniał, dajemy kredyt zaufania, natomiast te prace, to pół roku to nie jest długi czas, ponieważ należy przeprowadzić szereg różnych konsultacji społecznych i, jak już wczoraj apelowałam, stworzyć szczegółowy harmonogram prac, szczegółowe rozwiązania, przedstawić listę tych różnych grup społecznych, które zaprosimy do współpracy – jest to tutaj wymagane.

Chciałabym zobligować także przewodniczącą komisji kultury, żeby to przedłożyła członkom komisji kultury, ponieważ do tej pory są trudności z dostawianiem niektórych druków na czas. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Chcę państwu powiedzieć, że sprawdzaliśmy. Rząd nie upoważnił nikogo, nie oddelegował nikogo do słuchania dzisiejszej debaty.

Zapraszam pana posła...

(Głos z sali: To skandal.)

(Posel Jakub Rutnicki: Skandal. Kolejny skandal.)

(Głos z sali: Dobrze.)

Niestety, bardzo przykro, że nikogo nie ma i nikt nie słucha tego, co mówią posłowie.

(Głos z sali: W telewizji jest transmisja.)

Zapraszam pana posła Grzegorza Furgo, klub Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście smutno... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Jakub Rutnicki: Wstydzą się.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój. Proszę pozwolić panu posłowi swobodnie zabrać głos.

Posel Grzegorz Furgo:

Bardzo smutno, że te ławy są puste, ale przynajmniej cieszę się, że jest szefowa komisji kultury pani Kruk.

Odbyliśmy pierwsze czytanie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Nowa ustawa nie jest żadną małą nowelizacją. Nie reguluje niczego poza aspektami kadrowymi polegającymi na usunięciu starych i przyjęciu nowych, od teraz posłusznych. Niepoko-

Posel Grzegorz Furgo

jące są mechanizmy, których Prawo i Sprawiedliwość używa do przejęcia mediów.

W czasie prac w komisji Nowoczesna zgłosiła wnioski o następujące zmiany.

Po pierwsze, wnioskowaliśmy o przywrócenie kadencyjności władz mediów publicznych. Wniosek Prawa i Sprawiedliwości znosi kadencyjność, ale także wprowadza zasadę mianowania członków władz mediów publicznych bezpośrednio przez ministra skarbu. Obie zasady uznajemy za groźne dla mediów publicznych, a także szkodliwe dla dyskusji publicznej. Prezes, który nie zna ani dnia, ani godziny, nie będzie nigdy myślał o długofalowej strategii. Będzie zabiegał o utrzymanie mocodawcy w dobrym humorze, bo zły humor mocodawcy może równać się odwołaniu ze stanowiska.

(Posel Piotr Kaleta: Era lizusów już się skończyła.)

Taka sytuacja jest głupia i niekorzystna dla interesu publicznego.

Po drugie, chcieliśmy przywrócenia zapisów dotyczących zgłaszania kandydatów na członków zarządów i rad nadzorczych w ośrodkach regionalnych radia i telewizji przez lokalne środowiska. Okazuje się, że ta poprawka także nie znalazła uznania w oczach większości z PiS. Możliwi są tylko kandydaci ministra, nie muszą kompletnie znać się na lokalnej specyfice. Rozumiem, że państwa interesują tylko media krajowe i tylko o nie zabiegacie, ale poza Warszawą też istnieje Polska i ta Polska żyje swoimi problemami, swoimi sukcesami.

Po trzecie, chcieliśmy zachowania konkursu chociażby na prezesa telewizji i radia publicznego. Uznaliśmy, że pełna zasada obsady konkursowej stanowisk nie utrzyma się, ale bycie prezesem tak skomplikowanych instytucji jak media wymaga bardzo specyficznych umiejętności. Od biedy kompetentny prezes, nawet otoczony przez mierny, acz wierny zarząd, jakoś sobie poradzi. Ta poprawka również upadła, a od posła Jaworskiego usłyszałem, że bronię jakiegoś układu medialnego, w którego ustanowieniu uczestniczyłem. Panie pośle, nie uczestniczyłem w żadnych układach personalnych w mediach publicznych w odróżnieniu od pana. Ale nie ma pana posła Jaworskiego.

Szanowni Państwo! To, co się dzieje, jest przerażające. Jeden z posłów PiS w trakcie dzisiejszego posiedzenia komisji powiedział mi z dumą – i to jest prawda – że usłyszał rano w radiu, że PiS jest skuteczny jak Putin w Rosji. Powiedział, że to go obraża, bo oni są szybsi niż Putin w Rosji.

(Posel Jakub Rutnicki: O!)

Podziwiam wzorce, jakie państwo macie. (Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Posel Jakub Rutnicki: A kto to powiedział, panie pośle? Warto przytoczyć.)

Ta ustawa jest banalnie prosta w swojej wymowie. Chodzi w niej o to, żeby życzenia na sylwestra w im-

prezie telewizyjnej Dwójki we Wrocławiu składał funkcjonariusz Prawa i Sprawiedliwości, a nie prezes Daszczyński. Z tego powodu zbiera się dzisiaj Sejm, jutro Senat, a prezydent czeka w pogotowiu. To nie jest złe rządzenie, to jest prawdziwe szaleństwo, to jest wyniesienie dyspozycyjności mediów i zarządów do pozycji niemalże boskiej. Ta ustawa jest zła i niemądra. Jej jedynym celem jest przejęcie mediów publicznych w ciągu 48 godzin, bez patrzenia na konsekwencje czy sprawy merytoryczne. To jest przerażające.

Klub Nowoczesna będzie przeciwko uchwaleniu tej ustawy w brzmieniu, które niewiele zresztą różni się od projektu pierwotnego. Jednocześnie podtrzymujemy, pani przewodnicząca, gotowość pracy w normalnym – podkreślam: normalnym – trybie nad pełną nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji, chociaż po tej ustawie o objęciu stołków w mediach publicznych nie spodziewałem się niczego dobrego.

Na koniec, mili państwo – to jest do całej klasy politycznej – taka dygresja, że to cała klasa polityczna podjęła tę bardzo niebezpieczną grę z mediami, którą z kretesem przegrała. Przegrała, bo zabrakło profesjonalizmu, i to od lat. Państwo staliście się celebrytami politycznymi na własne życzenie, a nie po to was wybierano. A media potrafią celebrytów bardzo szybko wykorzystać, ale również – brzydko powiedziane – szybko wypłuć.

(Posel Agnieszka Hanajczyk: I zrzucić z konia.)

Dlatego teraz postanowiliście się zemścić, obsadzając wysokie stanowiska swoim wiernym wojskiem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana Michała Stasińskiego, klub Nowoczesna.

Ma pan bardzo mało czasu.

Nie wiem, czy jest pan poseł.

Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Następna głos zabierze pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub PSL.

Bardzo proszę.

Posel Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tryb procedowania pokazuje nam, że nawet nie ma zainteresowania ze strony rządowej, nad czym niestety musimy ubolewać. Ja dobrze życzę Polsce, więc także życzę, żeby te wszystkie założenia, które posłowie, parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości zapowiadają, zrealizowali. Ale pamiętamy 2005 r. Też w okolicach świąt Bożego Narodzenia ustawę medialną zmieniono w 48 godzin, a w sylwestra została opublikowana. Po 10 latach ta historia zatacza koło.

Posel Andżelika Możdżanowska

Pan poseł powiedział: ucywilizować sytuację. Myśle, że jeszcze 24 godziny, a później medialna resocjalizacja dziennikarzy. Wskażę tryb pracy nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji: wtorek, godz. 23.46 – Sejm rozpoczął prace nad ustawą, pierwsze czytanie, godz. 1.39 – skierowano do komisji, środa, godz. 9.10 – początek posiedzenia komisji. Teraz mamy drugie czytanie, zapewne dzisiaj około godz. 14 będzie trzecie czytanie i głosowanie, przypuszczam, że Senat przyjmie bez poprawek ustawę w czwartek, a jestem przekonana, że prezydent Andrzej Duda podpisze tę ustawę, bo będzie ją miał. Jeszcze ustawa o służbie cywilnej.

(Poseł Piotr Kaleta: Prorok czy co?)

Taki jest tryb procedowania ustaw, ustaw poselskich, w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości. Teraz praca w komisjach, ta sama zasada. Tworzy się tak naprawdę fikcyjną pracę czy w przypadku Trybunału Konstytucyjnego, czy służb cywilnych, mieliśmy ten przykład, czy jeszcze dzisiaj także ustawy o prokuraturze. Zniesienie konkursów, powołania, odchodzenie od wymagań kompetencyjnych na rzecz niestety tylko i wyłącznie legitymacji PiS. Miała być wielka ustawa reformująca media publiczne, wszak takie były zapowiedzi i w kampanii wyborczej, i w ostatnich dwóch miesiącach. Ja takiej ustawy naprawdę oczekiwałam. Zamiast tej wielkiej reformy mamy dziś do czynienia z małą ustawą, niestety, z tzw. ustawką kadrową, bo myślę, że jeszcze zarówno pan Czabański, jak i pan Kurski nie dogadali się co do podziału medialnych łupów. Jeśli media będą miały charakter narodowy, to jestem przekonana, że całe społeczeństwo zdecyduje się na płacenie tej daniny, jaką jest abonament. Niestety, jeżeli media narodowe będą w wydaniu TVP PiS, to tylko elektorat PiS będzie chciał to oglądać. Mam pytanie: Czy wtedy abonament będą musieli płacić wszyscy Polacy, czy tylko wyborcy PiS?

(Poseł Piotr Kaleta: To właśnie nasi wyborcy będą płacić.)

Po raz kolejny, niestety, urządziliście nam państwo swoje zmiany ustawowe wstydlive, po prostu. Tryb nocny, pilny, poselski, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych, z maksymalnym ograniczeniem czasu na informowanie opinii publicznej przez media – dziś jeszcze publiczne i komercyjne.

(Poseł Piotr Kaleta: Wszystkie kamery były.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale ludzie śpią.)

Mam przykrą wiadomość do mediów komercyjnych, którym wydaje się, że ta sprawa ich nie dotyczy. Otóż mylicie się państwo, bo w ramach nowych zadań nałożonych na narodową radę mediów zostanie ona wyposażona, a nawet uzbrojona w różne instrumenty, także finansowe. Chodzi o przekazywanie nieprawomyślnych, pewnie zdaniem PiS-u, a może raczej nierzetelnych informacji.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ludzie pracują na twoją pensję.)

(Poseł Piotr Kaleta: Na twoją też.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Właśnie szanuję ich...)

Otóż kiedyś wasz poseł...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ja przepraszam bardzo, pani poseł...

Posel Andżelika Możdżanowska:

...chciał wysłać w wojskowe kamasze lekarzy. Dziś jedna z posłanek chce robić w Toruniu przebieżki z plecakami i kursy resocjalizacyjne dla dziennikarzy. To właśnie modelowy przykład dyskusji o rzetelnym dziennikarstwie. Niestety, sądząc po wypowiedziach posłów PiS wobec mediów i dziennikarzy, rozumiem, że żądacie, aby media traktowały PiS zgodnie z przyjętą polityką rządu, albo wprowadzić kurs medialno-resocjalizacyjny i osobne cele rozmyślań.

Wnosząc o odrzucenie ustawy w całości, przypomnę słowa, które zapewne wszyscy państwo pamiętacie, a przynajmniej powinniście. Świętej pamięci Lech Kaczyński w 2008 r. powiedział: „Jeżeli my wracamy do struktur, w ramach których rząd mianuje szefa telewizji, i to ma być odpolitycznienie mediów publicznych, to mamy do czynienia z taką sytuacją, ja aż milknę, że jeżeli się ma odpowiednie poparcie w mediach, to można dosłownie wszystko. Można pokazywać czarną ścianę i mówić, że jest biała”. Mam nadzieję, że media publiczne nigdy takie nie będą. Dziękuję bardzo, proszę o odrzucenie ustawy w całości. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Do zadania pytań zgłosiło się 40 posłów.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania ustalę na 1 minutę i bardzo bym prosiła, żeby państwo posłowie starali się utrzymać w tym rygorze czasowym.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Jeżeli wracamy do struktur, w ramach których rząd mianuje szefa telewizji, ja aż milknę. Jeżeli się ma odpowiednie poparcie w mediach, to można dosłownie wszystko. Można pokazywać czarną ścianę i mówić, że jest biała – powiedział prezydent Lech Kaczyński. I jakże trafnie w te słowa wpisuje się posłanka Prawa i Sprawiedliwości, która napisała: „Dziś po południu uchwalimy »małą« ustawę o TVP

Posel Monika Wielichowska

i radio publicznym. Zmienimy ich władze. Za kilka dni będą już uczciwe przekazy informacyjne. Wyborcy dowiedzą się wreszcie, co robi dla nich rząd, Sejm i Prezydent, których wybrali. Pani J. Dobrosz-Oracz, p. Kraśko, p. Lewicka, p. Tadla, oboje Lisowie i reszta kłamczuchów dostaną skierowanie na kursy medialne resocjalizacyjne do Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej do Torunia”.

I to są właśnie wasze standardy. To jest właśnie wasza PiS-owska dobra zmiana. Dlaczego z publicznej telewizji chcecie zrobić rządową? Dlaczego jednym ruchem chcecie wyrzucić z pracy władze, dziennikarzy? Dlaczego jednym ruchem powołacie nowych – bez konkursów i bez kadencji? Dlaczego chcecie w końcu pokazać Polakom, że to, co jest czarne, jest białe, a to, co jest białe (*Dzwonek*), jest czarne? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miała być dobra zmiana. Tak, dobra zmiana, zmiana, gdzie panuje transparentność, przejrzystość, gdzie Prawo i Sprawiedliwość stoi i broni prawa, gdzie broni sprawiedliwości. A co czytamy w ustawie?

(*Głos z sali: Co pan opowiada?*)

W ustawie czytamy, że chroni się skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe, działających na szkodę spółki. Kogo? Proszę państwa, członków zarządów, członków rad nadzorczych. PiS proponuje wykreślić z projektu ustawy dwa artykuły, w których jest mowa o tym, że członek zarządu może być odwołany w przypadkach, o których mówiłem. Podobnie z art. 28, w którym PiS proponuje wykreślić te same zasady, które dotyczą członków rad nadzorczych. Jaka obłuda (*Dzwonek*) zapanowała na sali! Do czego państwo jesteście zdolni? Chronicie przestępców. Tego chcieliście? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To już zapewne jedna z ostatnich transmisji na lajfie w telewizji publicznej. Bardzo proszę włączyć wszystkie rekordery po to, ażeby została chociaż pamięć o takiej debacie, bowiem chyba był czas i ten czas minął. Oto nadszedł czas, kiedy media publiczne – TVP PiS – będą nas informowały o wszystkim, co jest ważne w kraju i co jest wyraźnie reprezentujące tylko jedną stronę dialogu.

Art. 54 konstytucji: wolność słowa i z wolności słowa wywodząca się niezależność mediów...

(*Głos z sali: Cenzura.*)

...niezależność mediów gwarantowana przez Trybunał Konstytucyjny. Zaśmiejecie się państwo, ja też. Oto konstytucja bez gwaranta, media publiczne bez gwarancji i my, my wszyscy...

(*Posel Piotr Kaleta: Polacy.*)

...Polacy (*Dzwonek*) zostający tylko z jednym jedynym przekazem: TVP PiS. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, klub PSL.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż apel, pani marszałek, o to, aby się zjawił ktoś z rządu, nie poskutkował. Ja akurat miałem pytanie do rządu i myślałem, że to pytanie ma wielu Polaków, bo przecież obiecywano w kampanii wyborczej wszystkim Polakom, że będzie nowa ustawa medialna, że będzie powszechne płacenie za usługi medialne, że opłaty będą o połowę niższe. Tak nam obiecywano. To było w tej niebieskiej teczce, a dzisiaj dowiadujemy się...

(*Posel Monika Wielichowska: W teczuszcze.*)

...że z tego pozostał tylko skok na kasę. W międzyczasie docierają informacje, że może w przyszłości będziemy się zastanawiać nad nową ustawą medialną. Tego chyba Polacy nie oczekiwali i chyba moje pytanie zostanie bez odpowiedzi, bo nie liczę, że tutaj połowie PiS-u mi odpowiedzą, bo na pewno nie będzie to rzetelna i uczciwa odpowiedź.

(*Głos z sali: Tak, na pewno.*)

Natomiast rząd nie ma co powiedzieć dzisiaj Polakom i nie ma go na trybunie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Szczerbę, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cytat: „Partia ma dwa zasadnicze cele: zawładnąć całą kulą ziemską i zlikwidować raz na zawsze swobodę myślenia”.

(*Posel Jan Warzecha: Czy ty się, chłopie, słyszysz?*)

„Rok 1984”, George Orwell. Można powiedzieć więcej, de facto uzasadniając projekt poselski dotyczący radiofonii i telewizji: „Partia pragnie władzy wyłącznie dla samej władzy. Nie obchodzi nas dobro ludzkości, obchodzi nas wyłącznie władza. Nie bogactwa, luksusy, długie życie lub szczęście, a tylko władza, czysta władza”.

Szanowni państwo, warto wracać do „Roku 1984” i będziemy do niego wracać, bo na naszych oczach spełnia się koncepcja telewizji, którą nie tylko można oglądać, ale dzięki której można za chwilę być inwigilowanym. O tym rozmawialiśmy (*Dzwonek*) w przypadku poprzedniej ustawy.

Pytanie następujące...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle. Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Michał Szczerba:

...gdzie w tym wszystkim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która stoi na czele... na straży wolności słowa w radiu i telewizji? Czy w tej sprawie został przekazany ten projekt i czy krajowa rada w tej sprawie się wypowiedziała? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Z rycerza niewiele zostało.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Szlankę, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szlanka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(*Posel Michał Szczerba: Zmądrzałem.*)

Ja mam pytanie do wnioskodawców projektu, czy nie rozważyliby wprowadzenia autopoprawki i zmiany nazwy z media narodowe na media rządowe bądź partyjne. Sądząc po trybie powoływania zarządu mediów publicznych, będą to media rządowe i to będzie zgodne z prawem wtedy. (*Poruszenie na sali*)

Tak, są, zgadzam się, pani pośle, więc może nie róbmy fikcji, tak jak trwa od lat, i wprowadźmy nazwę media rządowe, może to być już wasz wkład do

tej ustawy. Natomiast mam jeszcze jedno pytanie. Jak będziecie teraz nazywać dziennikarzy niezależnych, którzy zasilą pewnie te media rządowe? Czy oni będą nadal dziennikarzami niezależnymi, czy teraz będą dziennikarzami rządowymi? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Świetne pytanie. Fantastyczne.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Monikę Rosę, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Tu nie chodzi o media. Prowadzicie swoją własną, prywatną wendetę za 8 lat bycia w opozycji, tak to niestety wygląda. Media publiczne, jakiegokolwiek by były, staną się teraz mediami po prostu jednej partii. A więc chciałam państwu zadać pytanie. Wymagacie od kandydatów na członków zarządów i rad nadzorczych pewnych kompetencji.

(*Posel Rafał Grupiński: Żadnych nie wymagają.*)

Bardzo dobrze. Chodzi o pewną wiedzę, umiejętności. Natomiast jakie umiejętności ma minister właściwy do spraw skarbu, obecnie pan Jackiewicz, w zakresie wyboru takich osób? Czy nie powinien się charakteryzować jakąś wiedzą, umiejętnościami, aby tak dobrego wyboru móc dokonać? Czy jednak wystarczy tylko i wyłącznie legitymacja partyjna?

(*Posel Rafał Grupiński: Wystarczy.*)

Wydaje się, że mają państwo bardzo krótką ławkę osób, którymi możecie obsadzić stanowiska, w związku z czym likwidujecie wszystkie możliwe konkursy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Grygłasa, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W Europie istnieje wiele modeli zarządzania i nadzoru nad mediami publicznymi. Najczęściej jako pewny wzór przywoływana jest brytyjska BBC, słynie ona z niezależności i obiektywizmu. Decyduje o tym przede wszystkim pluralistyczny system ustanawiania i finansowania tej instytucji, na straży którego stoi sama królowa. Podobnie wysokie oceny zbiera niemiecka

Posel Zbigniew Gryglas

ZDF czy cała ARD jako kanał medialny. Zachowuje swój obiektywizm także dzięki temu, że jest powoływana w sposób pluralistyczny z udziałem landów i szeregu innych instytucji. Nawiasem mówiąc, ten model został narzucony Niemcom tuż po wojnie przez aliantów, którzy chcieli uniknąć powrotu do czasów propagandy znanej z III Rzeszy. W Polsce w ciągu ostatnich 25 lat wolności ukształtował się również pewien model (*Dzwonek*) powoływania mediów publicznych. Intencją była bezstronność i niezależność. Nie mówię, że ten model funkcjonował prawidłowo, to nieprawda. Nie funkcjonował prawidłowo, ale to nie znaczy, że należy go dzisiaj likwidować. Należy go poprawiać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Joannę Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeden z państwa posłów powiedział, że wprowadzacie tę ustawę, ponieważ jest to konsekwencja diagnozy. Więc ja chciałam państwu wszystkim przypomnieć, jakie były konsekwencje państwa rządów w Telewizji Polskiej w latach 2005–2007.

(*Głos z sali: Śmiało.*)

Jest raport NIK-u, który ocenia negatywnie naszą działalność. W jakich punktach?

(*Posel Piotr Kaleta: Z którego roku?*)

W skontrolowanym okresie nastąpiło znaczne pogorszenie...

(*Głos z sali: Z waszego.*)

...sytuacji finansowej i ekonomicznej spółki.

(*Posel Piotr Kaleta: Kto to napisał?*)

(*Głos z sali: W jakim okresie?*)

Zatrudnianie pracowników w spółce...

(*Posel Rafał Grupański: Wasz prezes Jezierski.*)

...nie było prowadzone w sposób gospodarny.

(*Głos z sali: Wasz prezes.*)

Trzy. Stwierdzono przypadki nieprzestrzegania przepisów prawnych przy zatrudnianiu i zwalnianiu pracowników spółki. Przypomnę, że pan posel Czabański, który jest autorem tej fantastycznej ustawy, dostał 400 tys. odprawy. Jak spojrzycie w oczy rodzicom?

Kolejny punkt. Stwierdzono przypadki nieprawidłowego zawierania umów na usługi prawne. Stwierdzono przypadki nieprawidłowego (*Dzwonek*) gospodarowania majątkiem spółki. Stwierdzono przypadki naruszania prawa przy udzielaniu zamówień publicznych.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani posel, proszę kończyć.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Stwierdzono nieprawidłowości w zakresie udostępniania...

(*Posel Anna Kwiecień: Pytanie, pytanie.*)

...i archiwizowania zbiorów programowych. Zarząd spółki nie sprawował skutecznego...

(*Posel Anna Kwiecień: Czas.*)

...nadzoru nad oddziałami terenowymi TVP.

Raport NIK-u, proszę państwa, proszę się nauczyć czytać... (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Ale kto napisał? Kto napisał?*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam panią posel Marzenę Okłę-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przecież nikt na tej sali dzisiaj nie ma żadnych wątpliwości, ani posłowie koalicji, ani posłowie opozycji, że media publiczne mają być na usługach obozu rządzącego. Przecież to już było i my to doskonale pamiętamy.

(*Posel Piotr Kaleta: Tak robiliście. A wy nie?*)

Pamiętam to choćby... W czasach, kiedy rządziście państwo, w latach 2006–2007, w moim regionie, w regionie świętokrzyskim, wystarczył telefon jednego z popularnych posłów Prawa i Sprawiedliwości, aby wóz transmisyjny jechał za nim na każdą uroczystość, na której on się pojawił.

(*Posel Piotr Kaleta: No ale konkretnie, nazwisko. Nazwisko. Ale nazwisko.*)

Tak było.

(*Posel Anna Kwiecień: Ale kto? Nazwisko?*)

Natomiast my przywróciliśmy normalność i choćby... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani posel...

Przepraszam bardzo.

Pani posel zabiera teraz głos...

(*Posel Adam Abramowicz: Ale niech nie kłamie. Proszę nie kłamać.*)

...a państwa proszę o zaprzestanie polemik z sali. (*Głos z sali: Ale kłamie.*)

Panie pośle, bardzo proszę o spokój.

(*Głos z sali: Proszę nie kłamać.*)

Posel Marzena Okla-Drewnowicz:

...i choćby w oddziale regionalnym u nas, w oddziale kieleckim, nie było już sytuacji takiej, że nie było miejsca dla posłów PiS-u czy też dla posłów Platformy Obywatelskiej. Teraz było miejsce dla wszystkich. Więc ja rozumiem, że ta (*Dzwonek*) nowelizacja czy też ta ustawa, którą państwo wprowadzacie, ma na celu tylko i wyłącznie zmiany kadry...

(*Posel Piotr Kaleta*: Co za bzdury, Jezu.)

...po to żeby te telefony móc wykonywać. Oczywiście bez podsłuchów, akurat tych. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Elżbietę Borowską, klub Kukiz'15.

Jest pani posel?

Nie ma.

To przechodzimy do następnego pytania.

Pan Piotr Apel, klub Kukiz'15.

(*Posel Piotr Kaleta*: Apelujemy o dobre wystąpienie.)

Posel Piotr Apel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie w Telewizji Polskiej pracownicy zostali outsourcowani, pracownicy Telewizji Polskiej, i charakter tego trochę przypomina charakter pracy w supermarkecie. Myślę, że tak nie powinno być, że ci często anonimowi pracownicy telewizji, od których zależy tak naprawdę jakość tego programu, nie od gwiazd, tylko właśnie od nich, powinni być traktowani poważnie i powinni być odpowiednio wynagradzani. Dlatego apeluję, żeby tak się stało. I pytanie do wnioskodawców: Czy w ogóle jest rozważana, czy jest bliska sercu idea lepszego wynagradzania tych drobnych, zwykłych, anonimowych, ale ciężko pracujących pracowników radia i telewizji, czy tylko kolejnych gwiazd, tylko innych?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że dziś przy omawianiu ustawy o radiofonii i telewizji posłowie rządzącej większości będą zachowywać się

bardziej przyzwoicie niż podczas wczorajszej nocnej debaty.

Nowe przepisy zmierzają w kierunku ograniczenia roli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jej kompetencje zostaną przekazane ministrowi skarbu. Z drugiej strony rząd Prawa i Sprawiedliwości znacznie zwiększa w przyszłorocznym budżecie wydatki na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Proszę o odpowiedź na pytanie, skąd wynika zwiększenie budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w związku z wprowadzaniem ograniczeniem jej kompetencji.

I jeszcze jedno pytanie do pani prof. Pawłowicz. Była tutaj, ale widzę, że wyszła. (*Dzwonek*) Czy kursy i wykłady dla wskazanych przez PiS dziennikarzy w toruńskiej Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej u ojca dyrektora, mające charakter resocjalizacji medialnej, będą dotowane z budżetu państwa? Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Wy macie w gratisie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani posel.

Zapraszam panią posel Elżbietę Gapińską, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(*Posel Piotr Kaleta*: Ale od przedszkola zaczniecie.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Panie pośle, pan się tam...)

Szanowni koledzy z PiS-u, łapiecie kolejne przyczółki...

Koleżanki także.

...łapiecie kolejne przyczółki w walce ze społeczeństwem polskim.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: O matko, pani posel, pani posel!)

Tym razem na tapecie znalazła się ustawa, którą górnolotnie państwo nazwaliście ustawą medialną, a tak naprawdę jest to proteza takiej ustawy. Celem tej protezy jest zakneblowanie ust polskim mediom, publicznym póki co, a tak naprawdę to wzięcie ich na łańcuch i po prostu unicestwienie.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: O matko...)

I tak się z tym państwo spieszy, że nawet nie stwarzacie pozorów jakichkolwiek działań demokratycznych, tylko idziecie państwo na całość. I mówicie, że robicie to w imię dobrych zmian w mediach. A tak naprawdę robicie to w imię dobrych dla was mediów PiS-owskich.

Po co państwo chcecie tak szybko zmieniać ustawę? Naprawdę nie potrafiliście nam tego wytłumaczyć na żadnym posiedzeniu merytorycznym komisji. (*Dzwonek*)

Posel Elżbieta Gapińska

I jeszcze jedna moja uwaga do państwa. Jak już państwo zwolnicie tych wszystkich dziennikarzy, to po co zatrudniać następnych? Zatrudnijcie państwo posłów PiS-u, jeden z drugim przeprowadzi wywiad, nagracie, puścicie i tak będzie wyglądał pluralizm w mediach. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Dobry pomysł.)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł. Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Drozd, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: Czasami im coś wyjdzie.)

(Głos z sali: My mamy dziennikarzy, nie?)

Posel Ewa Drozd:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę pytać o tryb ani sposób procedowania czy też vacatio legis, bo szkoda, ale to pokazuje, jak szanujecie obywateli i ich głos, o czym świadczy brak jakichkolwiek konsultacji. Nie martwcie się, ale kilka pytań zadam. Zastanawiam się, jaki naprawdę jest cel zmian, które wprowadzacie, bo na pewno nie przekaz rzetelnych informacji czy utworzenie telewizji narodowej, bo nie znamy żadnych założeń tego projektu. A może celem jest, jak poinformowała nas o tym pani prof. Pawłowicz, aby wyborcy dowiadawali się tylko jedynej i słusznej prawdy o jedynych prawych. A może jest to sposób na wsparcie Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej ojca dyrektora poprzez zapowiedane przez panią profesor resocjalizacyjne...

(Poseł Piotr Kaleta: Już nudne, wymyślcie coś nowego.)

...kursy medialne dla niepokornych dziennikarzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Aldonę Młyńczak, klub Platforma Obywatelska

(Poseł Piotr Kaleta: Wymyślcie coś mądrego.)

(Poseł Jakub Rutnicki: To wyjdź i powiedz coś mądrego.)

(Poseł Piotr Kaleta: Na ciebie się szykuję. Doczekasz się. Najpierw do fryzjera idź. Buty mi możesz czyścić.)

(Poseł Ewa Drozd: Proszę pana, proszę przestać.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Co? Ale ty jesteś słaby.)

Posel Aldona Młyńczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wolność słowa, swoboda wypowiedzi oraz pluralizm to fundament działalności w mediach. Tymczasem zmiany w ustawie o mediach to likwidacja konkursów na stanowiska członków zarządu, prezesów mediów, a także członków rad nadzorczych. Członków zarządów i rad nadzorczych mianuje minister skarbu, mandaty obecnych władz wygasają w chwili wejścia w życie ustawy, a ustawa wchodzi w życie w momencie ogłoszenia, likwiduje się kadencyjność władz mediów publicznych, zmienia się sposób powoływania dyrektorów ośrodków regionalnych, powołuje się zarząd, a nie rady nadzorcze. Ustawa pozwala na zmianę statutu telewizji i radia bez zgody Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I to ma być właśnie ta wolność i pluralizm. Przepisy powyższej nowelizacji stanowią więc tylko i wyłącznie zasłonę dymną do pozbycia się obecnych zarządów i do zastąpienia ich osobami bezpośrednio podległymi PiS. Łamana jest kolejna wolność obywateli poprzez to, że blokuje się działania niezależnych mediów publicznych i wprowadza się własne zarządy mianowane bez żadnych kwalifikacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poproszę panią poseł Mirosławę Nykiel o zadanie pytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Ale niech nam pan nie mówi, co jest merytoryczne.)

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Ale ja wyrażam swoją ocenę.)

(Głos z sali: A było jakieś merytoryczne pytanie?)

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy zamiana prezesów publicznych mediów na swoich, bez jakichkolwiek kryteriów, konkursów, to dobra zmiana, którą obiecaliście Polakom?

(Poseł Piotr Kaleta: Tak.)

Czy na tym polega gruntowna reforma mediów publicznych?

(Głos z sali: Tak.)

Czy chodzi o to, żeby osoby piastujące funkcje w mediach publicznych nie były, tak jak teraz, rekomendowane przez środowiska twórcze, przez uczelnie i wybierane w drodze konkursów?

(Głos z sali: Teraz przez PO wybierane.)

Posel Mirosława Nykiel

Czy chodzi o realizację zasady: bierny, mierny, ale wierny?

(Głos z sali: Tak jest właśnie w tej chwili.)

Czy dążycie do realizacji zasady: ktokolwiek kontroluje media – kontroluje umysł? To droga donikąd. Nie idźcie tą drogą. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Do umysłu.)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę panią poseł Annę Wasilewską, klub Platforma Obywatelska.

Posel Anna Wasilewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Godziny dzielą nas od tego, kiedy to partia rządząca zmieni media publiczne w media rządowe. Nowa...

(Poseł Piotr Kaleta: Ale już wiedzą...)

Wiemy, wiemy, tak.

Nowa ustawa medialna to uregułuje. I jak w tej sytuacji będą się miały zapisy ustawy Prawo prasowe? Jak będą się miały przywileje dziennikarzy? Art. 1 Prawa prasowego mówi, cytuję: Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Jeżeli teraz media są nierzetelne, bo krytykują rząd, to jaka krytyka będzie dozwolona od stycznia?

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Merytoryczna.)

I tutaj jest taka puenta. Szanowni państwo, kto ma media, ten przegrywa wybory. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Co jedna, to lepsza.)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jana Warzechę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Posłanki i Posłowie Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Polskiego Stronnictwa Ludowego! Jak się was słucha w tej chwili, to odnosi się wrażenie, że usuwa się wam grunt spod nóg, jakbyście stracili kogoś bliskiego. Jak mówimy o ustawie medialnej, to tak jakbyście się okryli kirem żaloby.

(Poseł Ewa Drozd: No naprawdę, nie przesadzajmy.)

A, drodzy państwo, przypomnijcie sobie, to wszystko, te wszystkie zarzuty, które wy w tej chwili nam przedstawiacie, odnoszą się dokładnie do was. Jeszcze nie wiecie, jak ustawa będzie działać...

(Głos z sali: Jak to nie?)

...nie wiecie dokładnie, jakie będą zmiany personalne...

(Głos z sali: A wy wiecie.)

...a już w tej chwili przedstawiacie sytuację dramatyczną. Tymczasem, ja tylko posłuję się jednym przykładem, z marca tego roku, kiedy była kampania wyborcza, dla kandydata Platformy Obywatelskiej Bronisława Komorowskiego przeznaczono w marcu 3 godziny 15 minut, dla kandydata Andrzeja Dudy – 22 minuty. *(Dzwonek)*

(Poseł Piotr Kaleta: Dlatego przegrał.)

Z wizyt, czy to z Chin, czy z Francji, czy z innych wizyt – bardzo niewiele czasu, pomijano je jako wizyty nieistotne.

(Poseł Marek Sawicki: Trybunał...)

Jeśli chodzi o transmisje sportowe, telewizja publiczna przegrywa w konfrontacji z Polsatem i Eurosportem. Jest bardzo wiele do zrobienia, stąd...

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Jan Warzecha:

...potrzeba rzetelności telewizji publicznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Zembaczyńskiego, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Posłowie Prawa i Sprawiedliwości, Wnioskodawcy! Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę z tego, że z punktu widzenia demokracji połączenie polityki i mediów publicznych jest niebezpieczne jak przysłowiowa trzecia szyna w metrze.

(Poseł Piotr Kaleta: Nie znam tego przysłowia. Znać to przysłowie? Co to za przysłowie?)

Zastanawiam się, jak będą teraz wyglądały wiadomości pod waszymi rządami, czy będzie je czytał pan Kurski, a ich treść będzie układać pani poseł Pawłowicz, czy programy publicystyczne będą tak prowadzone, że to koledzy z waszych ław zastąpią

Posel Witold Zembaczyński

dziennikarzy, bo już widzę, że niektórzy tam zasiadają, i będziecie zapraszać tylko tych, którzy siedzą na prawo i na lewo we własnym klubie. Jak będą wyglądały np. chociażby programy dla dzieci? Czy tylko zostaną już dla nich „Kacze opowieści”?

(*Posel Piotr Kaleta*: Nie, będzie o lisku chytrusku.)

Droży państwo, historia polskiej polityki pokazuje jasno: ten, kto wojuje z mediami, od mediów ginie. Tego wam szczerze życzę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Joannę Fabisiak, klub Platforma Obywatelska

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pierwszą zasadę, jaką daje się młodym lekarzom, to nie szkodzić. Tę zasadę chciałabym państwu zaproponować, bo odkąd rozpoczęliśmy posiedzenia, głównym ich celem jest dokonywanie zmian, zmian personalnych. Każdy człowiek robi coś dobrego, robi coś złego. To jest normalne. Myślę, że także państwo nie macie patentu, wyłącznego patentu na mądrość. To nie jest pouczanie i to nie jest mówienie o pokorze, ale w pewnym momencie zaczynamy się czuć już tak, jakbyśmy byli nie w Sejmie, tylko w jakimś takim obłądnym kotle, w którym nie wiadomo, kiedy się będzie pracowało, i nie wiadomo, co się będzie robiło. Wiadomo jest jedno: że będzie się zmieniało ludzi.

I zadam jedno pytanie. Czy jest prawdą – to pytanie się zadaje wtedy, kiedy człowiek już ma wrażenie, że nie rozmawia o realiach, tylko o jakiejś aberracji – że konkursy będą zamienione, konkursy w telewizji (*Dzwonek*), konkursy wszędzie będą zamienione na powoływanie? Tak było kiedyś. Nie wracajmy do tej rzeczywistości, bo wszyscy oceniamy ją źle. Zmieniamy to, co trzeba zmienić, ale myślmy czasami nad tym, czego zmienić nie trzeba, bowiem każda zmiana, którą się robi, każda zmiana, szczególnie dotycząca zmian personalnych...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak:

Już kończę, pani marszałek.

...może być zmianą dobrą, może być zmianą fatalną. Państwo nie przyjmujecie ani krytyki, ani niczego, co by mogło służyć dobru.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Koniec czasu.)

I ostatnia rzecz. Ta ustawa, nazywana medialną, będzie kolejną ustawą nazwaną ustawą nocną. To też nie jest normalne i to też nie jest dobre. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: No przecież nie ma nocy. Teraz jest noc?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Kingę Gajewską, klub Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stowarzyszenie dziennikarzy europejskich apeluje do polskiego rządu o powstrzymanie się przed całkowitym podporządkowaniem sobie mediów publicznych. Organizacja wystosowała w tej sprawie list otwarty do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego oraz jego zastępcy Krzysztofa Czabańskiego odpowiedzialnego za reformę publicznych nadawców. Wcześniej z podobnym apelem wystąpiła Europejska Unia Nadawców, która wysłała pismo do marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. Rozumiem, że nikogo tu nie interesuje takie stanowisko, natomiast my już jesteśmy przygotowani.

Dzisiaj po południu ustawę przyjmie Sejm, w sylwestra przegłosuje ją Senat, następnie będzie wezwany pan prezydent z urlopu, żeby podpisał ustawę. To procedowanie błyskawiczne jakby nie koresponduje z tańcem, który państwo proponujecie na tegoroczną imprezę sylwestrową. To jest chocholi taniec.

(*Posel Piotr Kaleta*: My nie chcemy tańczyć.)

Natomiast jestem przekonana, że ten krok konieczny będzie obowiązywał wyłącznie w tym sezonie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Co za głupoty.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Niezależność mediów publicznych to wartość, to wyznacznik państwa demokratycznego. Platforma Obywatelska szanowała te standardy. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Nie, proszę nie kłamać.)

Tak. Niestety teraz o tym możemy tylko pomarzyć.

(Głos z sali: Pani marszałek...)

Projekt ustawy procedowany z ogromną determinacją, nocą, w rekordowym tempie nie budzi złudzeń. Idziemy w odwrotnym kierunku.

(Poseł Anna Kwiecień: Kiedy noc?)

Podporządkowanie mediów partii rządzącej to jest główny cel. Media będą ciągle informować teraz społeczeństwo o dobrych zmianach, o świetnych projektach ustaw, których tak naprawdę nie ma...

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Wy nie umieliście tego zrobić, to my zrobiliśmy.)

...aż Polacy w to uwierzą.

(Poseł Piotr Kaleta: Uwierzą.)

Nie, niestety, Polacy w to nie uwierzą.

Mam pytanie. Jest skok kadrowy. Co będzie z dziennikarzami? Jaki ich dalszy los?

(Głos z sali: SKOK-u Wołomin.)

Dzisiaj słyszeliśmy z tej trybuny, że telewizja to siedlisko *(Dzwonek)* wszelkiego zła. Jakie będą standardy wobec dziennikarzy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W procedowanej ustawie nie ma nic, co choćby pozornie usprawniałoby pracę mediów publicznych, poprawiało model ich finansowania bądź dawało szansę na lepszą jakość programów. Posłowie i posłanki PiS tym razem bez ogródek przyznają o co chodzi: o knebłowanie dziennikarzy i przymuszanie ich do głoszenia propagandowej papki rządu i partii. O nic więcej. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Znowu kłamstwa.)

Szanowni państwo, śp. Lech Kaczyński kolportował niezależne opozycyjne publikacje, a przy okrągłym stole walczył o niezależne media.

(Głos z sali: Kłamie.)

Robił to m.in. ze śp. Tadeuszem Mazowieckim i setkami innych ludzi, którzy za wolne media narazili swoje zdrowie i życie.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jeszcze o Jaruzelskim wspomnij.)

Gdyby oni dziś byli na tej sali, to spaliliby się ze wstydu, widząc, jak niszczyacie jedno z największych osiągnięć polskiej demokracji: wolność słowa.

(Głos z sali: Państwo byście się spalili ze wstydu.)

Mam pytanie do państwa: Czy następnym krokiem będzie wprowadzenie cenzury prewencyjnej? Zapewniam, że wtedy opozycyjną prasę ludzie będą sobie wyrwali z rąk. *(Oklaski)*

(Głos z sali: W tej chwili jest cenzura prewencyjna stosowana przez Platformę.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo. *(Gwar na sali)*

Bardzo chciałam państwa na sali poprosić o studzenie temperatury i niekomentowanie tego. Bardzo proszę o spokój na sali.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Na kłamstwa trzeba reagować.)

Zapraszam panią poseł Urszulę Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: A myślałem, że ona jest mądrzejsza.)

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! O wolnych mediach to w zasadzie dzisiaj mówimy po raz ostatni, bo dzisiaj to można by rozpocząć urządzenie stypy wolnych mediów. Prawo i Sprawiedliwość szło...

(Głos z sali: Osiem lat.)

...w kampanii wyborczej z takim hasłem walczenia...

Panie pośle, proszę nie dyskutować ze mną.

(Głos z sali: Dlaczego?)

Dlatego że pan musi wejść tutaj na mównicę...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę...

Posel Urszula Augustyn:

...i tutaj pan uzyska głos. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Bo to nie jest budowa. To są poważne tematy.)

Natomiast to nie jest miejsce do przekrzykiwania się, dobrze? Trochę kultury.

Wolne media pogrzebaliście właśnie dzisiaj, bo dzisiaj w ciągu jednej doby jesteście w stanie...

(Głos z sali: Osiem lat temu pogrzebaliście wolne media.)

Pani marszałek...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę panów o spokój.

(Głos z sali: Spokój.)

Proszę, dopóki się sala nie uspokoi, nie zabierać głosu.

Poseł Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

(Poseł Rafał Grupiński: Wyprowadzić posłów, którzy krzyczą.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Augustyn:

Wolne media pogrzebaliście dzisiaj.

(Głos z sali: Osiem lat temu.)

Szliście państwo do wyborów...

(Głos z sali: Jeszcze nie.)

...w kampanii wyborczej z takim hasłem, że walczycie z rzekomą arogancją władzy. Dzisiaj warto by było zapytać Radę Języka Polskiego, co oznacza słowo: arogancja, bo nie znajduję...

(Głos z sali: Platforma.)

...w słowniku języka polskiego określenia na to, co państwo robicie.

Pani poseł Fabisiak pytała tutaj w rozpaczliwym tonie, czy to prawda, że odrzucacie konkursy. Tak. *(Dzwonek)* Po co wam konkursy, po co wam jasne, przejrzyste współpracowanie ze środowiskami kulturalnymi, ze środowiskami naukowymi, które de-sygnowały swoich przedstawicieli na...

(Głos z sali: Bury!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł...

Poseł Urszula Augustyn:

...kandydatów do bycia w zarządach mediów publicznych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

...proszę kończyć.

Poseł Urszula Augustyn:

Dzisiaj media publiczne będą podporządkowane wam, ponieważ to minister skarbu będzie mianował swojego człowieka, z łatką PiS-owską oczywiście, na szefa mediów.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę...

(Głos z sali: Czas!)

(Głos z sali: To już wiemy.)

Poseł Urszula Augustyn:

Jestem oburzona tym, co państwo robicie. Pogrzeb mediów publicznych uważam za rozpoczęty.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

Poseł Urszula Augustyn:

Zdaję sobie sprawę z tego, że wolne media, media społecznościowe nie zapomną wam tego, co zrobiliście, i nie pozwolą na to, żebyście zamordowali wolne słowo. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Matuszewski: Pani marszałek, każdemu będzie pani tak przedłużać czas?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę o spokój na sali.

Proszę, pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świąćicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo narzekacie bardzo na media publiczne, tymczasem, kiedy czytam, jakie są rezultaty badań nad ostatnimi wyborami parlamentarnymi – a PiS wygrał te wybory parlamentarne, chciałem powiedzieć...

(Głos z sali: Kto robił te badania?)

...badania te zaś robiło Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego...

(Poseł Marek Matuszewski: „Gazeta Wyborcza”)

...Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego...

Posel Marcin Świącicki

...to z nich wynika, że Telewizja Polska w sposób wyważony i na wysokim poziomie merytorycznym relacjonowała przebieg prowadzonej jesienią tego roku kampanii wyborczej. Analiza debat wyborczych wykazała wyrównaną ekspozycję czynną i bierną uczestników debat, co świadczy o wysokiej precyzji ich realizacji.

(*Posel Piotr Kaleta*: Jakbym kogoś z prasy słyszał...)

Z monitoringu wynika także, iż najbardziej przejrzystą strukturę informacji wyborczych miały „Wiadomości” TVP1. Wyróżniały się one wysokim poziomem merytorycznym i szczegółowością omawianych tematów itd., itd. Pytam, proszę państwa: Co wy chcecie poprawić w tych mediach, jeśli nawet nie wszystko tam jest doskonałe, kasując konkursy, kasując kadencyjność, kasując kryteria wyboru władz (*Dzwonek*) i wprowadzając tam jednoosobowe decyzje ministra, który może każdego prezesa stacji telewizyjnej...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Świącicki:

...w każdej chwili powołać albo w każdej chwili zwolnić?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Świącicki:

Na czym ma polegać ta poprawa? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Norberta Kaczmarczyka, klub Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziennikarz musi być obiektywny i musi mówić, jak jest. A dzisiaj obowiązuje taki oto mechanizm: dziennikarze są wręcz

zmuszani w dużej części do podległości wobec władzy. Mechanizm ten jest bardzo prosty: bardzo niskie wynagrodzenie, to po pierwsze, a po drugie granty od samorządowców, od prezydenta, od wojewody, od marszałka jako uzupełnienie wynagrodzenia. Z samego wynagrodzenia dziennikarz nie jest w stanie dzisiaj wyżyć, więc realizuje program np. promocji województwa. Cały mechanizm jest tak skonstruowany, żeby dziennikarz nie miał innego wyjścia, jak tylko służyć władzy. Dziennikarz nie może mówić, jak jest, bo żyje tylko i wyłącznie dzięki partyjnym działaczom.

(*Posel Elżbieta Kruk*: Wniosek formalny.)

Zawsze. Pytam: Jak obecny rząd chce tę ewidentną patologię zlikwidować? Jeżeli się tym nie zajmie, to absolutnie nie będzie szans na niezależne media. Śmiem twierdzić, że obecna konstrukcja zarobkowa dziennikarzy jest stworzona specjalnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym pani przewodnicząca Kruk.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Kruk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się z wnioskiem formalnym o półgodzinną przerwę dla klubu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jeszcze są dwa pytania.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

A czy nie możemy kontynuować pytań?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Po pytaniach.)

A czy nie możemy kontynuować pytań? Czy klub nie może się mimo to zebrać, bo bardzo przeciągamy. I tak głosowania będą dopiero o godz. 16.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Ledwie koło.)

Posel Elżbieta Kruk:

Prosiłabym... Myślę, że to niewiele zmieni, czy teraz, czy potem przeprowadzimy te...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale członków klubu nie ma na sali, pani marszałek.)

Bardzo prosiłabym w imieniu klubu o zrobienie teraz półgodziny przerwy.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Poddać pod głosowanie.)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Skończmy pytania.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To był wniosek zgłoszony w imieniu klubu...

(Poseł Elżbieta Kruk: W imieniu klubu.)

..drodzy państwo...

(Głos z sali: My też składamy w imieniu klubu.)

..i taka zasada obowiązuje.

Półgodzinna przerwa.

(Poseł Monika Wielichowska: Nie mamy właśnie...)

(Głos z sali: Oni są...)

Ale my nie jesteśmy. Są zasady w tym Sejmie...

(Głos z sali: Ale oni nam nie dają.)

...były zawsze. Jeżeli klub prosi o przerwę, to tę przerwę ma. I mam nadzieję, że dalej to będzie obowiązywało.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Nie jesteśmy PiS-em.)

(Głos z sali: Brawo dla pani marszałek, ale nie ma braw dla pana marszałka Kuchcińskiego.)

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 37
do godz. 14 min 10)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego.

Do zadania pytania zapraszam pana posła Jakuba Rutnickiego, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jakub Rutnicki:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Widać, że ta przerwa w wykonaniu PiS-u nie wpłynęła na to, żeby członkowie Rady Ministrów mogli się pojawić...

(Poseł Marek Matuszewski: Ciężko pracują. Rada Ministrów pracuje.)

...a obywatele, którzy słuchają tej debaty, mogli przekonać się, na czym polega ta kompromitująca zmiana w wykonaniu PiS-u.

Kilka godzin temu kolejny prezent Prawo i Sprawiedliwość przygotowało Polakom, bo rzeczywiście pod choinkę był prezent nie dla Polaków, a dla prezesa, czyli rujnowanie Trybunału Konstytucyjnego. A widzę, że PiS bardzo się stara, żeby przygotować kolejny prezent dla pana prezesa, tym razem na nowy rok, czyli telewizję publiczną, która już za chwilę nie będzie się nazywała telewizją publiczną, tylko TV PiS-em, a kto wie, biorąc pod uwagę już zapowiedzi wspólnych kandydatów, może pojawi się TV Kurski.

Szanowni Państwo! To są żenujące sytuacje. *(Dzwonek)* Miała być dobra zmiana, miało być 500 zł na dziecko, a tak naprawdę próbujecie zawłaszczyć media publiczne.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Poseł Jakub Rutnicki:

Tak naprawdę wy jesteście najlepszym przykładem tego, że media publiczne dobrze działają, bo właśnie dzięki tym mediom wygraliście wybory. A więc, jeśli coś...

(Poseł Marek Suski: Ha, ha, ha!)

Nie ma się co śmiać, panie pośle, chyba że pan twierdzi, że tych wyborów nie wygraliście.

(Poseł Marek Matuszewski: Tak, tak...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Jakub Rutnicki:

Jeśli coś dobrze działa, to po co to zmieniać? Warto o tym pamiętać.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale to mądry chłop jest.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Izabelę Leszczynę, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! To, co robicie od pierwszego dnia objęcia władzy w Polsce, to hipokryzja, hipokryzja w najczystszej postaci. Niesiecie na ustach i sztandarach wartości, które każdego dnia, każdym swoim działaniem i każdą kolejną ustawą niszczyacie, bo wartości, jakimi kieruje się rząd, poznajemy przez ustawy, a nie przez słowa wypowiedziane na wiecach czy choćby z mównicy sejmowej. Dlatego mam pytanie, ale nie do pani poseł Bubuli czy pana posła Suskiego, tylko do premier Beaty Szydło, dla której najważniejsze są polskie rodziny. Pani premier, czy pani naprawdę jest przekonana, że polskie rodziny najbardziej potrzebują, niecierpliwie czekają na to, że usuniecie niewygodnych dziennikarzy i prezesów telewizji publicznej? *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Lichocka: Mają dosyć nienawiści.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, klub PSL.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania i bardzo bym chciała być zaskoczona i tym razem uzyskać na nie odpowiedzi, bo do tej pory na żadne pytanie, które zadałam, włącznie z exposé, nie uzyskałam odpowiedzi. Ale do rzeczy.

Po pierwsze, dlaczego państwo likwidujecie konkursy? Czyżby było to spowodowane obawą, że wasi fachowcy od mediów nie mają zbyt wysokich kwalifikacji, aby przejść konkurs, i jest ryzyko, iż konkurs wygra inna osoba? Po drugie: Dlaczego państwo rezygnujecie z dotychczasowej rekomendacji, którą kandydaci musieli otrzymać od senatów uniwersyteckich środowisk akademickich, i zamieniacie tę rekomendację uniwersytecką na rekomendację polityczną? Bo przecież tej rekomendacji będzie udzielał minister skarbu. I trzecie pytanie: Co z mediami regionalnymi? Wysoka Izbo, szanowni państwo, tam nie ma polityki, tam jest życie, tam są sprawy społeczne, sprawy samorządowe. Pytanie: Czy tam również będą przywiezieni prezesi, dyrektorzy (*Dzwonek*) w teczkach? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, klub Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się z pytaniem do państwa posłów wnioskodawców. Czy jest jakaś audycja, czy jest jakiś dziennikarz czy dziennikarka w mediach publicznych, w telewizji publicznej, który czy która się państwu podoba?

(*Głos z sali:* Lichocka.)

(*Poseł Magdalena Kochan:* Pospieszalski.)

Bo jeżeli dowiemy się, że ktoś taki jest, to wtedy będziemy mogli określić kryteria i aksjologię...

(*Głos z sali:* Nie chodzi o upodobania.)

...jakimi będziecie się kierowali w przyszłości, kierując mediami publicznymi.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
(*Poseł Piotr Kaleta:* Będziemy relacje z teatru robić.)

Bardzo proszę o spokój.
Zapraszam pana posła Pawła Skuteckiego, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam jedną prośbę. Nie pakujcie wszystkich mediów publicznych do jednego worka, bo mamy do czynienia z rozgłośniami publicznymi – mówię o państwowym radiu, ale też o rozgłośniach regionalnych, które naprawdę są perłą w koronie polskich mediów. To jest ostatnie miejsce, gdzie dzisiaj możemy spotkać takie gatunki będące na wyginieciu, jak reportaż, jak prawdziwy wywiad, jak felieton radiowy. To jest miejsce naprawdę wyjątkowe. Żadne komercyjne rozgłoszenie tym się nie zajmują z różnych powodów – finansowych, ale też kompetencyjnych.

W uzasadnieniu ustawy piszecie państwo, że w miarę zmian dokonywanych w składach ich organów, czyli w spółkach radiofonii regionalnej, będziecie państwo wymieniali tam zarządy. Bardzo proszę, oznaczcie ten czas bardziej precyzyjnie, żeby zapewnić stabilność pracy w tych rozgłoszeniach. Dziękuję. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nie ma żadnego z ministrów: ani ministrów skarbu, ani ministrów kultury.

(*Głos z sali:* To projekt poselski.)

Oni tego nie chcą, tak można byłoby rozumieć, a państwo z taką siłą i emocjami próbujecie to przeforować jako posłowie wnioskodawcy. Tak naprawdę to ostatni dzień, kiedy jest transmitowane posiedzenie Sejmu, bo następnym razem państwo powiecie: nie będzie transmisji, i tak się stanie.

(*Poseł Robert Telus:* To wy tak mówiliście.)

I jeżeli będzie, proszę państwa... Zarzucacie, że nie ma pluralizmu, a jest – od Pospieszalskiego do Lisa. W radiu też jest – jeżeli ktoś potrzebuje skupienia...

(*Poseł Piotr Kaleta:* W teatrze jest.)

Posel Krystyna Skowrońska

...i nie może wyjść z domu, to od mszy św. po muzykę. I dajcie ludziom wreszcie żyć spokojnie.

(*Posel Piotr Kaleta*: To wy nie dajecie.)

Nie tylko tak, jak wy chcecie.

Proszę państwa, ten projekt i ta wielka łaskawość (*Dzwonek*), że następnego dnia wejdzie w życie ustawa. Gwarantuję, że scenariusz będzie następujący: 23.40 będzie uchwalenie, następnego dnia 0.15 – ogłoszenie, 0.30 – podpisanie, 0.35 – wejście do telewizji. Wszystkich wywalą. Szkoda. Strach się bać. A państwu chciałabym zadedykować więcej pokory w nowym roku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Do wnioskodawców: Czy znacie państwo dowcip rysunkowy Andrzeja Mleczki pt. „Obywatelu, nie pieprz bez sensu”?

(*Posel Sylwester Tułajew*: Pan się wyraża...)

On wam powie, że jak chcecie coś osiąść, zadać gwałt lub zdemolować, to powinniście przy tym zachować rdzeń racjonalności i sensu.

(*Posel Piotr Kaleta*: Niech pan zejdzie z mównicy.)

Dlaczego media, które mają być narodowe, ma kształtować minister skarbu? Jaki płacący abonament w Polsce w ogóle wie, co to za persona? Telewizja, radio to misja, przekaz, treść, duch, nie materia. Spółka to tylko formuła organizacyjna. Skoro media mają być narodowe, dlaczego nie dać ich ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Z PO.)

W tym byłby elementarny sens. No chyba że minister i premier mają opory po niefortunnym debiucie we wrocławskim teatrze. Skoro mowa o Wrocławiu (*Dzwonek*), znów czas na Pomarańczową Alternatywę. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Suskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja, słuchając tej debaty, chciałem jeszcze w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zgłosić dwie poprawki do projektu ustawy, które będą mówiły, że z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ulegają skróceniu kadencje oraz wygasają mandaty...

(*Głos z sali*: Koniecznie.)

...dotychczasowych członków zarządów i rad nadzorczych spółek Telewizja Polska SA i Polskie Radio SA, z zastrzeżeniem ust. 2, i minister właściwy do spraw Skarbu Państwa dostosuje statut spółek Telewizja Polska SA i Polskie Radio SA do przepisów, o których mowa w niniejszej ustawie.

Szanowni państwo, chciałem zadać pytanie. Czas mi się już kończy, ale tak naprawdę chciałem zapytać: A ilu członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest niezależnych? Wszyscy mieli poparcie partyjne, a pan Dworak był, zdaje się, prominentnym działaczem Platformy Obywatelskiej. I czego bronicie? (*Dzwonek*) Tej Hieny Roku, która w telewizji nam po prostu...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle, bardzo proszę uważać na słowa.

Posel Marek Suski:

...próbuję nadawać ton debaty publicznej?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Przed chwilą użyto brzydkiego słowa i pani nie zwróciła uwagi.)

Hiena Roku to nie jest brzydkie słowo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Bardzo piękne.)

To jest nadawany dziennikarzowi tytuł, który otrzymał...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ale ja nie do tej formy się odnosiłam...

Posel Marek Suski:

...Tomasz Lis.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

...nie do tej części pana wypowiedzi.

Posel Marek Suski:

Dziękuję, pani marszałek. Składam poprawki – bardzo proszę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Bejdę, klub PSL.

(*Posel Marek Sawicki:* To nie jest regulaminowe, w trakcie pytań nie składa się poprawek.)

(*Posel Marek Suski:* Można do końca drugiego czytania. Tak stanowi regulamin.) (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Otóż to.)

Ale to nie jest podpisane, panie pośle.

Podpisane jest? Dobrze, dobrze. Już w porządku. Zapraszam pana posła Pawła Bejdę, klub PSL.

Posel Paweł Bejda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier, z rządem, mówiła, że słucha Polaków. Nie ma dzisiaj pani premier, nie ma przedstawiciela ministerstwa resortowego w odniesieniu do omawianej dzisiaj tak ważnej ustawy o mediach publicznych – jeszcze o mediach publicznych. I mam takie pytanie. Przecież nas wybrali Polacy. Pani premier powiedziała, że będzie słuchała Polaków, a nas wybrali Polacy, a nie kosmici, więc ktoś tutaj powinien być i wsłuchiwać się właśnie w ten głos wyborców.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Projekt poselski.)

I pytanie, drodzy państwo wnioskodawcy: Czy będą zwolnienia dziennikarzy? Jeżeli będą, to chciałbym dowiedzieć się, według jakich kryteriów będą ci ludzie zwalniani ewentualnie pozostawiani. Czy będziecie państwo ingerować w ich życie prywatne, czy będziecie śledzić ich w mediach społecznościowych? Czy będziecie pytać o ich wyznanie? (*Dzwonek*) Czy może będziecie pytać o to, jak głosowali w ostatnich wyborach? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Czartoryskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nawiązując do słów mojego przedmówcy, chciałbym zapytać, jakich to wysokich standardów, jakich to potężnie społecznych i obywatelskich mediów państwo tutaj bronicie.

Mam tu pytanie do pani posel, do posła wnioskodawcy: Czy takie praktyki będą miały miejsce? Otóż dyskutowaliśmy nad ustawą dotyczącą tego, czy sześciolatki obowiązkowo, czy za zgodą rodziców mają pójść do szkoły. Różnimy się co do tego, jak to rozwiązanie ma wyglądać. Państwo Elbanowscy zebrali 1600 tys. podpisów. Można się z tym nie zgadzać. Można – jest debata, jest demokracja. Tylko że najlepiej opłacany spośród wszystkich dziennikarzy Telewizji Polskiej dziennikarz pan Tomasz Lis skwitował to publicznie takim oto komentarzem: PiS właśnie uchwalił burdel w przedszkolach i szkołach. Kropka.

Proszę Państwa! Jeżeli ktoś kilka milionów złotych z TVP otrzymuje, to jakieś minimalne standardy powinien utrzymać. Czy państwo tego nie widzicie?

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale przy was jest trudno. Bardzo.)

Czy państwo tego nie widzicie?

Też tu inny ciekawy cytat z ostatnich godzin. Po wystąpieniu pana posła Winnickiego znowu opublikowany komentarz pana Tomasza Lisa: Teraz jakiś brunatny Winnicki w ostatniej chwili zgolił skromny wąsik. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Porównanie kogoś w Polsce do Hitlera jest najbardziej haniebną kalumnią, jaką można rzucić. I państwo uważacie, że to są standardy...

(*Posel Magdalena Kochan:* Coś o tym wiemy, panie pośle.)

...demokratyczne, a my chcemy teraz doprowadzić do zniszczenia standardów demokratycznych? Byście państwo się wstydziło w ogóle zabierać głos. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale to zwolnijcie dziennikarza jednego i koniec.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Edwarda Siarkę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Panie pośle, rozumiem, że jak pan uważa, że jeden dziennikarz panu nie pasuje...)

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zabieram głos, proszę państwa, dlatego że...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Pani nic nie rozumie.)

...we wszystkich wystąpieniach posłów opozycyjnych...

(*Posel Anna Kwiecień:* To jest sztandarowy dziennikarz.)

...klubów opozycyjnych pojawia się słowo klucz. Tym słowem jest konkurs, konkurs na stanowisko – jak gdyby państwo rzeczywiście wierzyli, że konkurs jest gwarancją apolityczności mediów publicznych. Jakie one były apolityczne przez ostatnie 8 lat, to wiemy. Proszę mi powiedzieć, czy znacie państwo

Posel Edward Siarka

przynajmniej jeden konkurs, w którym wygrał ktoś, kto nie był związany z Platformą Obywatelską?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.*)

Bo ja takiego konkursu nie znam. Wszystkie konkursy wygrywali (*Oklaski*) ludzie związani z Platformą Obywatelską...

(*Głos z sali: I PSL.*)

(*Posel Anna Kwiecień: I PSL.*)

...i chcecie tę fikcję utrzymywać dalej.

Dzisiaj, jeżeli proponuje się, by na obsadę wszystkich stanowisk związanych ze spółkami telewizyjnymi miał wpływ minister, który jest w sposób demokratyczny, większością, wybrany, państwo mówicie, że to jest źle. (*Dzwonek*) Tak po prostu dalej oszukiwać społeczeństwa się nie da, bo przez 8 lat pod przykrywką konkursów państwo robiliście, co tylko chcieliście. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Joannę Lichocką, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Precz z obłudą!*)

Posel Joanna Lichocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam zadać pytanie: Czy przypominają sobie państwo, jak wyrzucani byli dziennikarze i twórcy z mediów publicznych, z Polskiej Agencji Prasowej po tym, jak rządy nad nimi objęła koalicja PO-PSL-SLD? Ja przypomnę kilka nazwisk. Bronisław Wildstein, Rafał Ziemkiewicz, Jacek Karnowski...

(*Posel Izabela Leszczyna: Ha, ha! (Oklaski)*)

...Krzysztof Skowroński, Marek Pyza, Anita Gargas, Katarzyna Hejke, Tomasz Sakiewicz, Jacek Sobala, Michał Karnowski, Anna Sarzyńska, Witold Gadowski, Mariusz Piliś, Agata Ławniczak, Jolanta Hajdasz, Wanda Zwinogrodzka, Artur Dmochowski, Piotr Skwieciński, Maciej Świrski, Krzysztof Karwowski, Marcin Wikło, Bartłomiej Wróblewski. Minuty nie starczy, żeby wymienić wszystkich. Wyrzuciliście wszystkich, którzy nie byli wam powolni, wszystkich, którzy byli krytyczni wobec tej koalicji.

(*Posel Magdalena Kochan: Wildsteina zostawiliśmy.*)

Został jeden Jan Pospieszalski. Tych, do których nie mieliście pełnego zaufania, wyrzuciliście do firmy leasingowej. To jest wasz szacunek do wolności słowa – dziennikarze w leasingu.

(*Posel Agnieszka Pomaska: A pani jest niezależnym dziennikarzem?*)

Pod waszymi, pod waszymi rządami...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho!*)

...pod rządami również pani, pani Pomaska...

(*Posel Agnieszka Pomaska: Pani była niezależna? Gratuluję. Jak się pani posłem stała? A skąd pani przyszła? Z mediów pani przyszła, do PiS-u pani przyszła.*)

...wyleciałam z telewizji publicznej rządzonej przez pani kumpli z partii.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Jak się pani posłem stała, pani dziennikarz?*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho bądź!*)

Przyszli prosto z ministerstwa kultury. Mam wymieniać nazwiska?

(*Posel Agnieszka Pomaska: A pani skąd przyszła? Z mediów pani do PiS-u przyszła.*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój.

Posel Joanna Lichocka:

Wstydu nie macie. Nic nie wiecie o wolności słowa. Pod waszymi rządami powstał drugi obieg niezależnej informacji, niezależnych portali i niezależnych filmów dokumentalnych, które były zakazane...

(*Głos z sali: Czas!*)

...w telewizji publicznej. Wstydu nie macie. Nie było takiej ekipy...

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani posel, proszę kończyć.

Posel Joanna Lichocka:

...po 1989 r., która tak uderzyła w wolność słowa w Polsce.

(*Posel Izabela Leszczyna: Pani się nawet nie umie w Sejmie zachować na sali.*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Posel Joanna Lichocka:

Teraz zagarnięte przez was media publiczne chcemy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, proszę kończyć.

(Poseł Izabela Leszczyna: Pani marszałek, tutaj jest teraz zasada, że się wyłącza mikrofon.)

Poseł Joanna Lichocka:

...oddać Polakom, odebrać partyjnym nominatom PO, PSL, SLD.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, przekroczyła pani czas...

Poseł Joanna Lichocka:

Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

...już prawie o minutę.

(Poseł Elżbieta Kruk: Brawo!)

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Matuszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słyszę po stronie Platformy i Nowoczesnej wielki płacz i wielkie emocje. A czego wy się tak boicie? Prawdy, prawdy się boicie. A dotychczas tę prawdę w telewizji przekazywał dziennikarz, który ma tytuł przyznany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Tomasz Lis.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale ten Lis kością w gardle stoi. Jeden facet jest w stanie rozwalić PiS.)

Chcielibyście, żeby nadal ta prawda była pokazywana. Nie będzie.

Szanowni państwo, 2 dni po wyborach – podam taką informację – 2007 r. wygranych przez Platformę i PSL pani Iwona Śledzińska przygotowywała zmiany w prawie medialnym, nowelizację, która umożliwiała zmiany rad nadzorczych w mediach przed końcem kadencji i obsadzenie swoimi ludźmi.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

To wtedy było dobrze? (Dzwonek)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Właśnie.)

A teraz rozpacz i płacz.

Ja, szanowni państwo, deklaruję, że każdy profesjonalny, dobry dziennikarz nie ma się czego bać.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Właśnie.)

Bać się mogą tacy jak Tomasz Lis i jemu podobni. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jacka Świata, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezydent Duda był na Ukrainie, bardzo ważna wizyta. W mediach publicznych prawie nieobecna. Prezydent Duda w Chinach, wizyta bardzo ważna, wręcz przełomowa. Co media publiczne...

(Poseł Izabela Leszczyna: Widzielismy wszyscy, jak się ślizgał na murze. Każda stacja pokazała.)

...pokazują? Zajmują się gołoledzią na Wielkim Murze. Cztery wielkie konferencje smoleńskie. W każdej ponad 100 znakomitych naukowców debatuje merytorycznie o tragedii smoleńskiej. W mediach są nieobecni. Natomiast w mediach są propagandyści od liska. Jest szokująca sprawa redaktora Sumlińskiego, przesłuchanie przez prokuraturę prezydenta Komorowskiego. Są media? Ale skąd! Nie ma ich. (Oklaski) 12 grudnia jest manifestacja, cudownie rozmnożona przez publiczne...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...media do 50 tys.

(Poseł Jakub Rutnicki: Przez ludzi, którzy tam byli.)

Można by tę wyliczankę kontynuować bardzo długo, nie ma na to czasu. Pytanie do wnioskodawcy: Czy tak wyglądają rzetelne media? Czy tak mają wyglądać media publiczne? Czy jest chociaż jeden dobry powód, żeby media w obecnym kształcie istniały (Dzwonek) choć jeden dzień? (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie ma. Tak jest.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Stasińskiego, klub Nowoczesna.

Poseł Michał Stasiński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pani Poseł! Mówię do pani poseł Lichockiej. Mógłbym się pani zrewanżować opisem działań w radio pana Targalskiego i pana Czabańskiego, wymienić długą listę nazwisk...

(Poseł Joanna Lichocka: Proszę ze trzy.)

Posel Michał Stasiński

...opisać formę, w jakiej oni zwalniali ludzi (*Poruszenie na sali*), ale nie będę tego robił. Chciałbym bowiem przedstawić głos pozytywny.

Wolne media są absolutną podstawą wolnego społeczeństwa. Media publiczne utrzymywane z podatków i danin publicznych muszą realizować podstawowy interes publiczny, jakim jest stworzenie przestrzeni dla debaty publicznej, wspieranie kultury narodowej i edukacji obywatelskiej. Media publiczne są własnością społeczeństwa, a nie polityków. Informacja i publicystyka muszą być wyraźnie rozdzielone.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.*)

Kultura narodowa powinna być promowana przez media publiczne.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Media publiczne, politycy, menedżerowie mediów publicznych czy twórcy kultury powinni odnosić się z szacunkiem do każdego z obywateli, bez względu na jego poglądy polityczne, wyznanie, orientację seksualną (*Dzwonek*) czy kolor skóry. To są wyjątki z dekalogu mediów publicznych, który stworzyła Nowoczesna po konsultacjach społecznych. Chcielibyśmy z państwem pracować w oparciu o te standardy. Ja chciałbym symbolicznie wręczyć te 10 punktów pani posłance z nadzieją, że tam...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie wyciągaj ręki.*)
(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Gdzie?*)

(*Posel Joanna Lichocka: Ja chętnie przyjmę. Demokracja i pluralizm.*) (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Pomaską, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: To będzie sama prawda.*)

Posel Agnieszka Pomaska:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja przede wszystkim panie i panów posłów...

(*Głos z sali: O, to będzie wystąpienie.*)

...PiS-u zapraszam do tego, żeby mieli odwagę wyjść i tutaj zabrać głos z mównicy, dlatego że poza nielicznymi wyjątkami państwo siedzą, tutaj postępują i co jakiś czas rechoczą...

(*Posel Robert Telus: Pani marszałek, to ja mogę?*)

...z ław sejmowych zamiast wyjść i zabrać głos. Miejcie więc odwagę.

(*Posel Izabela Leszczyna: Ale poselskie projekty podpisują.*)

Rozumiem, że wy macie zwyczaj brać przykład z rządu...

(*Posel Joanna Lichocka: Odwagi nam nie brakuje.*)

...a rządowe ławy dziś, przy tej ważnej ustawie są puste.

(*Posel Jakub Rutnicki: Skandal!*)

Rozumiem więc, że również wam odwagi brakuje.

(*Posel Adam Abramowicz: To jest poselski projekt.*)

Zachęcam: nie bójcie się. Ale przede wszystkim apeluję do was, żebyście przestali posługiwać się kłamstwem, bo notorycznie na tej sali posługujecie się kłamstwem.

(*Posel Joanna Lichocka: To wy kłamięcie.*)

I zwracam się też do pani posłanki Lichockiej. Niech może opowie o swojej rzetelnej pracy dziennikarskiej...

(*Posel Joanna Lichocka: Bardzo chętnie. Kłamięcie od 8 lat. Od 8 lat okłamujecie dziennikarzy. Wstydu nie macie.*)

Niech może opowie, ile zarobiła w mediach publicznych. Niech może opowie o swojej historii i dlaczego jest dzisiaj w Sejmie z ramienia PiS-u, a nie jest niezależną dziennikarką.

(*Posel Izabela Leszczyna: Ale wiemy dlaczego.*)

(*Posel Joanna Lichocka: Dlatego że...*)

Ale wracając do prawdy... (*Dzwonek*) Prawdy nie zakrzyczycie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój.

Posel Agnieszka Pomaska:

Pani marszałek, jeszcze chwilę, bo co chwilę mi sala przerywa.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę, ale proszę kończyć, pani poseł.

Posel Agnieszka Pomaska:

Wracając do prawdy, najbardziej stronnicze i krytyczne wobec jednego komitetu wyborczego, natomiast aprobujące inny komitet były materiały dzisiaj...

(*Posel Anna Kwiecień: Czas!*)

...w TV Republika oraz „Informacje dnia” w Telewizji Trwam.

(*Posel Joanna Lichocka: Tak, ja...*)

To jest raport z 21 grudnia br. przygotowany przez Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Czas!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Agnieszka Pomaska:

Prawdy nie zakrzyczycie! Zachęcam do mówienia prawdy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo!)

Bardzo proszę o spokój.

(Poseł Arkadiusz Czarotowski: Nie no, ale emocje były.)

Zapraszam pana posła Jacka Kurzępę.

Posel Jacek Kurzępa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem z PiS-u...

(Poseł Jakub Rutnicki: Upajaj się.)

(Głos z sali: 12 lat musicie poczekać.)

(Poseł Jakub Rutnicki: 18, wtedy Jarosław będzie miał 100.)

...i nie zwykłem kłamać.

Szanowni państwo, debata nad mediami publicznymi jest nie tylko społecznie oczekiwana, ale i pożądana, szczególnie w sytuacji, gdy mamy do czynienia z nowym porządkiem globalnego świata mediów i z tzw. wielkim nieznanym, który wdiera się w naszą prywatność, często zachwaszczając świadomość, uwodząc ją czy relatywizując. Dlatego też myślę, że ta dyskusja, która tutaj ma bardzo emocjonalny charakter, nie uwzględnia jednego z podmiotów, a mianowicie słuchacza i widza, Polki i Polaka, którzy siedzą przed ekranem czy przed radiodbiornikiem i odbierają treści, które czasami wprowadzają ją czy go w świat rzeczywistości uwodzicielskiej, kuszącej, ale nieprawdziwej. Dlatego też gdy mówimy o narodowych mediach, to myślimy o tym, że są to media, które powinny swoją misyjność *(Dzwonek)* wypełniać w co najmniej trzech obszarach: dbałości o wspólnotę narodu, a nie antagonizowania jej czy też wykluczania lub marginalizowania jakichś grup...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jacek Kurzępa:

...dbałości o dziedzictwo narodowej kultury, wartości oraz język, ze szczególnym uwzględnieniem dbałości o język.

Nie ma w nas zapiekłości, nie ma w nas złości, jest w nas potrzeba wspólnoty. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Poseł Izabela Leszczyna: To było pana marzenie o PiS-ie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka z klubu PSL.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nikt nie odmawia paniom i panom posłom z PiS-u prawa do zmian, ale sposób, styl zmian, tym razem dotyczących mediów publicznych, bardzo łudząco przypomina te opisane przez białoruskiego opozycjonistę...

(Poseł Arkadiusz Czarotowski: W 2008 r.)

...pana Andrzeja Poczobuta w książce pt. „System Białoruś”. Chciałem państwu polecić – teraz będzie okres noworoczny, trochę więcej czasu – lekturę tej książki.

(Poseł Jolanta Szczypińska: A może by pan pojechał tam na wycieczkę?)

Zastanówcie się państwo...

(Poseł Piotr Kaleta: Zastanówcie.)

...czy chcielibyście, by wasze rządy też ktoś w przyszłości opisał w podobny sposób.

Pytanie do wnioskodawców: Czy nie obawiacie się państwo międzynarodowych skutków demontażu w ten sposób mediów publicznych...

(Głos z sali: Targowica!)

(Głos z sali: Niemiec!)

(Głos z sali: Nie strasz!)

...cieszących się dotychczas dużym uznaniem w Europie i na świecie?

(Głos z sali: Nie strasz ludzi.)

I drugie pytanie. Skoro tak państwu przeszkadza pan redaktor Tomasz Lis...

(Głos z sali: Sutenerem jest.)

...to dlaczego od wielu miesięcy puste krzesło czeka na waszego przedstawiciela w tym programie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Niegodne go jest.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Andżelikę Możdżanowską, klub PSL.
Bardzo proszę.

Posel Andzelika Mozdzanowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A ja rozpocznę od gratulacji.

Szanowni Państwo! Trybunał Konstytucyjny – dalsie radę, służba cywilna – dacie radę...

(*Głos z sali:* Nie przekreć. Źle jest napisane na kartce.)

...prokuratura – dacie radę, media publiczne – dacie radę.

(*Głos z sali:* Sześciolatki.)

Zawłaszczanie, podporządkowywanie i upolitycznianie – bez zbędnej zwłoki. Ale biorąc pod uwagę to...

(*Głos z sali:* A podatek bankowy?)

(*Posel Sylwester Tułajew:* Podatek bankowy – daliśmy radę.)

...że nie akceptujecie państwo żadnej krytyki, dyskusji i oceny, to chciałabym zapytać, jaki sposób macie państwo na Facebooka i Twittera...

(*Posel Piotr Kaleta:* Też damy radę.)

...na wszelkie media społecznościowe.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski:* Damy radę!)

Czy tam również będą rady nadzorcze, czy będzie pełna inwigilacja?

(*Posel Piotr Kaleta:* Coś wymyślimy.)

(*Głos z sali:* Jest pani bardzo młoda.)

To jest takie pytanie.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski:* To są zagraniczne, prywatne media.)

(*Posel Monika Wielichowska:* Na szczęście. Dobrze, że są.)

Mam także pytanie do pani poseł: W jakim trybie – bo rozumiem, że pani wyliczała te nazwiska z przeszłości – i w wyniku czyjej decyzji w 2006 r., też zaraz po Nowym Roku, prezesem Telewizji Polskiej został Bronisław Wildstein?

Myślę, że (*Dzwonek*) przeszłość należy analizować, ale wyciągać wnioski i tworzyć dobre prawo. I to powinno nas tutaj łączyć. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska:* Dobra zmiana.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chociaż rola mediów publicznych jest – szczęśliwie, dobrze – mniejsza niż w czasach Sokorskiego i wykreowanego przez niego Radiokomitetu, to jednak bardzo wielu Polaków, zapracowanych, niemających czasu, nadmiernie ufających mediom, właśnie z mediów publicznych czerpie wiedzę o otaczającym ich świecie. Platforma znakomicie to rozumiała i 8 lat rządów, nie tylko nie-

udolnych, ale w wielu obszarach szkodliwych dla Polski, w tych mediach było przedstawiane w sposób absolutnie pozytywny.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Taka była prawda.)

Ta zielona wyspa na tle europejskiego kryzysu wielu ludzi uwiodła.

Myślę, że nadchodzi czas zmiany i jestem szczęśliwy, że również biorę w tym udział.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Zielone na czerwono przemalujecie.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Cicho!)

A państwu chcę przypomnieć pewne wydarzenie z 1993 r., które może przemówi do wyobraźni. Kiedy pomnik Dzierżyńskiego był usuwany z placu Bankowego, ówczesnego placu Dzierżyńskiego, jako symbol zniewolenia komunistycznego nad narodem polskim, ktoś w jakimś profetycznym przewidywaniu napisał na cokole czarną farbą: Trudno, Feliks, tak być musi. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Artur Szałabawka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co zrobiła Platforma Obywatelska w ciągu ostatnich lat z mediami, to są standardy białoruskie, rosyjskie. To, do czego doprowadziliście...

(*Posel Jakub Rutnicki:* Wygraliście wybory.)

...te próby socjotechniczne, które przeprowadziliście, te podprogowe działania w telewizji doprowadziły do tego, że część ludzi została bardzo mocno zmanipulowana. Doprowadziliście do tego, że... Chociażby dam przykład mojej mamy, która jest osobą, która też walczyła o demokrację. W pewnym momencie nie mogła wytrzymać, oglądając przekazy i widząc przekłamania, jakie są w mediach publicznych. Całe szczęście, że znalazła upust, zaczęła komunikować się w Internecie i to jej pokazało, że można żyć w inny sposób. Ale co mają powiedzieć ci wszyscy obywatele starszego pokolenia, którzy nie mają dostępu do Internetu i musieli tego przekłamania przez długi okres – i do tej pory – słuchać? A w ostatnich miesiącach sytuacja jest już tak (*Dzwonek*) napięta, że nie można jej wytrzymać.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale zawsze można TV Trwam włączyć.)

Mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy: Kiedy wreszcie... Jak długo osoby starsze będą musiały czekać, żeby w telewizji publicznej, w radiu była prawda?

(*Głos z sali:* Czeska prawda.)

Bo tylko o prawdę chodzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali:* Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I jako ostatnia głos zabierze pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Schmidt:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki, Panowie Posłowie! Zanim zadam pytanie, dosłownie dwa zdania. Przysłuchiwałam się tej debacie. Część wypowiedzi jest merytoryczna, i jest nadzieja, że chodzi nam o to samo, o to, aby media uwolnić, aby były one odpolitycznione. Myślę, że rzeczywiście nam chodzi o to, aby media publiczne w Polsce stanęły na wysokości zadania i były wolne od wpływów politycznych. Ale część wypowiedzi jest tak pełna agresji – naprawdę mamy taką refleksję – że z boku to wygląda jak odwet – Prawo i Sprawiedliwość na PO, Platforma Obywatelska na Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, obejrzyjcie po tych wypowiedziach, jak to wygląda. Ja to rozumiem, ale powinniśmy grać do jednej bramki.

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest przekazywane.)

Moje pytanie: Jaki jest ważny interes państwa uzasadniający wejście w życie ustawy bez *vacatio legis*? (Dzwonek) Ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych wymaga wykazania tego, a w uzasadnieniu pisemnym nie mogłam się doszukać informacji usprawiedliwiającej brak *vacatio legis*. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

(Poseł Piotr Kaleta: Wniosek formalny.)

Bardzo proszę, wniosek formalny.

Poseł Piotr Kaleta:

Dziękuję, pani marszałek.

Może to nie tyle jest wniosek formalny...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Jeżeli to nie jest wniosek formalny, to...

(Poseł Monika Wielichowska: No nie.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Do widzenia.)

Poseł Piotr Kaleta:

Zwracam się z pewną prośbą, pani marszałek.

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie, nie, do widzenia.)

Dopisała pani kilka osób po zamknięciu listy. Chciałbym prosić panią marszałek o 1 minutę dla mnie.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Mikrofon proszę wyłączyć.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

...głos będzie teraz zabierała, jeżeli zechce, pani poseł...

Proszę, niech podniosą rękę osoby, którym odmówiłam zapisania.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale po zamknięciu listy, pani poseł...)

Pani Krzywonos nie została dopisana.

Bardzo proszę...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Ja nie zostałam zapisany.)

Nie, panie pośle.

(Poseł Piotr Kaleta: 1 minuta.)

Nie, nie.

(Poseł Jakub Rutnicki: Świetne wystąpienie, panie pośle. Świetne. Drżałam. Aż mi włosy wypadły, jak zobaczyłem taki piękny umysł na mównicy.)

Ja równe prawo dla wszystkich stosuję, naprawdę.

(Poseł Piotr Kaleta: Bałeś się.)

Czy wnioskodawca chce...

Tak.

Bardzo proszę, pani poseł Bubula.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Proszę pozwolić, że zajmę troszkę więcej czasu, ponieważ padło bardzo dużo pytań dotyczących tego, dlaczego ta zmiana jest przeprowadzana. I chciałabym przedstawić kilka dowodów na to, jak ważny mamy interes publiczny w tym, aby dokonać zmiany w obecnym funkcjonowaniu mediów publicznych, zwłaszcza Telewizji Polskiej.

Otóż zastanawiamy się, proszę państwa, dlaczego w wyborach uczestniczy w Polsce tak mało obywateli. To jest zmartwienie nas wszystkich. Dlaczego brak u nas narodowego instynktu samozachowawczego? Dlaczego tak niska jest samoocena Polaków? Dlaczego ciągle sięga się do tego, co o nas myślą w Berlinie, Londynie czy Paryżu? (Oklaski) Otóż jestem pewna, że jedną z ważnych przyczyn tego, że tak jest, jest to, że jesteśmy społeczeństwem, jesteśmy narodem bardzo źle poinformowanym.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Zajęłam się, proszę państwa, jakiś czas temu miesięczną codzienną, minuta po minucie, słowo po słowie, obraz po obrazie, analizą kolejnych wydań „Wiadomości” o godz. 19.30. I bardzo łatwo było postawić diagnozę, dlaczego tak jest, jak na wstępie wspomniałam. Z raportu, który potem sporządziłam i który został przedstawiony Radzie Programowej Telewizji Polskiej, wyszło, co następuje. Otóż „Wiadomości”

Posel Barbara Bubula

Telewizji Polskiej w ciągu tego całego miesiąca zastanawiały się nad tym, co nas łączy jako naród. Otóż: Gérard Depardieu obywatelem Rosji – 3 razy, Rajd Dakar – 2 razy, sukces piosenki „Ona tańczy dla mnie”, wyprzedaż w Anglii, kot przemytnik w Brazylii, ludzie maskotki na ulicach miast, gadzety na targach w Las Vegas, pamiątki z inauguracji kadencji Baracka Obamy...

(Posel Piotr Kaleta: Coś dla Platformy.)

...wizerunek konduktorów w InterCity, sympatyczne, a także, lemingi, ekstremalne sporty zimowe, kontuzje w sporcie, materiał o płatkach śniegu, rapująca babcia w Internecie, wiara w potwora spaghetti i telewizja na Dworcu Centralnym. Oto spis przykładowych tematów z jednego miesiąca, które pojawiły się w „Wiadomościach” TVP o 19.30. A wszystkich materiałów rozrywkowych w tym miesiącu było 33.

(Posel Arkadiusz Myrcha: Smoleńska nie było)

(Posel Izabela Leszczyna: Ciekawe, co będzie dalej.)

Cechą sztandarowego programu informacyjnego telewizji publicznej był przez wiele lat nieznośny nadmiar treści rozrywkowych.

(Posel Izabela Leszczyna: Myślę, że teraz tylko Smoleńsk. Na zmianę Smoleńsk i ojciec Rydzyk.)

Charakterystyczne jest to, że w świadomości widzów utrzymał się obraz świata, w którym zabawa i lekkie traktowanie rzeczywistości zarówno politycznej, jak i ekonomicznej i społecznej zajmuje miejsce powagi i głębszego znaczenia. W całym tym miesiącu, to był styczeń sprzed 2 lat, pojawiła się jedna informacja o polskiej kulturze. Dotyczyło to 100-lecia Teatru Polskiego w Warszawie. Nie było wiadomości o muzyce poważnej, książkach ani plastyce. Nic dziwnego, że modelowany obywatel odzwyczaił się od traktowania kultury jako przedmiotu swej aspiracji, przestał widzieć w niej wspólne z innymi rodakami dziedzictwo.

Konsekwencją jest brak życia kulturalnego łączącego naród, a także utrata więzi z kulturalnym światem. Wyraźny był także niedobór informacji o osiągnięciach polskiej nauki. Na ten temat widzowie otrzymali tylko dwa krótkie komunikaty w tym miesiącu: o polskich satelitach i udziale w badaniach mózgu. Redakcja „Wiadomości” TVP miała chyba świadomość, że trzeba jednak szukać tego, co Polaków łączy, poza sportem, którego również było dużo w „Wiadomościach”, oprócz wiadomości sportowych, ponieważ co jakiś czas były próby włączenia treści historycznych do codziennego przekazu. I takich treści w całym miesiącu było około 10, w czasie kiedy mamy bardzo wiele... mieliśmy rocznicę powstania styczniowego.

W modelu społecznym stanowiącym ideał „Wiadomości” nie tylko sport i rozrywka mają być tymi elementami łączącymi, ale również pewne treści społeczne. Styczeń to co roku miesiąc szczególnej obecności Jerzego Owsiaka na ekranie. Jak pamiętamy, był swego czasu pewien wizerunkowy kłopot...

(Posel Izabela Leszczyna: To was boli! Jeszcze Owsiak was boli.)

...ponieważ bohater przed zbiórką na leczenie seniorów wypowiedział się z aprobatą o eutanazji, ale „Wiadomości” zgrabnie przeszły nad tym do porządku dziennego. Stwierdziły mianowicie pewnego pięknego dnia, że Jerzy Owsiak wycofał się jednak ze stwierdzeń o eutanazji, a więc bez przeszkód może zacząć zbieranie pieniędzy. Zbiórka pieniędzy przez fundację Jerzego Owsiaka prezentowana była...

(Posel Izabela Leszczyna: Chrzęściananie wybaczą ją, pani posel.)

...sześciokrotnie w bardzo obszernych materiałach, natomiast w krótkiej migawce trwającej jedną minutę zaprezentowany został cały dorobek Caritas z podaniem osiągnięć w zbiorce pieniędzy podczas jednej akcji „Dzieło pomocy dzieciom”, gdzie zebrano 19 mln. Pominięto informację, że roczna zbiórka rzeczowa i finansowa na Caritas wynosi 500 mln zł przy 40–50 mln zbieranych przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Bardzo mało było informacji o stowarzyszeniu się obywateli. Jeden materiał dotyczył organizowania się ludzi w mediach społecznościowych, jeden dotyczył smogu w Krakowie, a dwie historie mówiły o pozytywnej działalności osób bezdomnych. Problemów drobnej działalności gospodarczej oraz przykładów sukcesów polskich przedsiębiorców zabrakło. Tematyka społeczna to łącznie 70 tematów poruszanych w ciągu miesiąca w „Wiadomościach”. Co znamienne, informacje o chorych dzieciach, o biedzie przedstawiane były bez próby analizy przyczyn leżących w błędnej polityce w ochronie zdrowia i opiece społecznej. Z ekranu płynie wciąż przesłanie: jest źle i tak być musi, ponieważ możemy co najwyżej zrzucić się na pomoc potrzebującemu, który miał to szczęście i trafił do telewizji. Przez cały styczeń brakło informacji o bezrobociu, biedzie na wsi, w małych miasteczkach, o wzroście kosztów życia. Problemy w komunikacji zbiorowej są w „Wiadomościach” praktycznie nieobecne, podczas gdy istotnym życiowym problemem Polaków jest likwidacja linii kolejowych i brak połączeń autobusowych.

Charakterystyczna była nieobecność problemów ochrony przyrody i zanieczyszczenia środowiska, jakości wody, żywności, poza jedną krótką wzmianką o smogu. Nieobecna była tematyka katastrofy demograficznej w Polsce, emigracji lub braku mieszkań dla osób niezamożnych. Znamienne jest, że w informacji poświęconej problematyce wyludnienia się niektórych miast „Wiadomości” pominęły przyczynę tego wyludnienia, jaką jest brak pracy. Za dziejową konieczność uznano wprowadzenie euro i likwidację związków zawodowych. Tematykę ekonomiczną zaprezentowano 32 razy w miesiącu i w trakcie prezentacji tej tematyki charakterystyczny był brak analizy przyczyn podawanych informacji o złej sytuacji ekonomicznej.

(Posel Izabela Leszczyna: Jakiej złej sytuacji ekonomicznej?)

Posel Barbara Bubula

W omawianym okresie supermenem obecnym w tej głównej audycji informacyjnej Telewizji Polskiej był sędzia Tuleya. Mianowicie poświęcono mu sekwencję aż dziewięciu materiałów. Na tym przykładzie możemy doskonale zaobserwować metodę tzw. odwracania wektorów. Sprawcę zaprezentowano jako ofiarę, a dobro zamieniono miejscami ze złem. Łapówkarstwo zostało uznane za coś naturalnego, a działalność CBA i prokuratury porównane ze stalinizmem. I znów interesująca zbieżność z linią propagandową Platformy Obywatelskiej – straszenie powrotem IV Rzeczypospolitej.

(*Posel Izabela Leszczyna: Wróciła niestety.*)
Otrzymaliśmy rozpisany na wiele dni...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam, pani poseł.

Posel Barbara Bubula:

...akt oskarżenia przeciwko CBA...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam, pani poseł, czy ja mogę tylko panią... Pani przedstawia bardzo ciekawy raport mówiący o programie, a posłowie liczyli, że odpowie pani na pytania, które były skierowane. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Izabela Leszczyna: To się nie nazywa straszenie, to się nazywa antycypowanie.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Pani marszałek ingeruje w wystąpienie.*)

(*Posel Jolanta Szczypińska: Bardzo dobra odpowiedź na pytanie.*)

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Bubula:

Pani marszałek, ja traktuję moją wypowiedź, odpowiedź na te wszystkie pytania, których było bardzo wiele i które dotyczyły tego (*Oklaski*), że dobra telewizja publiczna zastępowana jest przez telewizję złą. Otóż chcę w ten sposób udowodnić, że nie może być gorszej telewizji publicznej niż ta, która do tej pory funkcjonowała. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Suski: Na Białorusi.*)

Wracam do sprawy sędziego Tulei. Całkowicie zakryty został problem korupcji w ochronie zdrowia. Proporcje w przedstawianej argumentacji świadczyły, po czyjej stronie stoi redakcja. 17 stycznia zacytowano pięć wypowiedzi w obronie sędziego. Padły

słowa: „najsłynniejszy sędzia”, „pierwsza próba zastraszenia sędziego”, „obrzydlive lustrowanie członków rodziny”, „dzielenie Polaków”, „jak się kończy rozum, rodzą się upiory”. Koniec cytatów. Tylko jedna wypowiedź wobec sędziego była krytyczna, była to wypowiedź redaktora Cezarego Gmyza, a materiał zatytułowano – a jakże – „Szacunek dla Temidy”. W komentarzu odredakcyjnym przy tej okazji o rządach PiS mówi się jako, cytując: „mrocznej rzeczywistości tamtych czasów”, widz słyszy, że, cytując: „lista grzechów CBA jest długa”, i dowiaduje się, że to, cytując: „pierwsza taka krytyka IV RP ze strony sędziego”, że „sędzia ma poparcie przełożonych” i że „o sprawie CBA na pewno jeszcze usłyszymy”.

W styczniu mieliśmy też aferę z premiami dla marszałków i Polacy zostali zbulwersowani wiadomością, że transseksualna Anna Grodzka kandyduje do Prezydium Sejmu. Redakcja „Wiadomości” powtórzyła ten fakt komentarzem, cytując...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: To nie jest na temat.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To naprawdę...

Posel Barbara Bubula:

Wybór Anny Grodzkiej byłby światopoglądowym krokiem milowym. Koniec cytatu. W tym czasie pojawiły się w Sejmie projekty ustaw...

(*Posel Marzena Machatek: Pięknie, Basiu.*)

...o związkach partnerskich, których prezentacja połączona została w „Wiadomościach” z propagandą homoseksualną. Otrzymaliśmy sentymentalny obraz pary gejów z pieszczotliwie splecionymi dłońmi i dowiedzieliśmy się, że na całym świecie, łącznie z konserwatywną Wielką Brytanią, legalizuje się związki osób tej samej płci... (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Jednak bardzo bym prosiła panią poseł o odpowiedź na pytania.

(*Posel Marek Suski: Ależ to jest odpowiedź, jest na temat. Prawda w oczy kole.*)

Nie, to nie jest odpowiedź na pytania.

Posel Barbara Bubula:

...a w dalszej kolejności pozwala na adopcję dzieci. „Wiadomości” TVP przemilczały kilkuset tysięcy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, do rzeczy, pani poseł. Odpowiedź na pytania posłów.

(Głos z sali: Pani łamie regulamin.)

Poseł Barbara Bubula:

Pani marszałek, jako przedstawiciel wnioskodawców mam prawo do wypowiedzi swobodnej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, odpowiadać na pytania i odnosić się do ustawy, którą pani zaprezentowała... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Marek Suski: I to są odpowiedzi. Proszę nie cenzurować wypowiedzi.)

...a więc proszę na temat ustawy i odnieść się do pytań.

(Poseł Marzena Machatek: Boli prawda? Prawda boli?)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ciii...)

Poseł Barbara Bubula:

Pani marszałek, cały czas odpowiadam na pytania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To nie jest odpowiedź na pytania.

(Poseł Marzena Machatek: Nas satysfakcjonuje.)

(Poseł Henryka Krzywonoś-Strycharska: Chcemy odpowiedzi na pytania.)

Poseł Barbara Bubula:

Otrzymaliśmy sentymentalny obrazek pary gejów z pieszczotliwie splecionymi dłońmi...

(Głos z sali: Ale nas to nie interesuje, niech pani odpowiada na konkretne zadane pytania.)

...i dowiedzieliśmy się, że na całym świecie, łącznie z konserwatywną Wielką Brytanią, legalizuje się związki osób tej samej płci, a w dalszej kolejności pozwala na adopcję dzieci. „Wiadomości” TVP przemilczały kilkuset tysięczną manifestację w obronie tradycyjnej rodziny i małżeństwa w Paryżu...

(Poseł Izabela Leszczyna: A oni gejów do więzienia powsadzają. To będzie ta demokracja.)

...a pokazały manifestację homoseksualistów i poinformowały o pozytywnej dla nich decyzji parlamentu francuskiego. Rzeczowe argumenty poseł Krystyna Pawłowicz przeciw prawnym przywilejom dla

związków homoseksualnych nie zostały przytoczone, a ona sama przedstawiona w kabaretowej formie przez autora prześmiewczych felietonów. Po głosowaniu w Sejmie dowiedzieliśmy się o negatywnych, a jakże, reakcjach prasy zachodniej na zacofanie światopoglądowe naszego kraju: Polska nadal na Wschodzie – tak to zostało zatytułowane. Problem jest bardzo istotny ze względu na przyszłość instytucji małżeństwa, a został sprowadzony do konfliktu w łonie partii rządzącej. Po głosowaniu nie przedstawiono nam żadnej osoby, ani przedstawiciela kościoła, ani jakiegokolwiek organizacji, ani zwykłego nawet obywatela zadowolonego z decyzji posłów, a było takich bardzo wielu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, jeszcze raz na podstawie art. 175 ust. 2 regulaminu Sejmu...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Treść.)

...bardzo proszę, żeby odpowiedziała pani na pytania posłów, których było bardzo dużo, i odniosła się do ustawy...

(Poseł Marek Suski: To są odpowiedzi. To są odpowiedzi...)

(Poseł Arkadiusz Myrcha: To nie są odpowiedzi. Gdzie tu jest o vacatio legis?)

...którą pani reprezentowała, do zapisów ustawy mówiącej o powoływaniu nowych członków zarządu telewizji.

Bardzo panią proszę, przywołuję do rzeczy po raz pierwszy.

(Poseł Grzegorz Długi: Ale „do rzeczy” to jest promowanie tygodnika, którego nie popieramy.)

Poseł Barbara Bubula:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Kontynuuję odpowiedź na pytania. W styczniu tego roku Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało w Sejmie 15 konferencji prasowych, z których żadna nie stała się tematem zaprezentowanym w wiadomościach...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Może mało ciekawe były.)

(Poseł Jolanta Szczypińska: Słuchać!)

...a tylko niektóre wplecione zostały w kilkusekundowych migawkach na marginesie innych opisywanych spraw.

(Poseł Izabela Leszczyna: Tak jest, tylko ojciec Rydzyk będzie.)

(Poseł Jolanta Szczypińska: Słuchać, słuchać, może zmądrzejecie.)

Tematy żywności genetycznie modyfikowanej, matek pierwszego kwartału, mieszkań, konkursu na multipleks cyfrowy, projektu ograniczenia nabywania ziemi rolnej przez obcokrajowców...

Posel Barbara Bubula

(*Posel Izabela Leszczyna*: Wstyd jest słuchać w Sejmie, takie bzdury opowiada.)

...wywołane przez Prawo i Sprawiedliwość nie pojawiły się albo w ogóle, albo...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Na temat, czy pani słuchała pytań?)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Proszę udzielać odpowiedzi na pytania.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, bardzo panią przepraszam.
Po raz drugi przywołuję panią do rzeczy.
Odbieram pani głos.

(*Posel Barbara Bubula*: Mamy w ten sposób wolność słowa, proszę państwa, w Sejmie.) (*Oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują*: Wolność słowa! Wolność słowa! Wolność słowa!)

(*Posel Monika Wielichowska*: Wstydźcie się.)
Ogłaszam przerwę do godz. 16.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 58
do godz. 16 min 23*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały w sprawie uczczenia 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Projekt to druk nr 165.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego (druk nr 165).

Proszę panie i panów posłów o powstanie z miejsc. (*Zebrani wstają*)

Odczytam treść uchwały.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Zwycięski zbrojny zryw niepodległościowy Wielkopolan to chlubna i długo niedoceniana karta historii Narodu Polskiego. Powstanie Wielkopolskie zdecydowało o kształcie II Rzeczypospolitej, a Wielkopo-

lanom przyniosło, po ponad 120 latach niewoli, upragnioną wolność.

Walka, w której poległo ponad 2000 osób, a kilka tysięcy zostało rannych, była przykładem ogromnej solidarności i doskonałej organizacji wszystkich mieszkańców Wielkopolski. Pod koniec walk Armia Wielkopolska liczyła 130 tysięcy żołnierzy, którzy po zwycięstwie Powstania wspierali powstania śląskie i mieli swój znaczący udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Wielkopolska Insurekcja to powód do dumy i ważna lekcja patriotyzmu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 97. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego przypomina o odwadze i poświęceniu Powstańców Wielkopolskich, doceniając ich znaczenie w polskiej historii.

Wspólna walka Wielkopolan podjęta w imię wolności i niepodległości oraz praca służąca jak najlepszemu wykorzystaniu szans, które dało zwycięstwo, godne są upamiętnienia”. (*Oklaski*)

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się państwo posłowie.

Pan poseł Mariusz Witczak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 6 chciałem prosić pana marszałka o odeślanie projektu ustawy o zmianach dotyczących służby cywilnej do komisji, ponieważ nie zostały dopełnione formalności i została złamana procedura.

Po pierwsze, nie zacerpnęliście państwo opinii od związków zawodowych o zmianach w tej ustawie, a tak stanowi ustawa o związkach zawodowych, żeby taka opinia, panie marszałku, została podjęta. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Na Śląsku.)

Dziwi mnie to, ponieważ państwo, wydaje się, mieliście zawsze duży szacunek do związków zawodowych i do opinii związków zawodowych, związanych chociażby z zatrudnieniem. Tym bardziej że państwo wprowadzacie takie rozwiązania, które będą prowadziły do masowych zwolnień w obrębie służby cywilnej, w obrębie korpusu służby cywilnej.

Po drugie, panie marszałku, została złamana obecnie funkcjonująca ustawa o służbie cywilnej, bowiem w tej ustawie wyraźnie jest napisane, że wszystkie zmiany, wszystkie kwestie związane ze zmianami w służbie cywilnej muszą być konsultowane i muszą być oparte o opinię Rady Służby Cywilnej. Przypominę, że Rada Służby Cywilnej nadal działa, jest ciałem doradczym przy prezesie Rady Ministrów i zgodnie z ustawą powinna wypowiedzieć się na temat każdego aktu prawnego, który dotyczy służby cywilnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska – również z wnioskiem formalnym.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój wniosek formalny będzie dotyczył groźby pobicia, która została skierowana w stosunku do mnie z ław PiS. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

To nie jest śmieszne.

(*Głos z sali: Bardzo śmieszne.*)

Tuż przed moim wystąpieniem submitowałem posła, który zakłócał wystąpienie koleżanki. Reagował agresją. Aby ją stopować, powiedziałem: Jak tak dalej pójdzie, to będziecie bić. Poseł odpowiedział: Żebyś wiedział, ty będziesz pierwszy...

(*Głos z sali: Hańba!*) (*Wesołość na sali*)

...zapamiętaj mnie, ode mnie dostaniesz.

(*Poseł Jakub Rutnicki: Bohater teraz! Tak jest!*)

(*Głos z sali: Nazwisko!*)

Panie marszałku, zwróciłem się do posła...

(*Głos z sali: Jak się nazywa poseł?*)

...aby się przedstawił, bo chcę go cytować. Przedstawił się: poseł ziemi kaliskiej pan Andrzej Kaleta.

Panie prezesie, zanim będziecie wymierzać sprawiedliwość w tej formie, składam wniosek formalny o posiedzenie Konwentu Seniorów, który obniży agresję w szeregach ław poselskich PiS...

(*Głos z sali: Zajmij się Rutnickim.*)

...a jednocześnie będzie czasem na chwilę refleksji, zanim rzeczywiście będzie tak, jak mówił pan poseł Andrzej Kaleta. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Pan Piotr Kaleta.*)

(*Głos z sali: Skarżypyta.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł...

(*Głos z sali: W trybie sprostowania.*)

Chwileczkę.

Głos ma pani poseł Agnieszka Pomaska, Platforma Obywatelska – wniosek formalny.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mam wniosek formalny o niezwłoczne przejście do porządku obrad i kontynuowanie debaty na temat ustawy medialnej. Ta debata się jeszcze nie zakończyła.

Chciałam jednocześnie prosić pana marszałka, żeby zwrócił pani posłance Bubuli, która występowała w imieniu wnioskodawców...

(*Głos z sali: Pani Kidawa-Błońskiej!*)

...zwrócił jej uwagę, żeby zamiast czytać program telewizyjny, zaczęła odpowiadać na pytania ze strony posłów opozycji... (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Proszę nie kłamać.*)

...bo do tej pory ograniczała się...

(*Głos z sali: Proszę nie kłamać.*)

...tylko i wyłącznie do wygłaszania...

(*Głos z sali: Znowu kłamiesz.*)

..jakichś niestworzonych historii i przywoływania jakichś różnych niestworzonych historii z przeszłości, a rozmawiamy dzisiaj o przyszłości i rozmawiamy o przyszłości mediów publicznych w Polsce. I apeluję do pani posłanki o to, żeby na te pytania w tej debacie zaczęła odpowiadać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Pan poseł Kaleta.

Tylko w jakim trybie, panie pośle?

(*Poseł Piotr Kaleta: Sprostowanie, panie marszałku.*)

(*Głos z sali: Nie ma sprostowania.*)

(*Poseł Ewa Kopacz: Pan poseł nie zabierał głosu, więc nie może sprostować.*)

Z wnioskiem formalnym może pan.

(*Poseł Piotr Kaleta: Zostało wypowiedziane moje nazwisko.*)

To proszę, ale przyjmę w trybie: z wnioskiem formalnym.

(*Głos z sali: A co niby pan poseł źle zrozumiał?*)

Poseł Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo...

(*Głos z sali: Nie zabierał pan głosu.*)

Padło moje nazwisko, w związku z tym muszę do tego się odnieść.

(*Poseł Andrzej Halicki: Ale wnioski formalne były.*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Wniosek formalny.*)

Mój szanowny przedmówca raczył wypowiedzieć nazwisko, w związku z tym chciałbym wytłumaczyć. Proszę państwa, jakże cudownym czasem, jak się okazuje, było średniowiecze. Znamy to wprawdzie tylko z literatury, ale warto często do tego sięgać. Otóż, proszę państwa, gdyby padły takie zarzuty bezpodstawne, przykre, niemające miejsca...

(*Głos z sali: Jak pan się zachowywał?*)

...ale także zarzuty, kiedy stawałem w obronie kobiet (*Oklaski*), które były tutaj przez państwa obrażane...

Posel Piotr Kaleta

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...to ja bym po prostu pana, panie pośle, wyzwał na utwardzoną ziemię. (*Wesołość na sali*) Wyciągnęlibyśmy miecze i byśmy zobaczyli, kto ma rację. Ale tak się robi, tak się robiło wówczas, kiedy miało się do czynienia z prawdziwym mężczyzną. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Wniosek formalny.)

Mówienie o tym, że pan jest prawdziwym mężczyzną (*Oklaski*), prawdziwym mężczyznom ubliża. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Wysoki Sejmie! Oba zgłoszone wnioski: panów posłów Ryszarda Wilczyńskiego i Piotra Kalety, nadają się, i panów zachęcam, by sprawę skierować do komisji etyki albo odnieść się do tego w oświadczeniach poselskich, które są wygłaszane na każdym posiedzeniu, w każdym dniu w ostatnim punkcie posiedzenia Sejmu. To nie były wnioski formalne.

Wnioskami formalnymi były: wniosek formalny pana posła Mariusza Witczaka z klubu Platforma Obywatelska o odesłanie projektu ustawy do komisji, i wniosek pani poseł Agnieszki Pomaskiej, zaraz do niego wróć, bo miałem zamiar taki właśnie, jaki pani sformułowała w swoim wystąpieniu.

W związku z tym, że jest wniosek formalny o odesłanie do komisji projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej odesłać do komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 229, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

(Posel Piotr Apel: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Wniosek formalny.

Proszę bardzo.

Posel Piotr Apel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o 5 minut przerwy dla klubu.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Dla klubu Kukiz'15 ogłaszam 5 minut przerwy.

(Posel Piotr Apel: Dziękuję.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 34 do godz. 16 min 41)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przypominam, że kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował projekt ustawy ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia, przygotowania sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Pan przewodniczący Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość, proszę.

Rozumiem, że jest sprzeciw, tak?

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wnioskuje o przystąpienie do głosowania po doręczeniu poprawek, bez odsyłania do komisji. (*Oklaski*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

W takim razie przegłosujemy ten sprzeciw, ten wniosek pana posła.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za przystąpieniem do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu zestawienia poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: Jakiej ustawy?)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 235 posłów, przeciw – 187 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął i tym samym przystąpimy do głosowania po doręczeniu zestawienia poprawek, a więc na końcu głosowań.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 143-A.
Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Arkadiusz Czartoryski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm na posiedzeniu w dniu 29 grudnia, zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 143 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniach w dniach 29 i 30 grudnia wnosi: Wysoki Sejm raczy następujący wniosek i poprawki... Jeżeli chodzi o wniosek o odrzucenie projektu w całości, komisja rekomenduje odrzucenie tego wniosku. Komisja również przyjęła poprawki 1., 3., 8., 14., 15., 19., 22., 26. i 30. oraz poprawkę 25. Komisja przyjęła również całość projektu ustawy. Pozostałe poprawki zostały przez komisję odrzucone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo. Dziękuję panu posłowi.

Jak rozumiem, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 143.

Komisja przedstawia też wniosek mniejszości oraz – w dodatkowym sprawozdaniu – wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości i poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Obecnie pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Zgłosili się panowie posłowie z pytaniami.

Pan Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.
Czas – minuta.

Posel Marek Wójcik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przygotowana przez PiS nowelizacja ustawy o służbie cywilnej sprowadza się w istocie do zwolnienia 1600 najbardziej doświadczonych urzędników służby

cywilnej i zatrudnienia w ich miejsce osób bez doświadczenia i bez niezbędnych kwalifikacji. Wprowadzenie tej ustawy na pewno doprowadzi do pogorszenia pracy administracji, ale także do pogorszenia obsługi obywateli w urzędach.

Pani premier, do tego projektu, choć jest projektem poselskim, rząd przygotował stanowisko, a to znaczy, że pani premier akceptuje te zmiany zaproponowane przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego chciałbym spytać panią premier, kto panią premier do tego namówił, gdyż obniżenie jakości pracy administracji tak naprawdę w pierwszej kolejności odbija się na pani reformach, odbija się w ten sposób, że pani reformy, które zostaną przegłosowane w Wysockiej Izbie, nie będą mogły zostać tak skutecznie, jak pani by chciała, wdrożone. *(Dzwonek)* W związku z czym nawet jeżeli pani nie odpowie na moje pytanie, to proszę dobrze zapamiętać to nazwisko...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marek Wójcik:

...i przypominać sobie o tym, kto to był... *(Oklaski)*
(Posel Marek Wójcik przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Jest takie piękne przysłowie, które charakteryzuje dosyć dobrze skutki przyjęcia tej ustawy. Otóż ryba, szanowni państwo, psuje się od głowy. Oto jak się psuje: likwidacja konkursów na najwyższe stanowiska w administracji, dopuszczenie na te stanowiska osób, które naruszyły dyscyplinę finansów publicznych, złagodzenie wymagań dotyczących posiadanego doświadczenia w stosunku do szefa służby cywilnej, w zasadzie likwidacja wymagań dotyczących apolityczności szefa służby cywilnej, likwidacja wymagań dotyczących doświadczenia zastępcy szefa służby cywilnej i jeszcze kilku innych stanowisk... nie kilku, kilku tysięcy innych stanowisk w tej służbie. Wszystkie powyższe skutki będą następstwem tej ustawy, którą państwo właśnie przepychacie przez Sejm, i wszystkie te zmiany doprowadzą do tego, że służba cywilna w Polsce po prostu będzie niewydolna – zamiast pracować na rzecz obywateli *(Dzwonek)*,

Posel Mirosław Suchoń

będzie cały czas coraz gorzej funkcjonowała. Dlatego Nowoczesna popiera wniosek o odrzucenie tego projektu w całości. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Maciej Małecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie do wnioskodawców. Czy ta nowa ustawa, czy ta nowelizacja zlikwiduje patologie, do jakich doprowadziły w służbie cywilnej 8-letnie rządy Platformy i PSL-u? *(Oklaski)* Przykłady: 6 lat szefem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad był człowiek, co do którego omijaliście wymogi służby cywilnej, 6 lat pełniący obowiązki dyrektora w najbardziej newralgicznych latach, kiedy budowaliśmy autostrady. Jak budowaliście, jakie przy tym były *(Poruszenie na sali)* nieprawidłowości, sami...

(Głos z sali: Nic nie było.)

...wiecie najlepiej.

Druga sprawa. Była wiceminister...

(Posel Cezary Grabarczyk: Nie było.)

...cyfryzacji dostaje ciepłą posadę w gabinecie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, radcy w gabinecie prezesa, z tym że wcześniej te panie razem były rekordy egzotycznych podróży na koszt podatnika: Burkina Faso *(Dzwonek)*, Bahrajn, Sri Lanka, Mexico City. To nie jest oferta biura podróży – w tych miejscach...

(Posel Piotr Kaleta: Sprawdzają zasięg.)

...te panie odnajdywały podobno interesy polskiej cyfryzacji.

I na koniec ostatnia perełka...

Marszałek:

Dziękuję panu.

Posel Maciej Małecki:

...wasz kolega, wasz działacz z Mińska Mazowieckiego – skarbnika Platformy zrobiliście wiceszefem urzędu skarbowego.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ojej!)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Maciej Małecki:

Pytanie do wnioskodawców. Czy ta ustawa zlikwiduje patologie, do jakich doprowadziły rządy Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

(Posel Piotr Kaleta: Brawo!)

Głos ma pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Głos z sali: Ooo!)

Posel Andżelika Możdżanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Panie prezesie, ja prawie uwierzyłam, że będziemy tworzyli dobre prawo...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Weź się uspokój.)

...bo zgłaszałam się do pana jako do menedżera i chodziło mi przede wszystkim o to doświadczenie, kompetencje, o budowanie rzeczywiście doświadczonej kadry, a taką jest służba publiczna, ale w tej ustawie po prostu ją psujemy. To, co działo się na komisji, przechodziło wszelkie absurdy, ponieważ to jest déjà vu z 17 grudnia, kiedy zaczęliśmy nad ustawą procedować, a więc tak naprawdę jest aktualne wystąpienie odnośnie do pierwszego projektu.

Ale teraz wnioskuję do pani premier jako zwierzchnika służby cywilnej. Pani premier, jest możliwość, że w ciągu 30 dni wygasną umowy 1600 osobom w przypadku niezaproponowania im warunków pracy lub nieprzyjęcia ich. Ja chciałabym teraz od pani premier mieć takie zapewnienie, że będą chronione kobiety *(Dzwonek)* w ciąży, ponieważ właśnie wygaśnięcie nie gwarantuje ochrony dla kobiet w ciąży. Proszę o taką deklarację, pani premier. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani minister Beata Kempa prosi o głos.

(Głos z sali: Ooo!)

Proszę bardzo.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Beata Kempa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na państwa pytania, chcę jasno i wyraźnie potwierdzić jedną kwestię. Tak, ta ustawa zlikwiduje, myślę, że w 100%, patologie, z którą mieliśmy do czynienia

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa

w latach 2007–2015. To jest fakt niezaprzeczalny. Mam nadzieję, że stanie się to bardzo szybko. (*Oklaski*) Będzie można w trybie natychmiastowym odwołać wszelkie osoby, co do których zostanie stwierdzony fakt lub nawet podejrzenie, że z taką patologią mieliśmy do czynienia, i będzie to prerogatywa każdego szefa. Chcę odeprzeć te wszystkie zarzuty, które zostały tutaj postawione, że oto z dniem wejścia w życie ustawy 1600 urzędników służby cywilnej od razu zostanie zmiecionych z powierzchni ziemi. Jeszcze raz zachęcam do czytania ze zrozumieniem i do trudniejszej rzeczy, czyli do interpretacji przepisów prawa, ale myślę, że ktoś z dużym stażem parlamentarnym nie powinien mieć z tym trudności.

Ta ustawa nie działa automatycznie, pani poseł, to jest chyba oczywiste. I jeżeli mamy do czynienia z urzędnikiem mianowanym, trzeba mu zaproponować miejsce pracy w służbie cywilnej. Zatem jeżeli jest tu mowa o zwalnianiu kobiet w ciąży, o tego typu przypadkach, to jesteście państwo w błędzie i nie dość dobrze czytacie projekt ustawy.

Co do kwalifikacji, o których była tu wcześniej mowa, to chcę jasno i wyraźnie powiedzieć, że kwalifikacje są określone bardzo wyraźnie w ustawach pragmatycznych. To wymaga nieco więcej wysiłku, bo trzeba również znać te ustawy pragmatyczne – przypomnę, chociażby ustawa związana z Inspekcją Weterynaryjną, z Państwową Inspekcją Sanitarną, cała skarbowka, tj. ustawa o kontroli skarbowej itd., itd. Ale rozumiem, że tego państwo już doczytać nie chcecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem.

(*Poseł Andżelika Możdżanowska: W trybie sprostowania. W trybie sprostowania, panie marszałku.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 187 posłów, przeciw – 230, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują nadać tytułowi ustawy inne brzmienie.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., 8., 14., 15., od 19. do 22. i od 26. do 30.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani Maria Małgorzata Janyska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców: Dlaczego nie chcecie, aby korpus służby cywilnej był zarządzany przez sprawne, profesjonalne i apolityczne osoby? (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Z Platformy.*)

Poprawki, które są przedstawione akurat w tym punkcie, a także w dalszych częściach projektu ustawy, wyraźnie na to wskazują.

Proszę państwa, to, co proponujecie, to jest czystka w służbie cywilnej. Pani minister przed chwilą dała temu wyraz, bo powiedziała, że nawet na podstawie podejrzenia będą rozwiązywane stosunki pracy. To w ogóle taka nowa, ciekawa kategoria w prawie pracy, związana z tymi sprawami.

(*Głos z sali: Oj...*)

Proszę państwa, ta ustawa powinna mieć tytuł: praca dla swoich. I można was pewnie zrozumieć, analizując w ten sposób, że tak to robicie, nie wymagacie kompetencji, bo prawdopodobnie wasi kandydaci nie spełniają tych wysokich, dobrych, profesjonalnych zasad, które były do tej pory zapisane w ustawie. (*Dzwonek*) Dziś jest dzień kneblowania w Sejmie, już kneblujecie usta mediom...

(*Głos z sali: To wy...*)

...kneblujecie również administrację publiczną, służbę cywilną.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Czy to jest zabawa rządem, bawicie się jak dziecko nową zabawką, czy to jest autorytaryzm? Myślę, że to drugie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie udało się wypracować wspólnego stanowiska, pomimo że staraliśmy się zastosować do sugestii pani premier, pana prezydenta, żeby rozmawiać, dyskutować i szukać najlepszych rozwiązań. Wszystkie poprawki, które zostały wypracowane poprzednio w komisji, zostały za jednym razem odrzucone.

Dostaliśmy informację, że wczoraj w nocy rząd przyjął swoje stanowisko. Z racji tego, że były pytania

Posel Jerzy Meysztowicz

do pana premiera Gowina, dlaczego się nie odzywa, dlaczego nic nie mówi, chciałem dać panu możliwość, żeby zabrał pan głos. Kieruję do pana pytanie: Czy zapoznał się pan z poprawkami, które wprowadziliśmy? I czy pan jest w stanie wszystkim tym, którzy stracą pracę w ciągu 30 dni, powiedzieć: tak, jestem zdecydowany za takim rozwiązaniem? Serdecznie zapraszam. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 3., 8., 14., 15., od 19. do 22. i od 26. do 30., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 232 posłów, przeciw – 194, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawki od 2. do 24. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o służbie cywilnej.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 3 pkt 3.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie skreślenie w art. 1 pkt od 10 do 15, od 19 do 21 oraz 24.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Jan Grabiec, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jan Grabiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ustawa wprowadza nową kategorię stanowisk, wyższych stanowisk w służbie cywilnej. Dlaczego? Jaki jest cel tej nowej kategorii stanowisk? Nie wyższe kwalifikacje, nie wyższe oczekiwania od osób, które mają zajmować te stanowiska, ale obniżenie kwalifikacji, zdjęcie warunku konkursu, zdjęcie nawet warunku odbycia służby przygotowawczej kończącej się egzaminem. Taka zmiana powoduje również – to być może jest powód tego, że się państwo tak spieszy z tą ustawą – że z mocy prawa jeszcze w sylwestra pracę może stracić 1600 osób.

Czy zdajecie sobie państwo sprawę, jakie będą skutki przyjęcia ustawy nieskonsultowanej wcześniej ze związkami zawodowymi? Każdy sąd pracy w Polsce tym zwolnionym ludziom przyzna odszkodowanie albo przywróci ich do pracy. Kto zapłaci te odszkodowania? Kto zapłaci odsetki? Niestety nie posłowie wnioskodawcy, bo może *(Dzwonek)* wtedy pamiętali byście państwo o tym, jak się pisze prawidłowo ustawy, i nie zmuszali byście Sejmowi do przyjmowania bubli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

O głos prosił sprawozdawca komisji pan poseł Arkadiusz Czartoryski.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Ja chciałem w odpowiedzi na pana pytanie wyjaśnić jedną zasadniczą rzecz. Otóż ta nowelizacja absolutnie w żadnym punkcie nie zakłada zwolnień, tym bardziej zwolnień masowych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: He, he, he.)

Proszę przeczytać projekt ustawy i proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd.

Po drugie, nie ma ani jednego punktu tej ustawy, który by mówił o obniżeniu standardów wymogów w stosunku do kandydatów. Jest jedna różnica: rzeczywiście te wymogi nie będą zapisane na poziomie ustawowym, ale to w żadnym wypadku nie zwalnia ministrów, premiera od obniżania standardów. Proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Jasne.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 160, przeciw – 231, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie wprowadzać zmian do art. 10 i art. od 19 do 23, a także nie uchylać art. 24 ustawy o służbie cywilnej oraz skreślić art. 4 projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4., 11., 12., 13. oraz 31.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów PO. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie ma takiego trybu.)

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Anna Paluch:

Proszę mnie nie ograniczać, szanowni państwo, w wykonywaniu przeze mnie mandatu poselskiego.

(*Głos z sali:* Regulamin.)

Nie macie do tego prawa.

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Marszałek coś mówi.)

Otóż, proszę państwa, strofujecie...

(*Głos z sali:* Panie marszałku...)

...pouczacie, umoralniacie nas tutaj, wygłaszacie filipiki w obronie postępowań konkursowych.

(*Posel Urszula Augustyn:* Nie ma takiego trybu...)

No więc mam do was pytanie: Czy nie zechcielibyście takiej filipiki pouczenia i strofowania wygłosić wobec własnej koleżanki Hanny Gronkiewicz-Waltz, która z uporem godnym lepszej sprawy opuszcza procedury konkursowe? Pierwszy przykład z brzegu. Po cichu, bez konkursu Hanna Gronkiewicz-Waltz powołała...

(*Głos z sali:* To jest praca samorządowa.)

...nowego szefa bemowskiego Centrum Kultury ART.BEM. To doświadczony urzędnik stołecznego biura kultury Marcin Jasiński. Jego poprzednika zmiotła ze stanowiska afera bemowska. Można by było oczekiwać, że po tej aferze, po ujawnieniu długiej listy nieprawidłowości pani prezydent jakoś się właściwie weźmie do sprawy. Powołała (*Dzwonek*) zarządzeniem, na 3 lata umowę. Szanowni państwo, krótko mówiąc...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

...żdźbło w oku bliźniego swego widzicie...

(*Posel Andrzej Halicki:* Wie pani, co to jest samorząd?)

...a belki we własnym oku nie. Może by się wam wreszcie wzrok poprawił. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Ale zwracam państwu uwagę, że pytania należy kierować do następujących osób: do pani poseł, która występuje...

(*Posel Ewa Kopacz:* Ale nie przerwał pan.)

...w imieniu, reprezentuje wnioskodawców, pani poseł Małgorzaty Wassermann. I można np. zapytać ją: Czy prawdą jest, że... itd. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Nie chciałbym przypominać państwu posłom...

(*Głos z sali:* Model Leppera.)

...którzy wiele kadencji zasiadają w tej Izbie, jak należy formułować pytania, więc prosiłbym bardzo, żeby przestrzegać regulaminu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Urszula Augustyn:* Ale jaja.)

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 162 posłów, przeciw – 263, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W poprawce 4. do art. 10 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 3 i 5.

Z poprawką tą łączą się poprawki 7., od 9. do 11., 13. oraz 31.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 5. i 12.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Szanowni Państwo!

(*Posel Iwona Ewa Arent:* Czy prawdą jest, że...)

W myśl tego, co powiedziała pani minister Kempa, wszystkie osoby albo większość osób zatrudnionych w latach 2008–2015 to osoby zatrudnione bodajże w atmosferze patologii, czyli są swoistą gangreną, którą chcecie państwo skutecznie amputować tą ustawą. My się na to nie zgadzamy.

Szanowni państwo, nieprzyjęcie tej poprawki spowoduje likwidację naboru – to, o czym była mowa – w drodze otwartego konkurencyjnego konkursu. PiS zawłaszczył sobie całkowicie blisko 2000 kierowniczych stanowisk w administracji rządowej w ten sposób, że tylnymi drzwiami będziecie wprowadzać urzędników, którzy o zarządzaniu w administracji rządowej nie mają zielonego pojęcia. Świadczy to o tym... Ograniczenia w stosunku do kompetencji, do doświadczenia zawodowego. Pozbawiacie ich konieczności odbywania stażu i szkoleń.

Szanowni państwo, moje pytanie jest takie: Jak wyobrażacie sobie zarządzanie przez tychże kierowników szczeblem średnim i niskim...

(*Posel Jarosław Zieliński:* Wysokim.)

...który będzie wybierany w drodze konkursów (*Dzwonek*), będzie doskonalił swoją wiedzę, umiejętności, będzie odbywał szkolenia? Toż to będzie fikcja. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta:* Dobry jest.)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 7., od 9. do 11., 13. oraz 31., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 163 posłów, przeciw – 231, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 5. do art. 10 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby szefa służby cywilnej powoływał i odwoływał prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Rady Służby Publicznej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 195 posłów, przeciw – 231 posłów, 3 się wstrzymało od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 6. do art. 11 ust. 1 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 193 posłów, przeciw – 232, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 16. do art. 36 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 1 oraz nie dodawać ust. 6a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Dorota Rutkowska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Dorota Rutkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 36 ustawy nakłada obowiązek odbycia służby przygotowawczej przez osoby, które po raz pierwszy są zatrudniane w służbie cywilnej. Prawo i Sprawiedliwość chce wprowadzić przepis, który zwalniał będzie z tego obowiązku osoby zatrudniane na wyższych stanowiskach.

Ja mam pytanie do wnioskodawców. Czy rzeczywiście państwo w PiS-ie macie tak krótką ławkę fachowców, że będziecie musieli zatrudniać na kluczowych stanowiskach w administracji rządowej osoby, które są do tego kompletnie nieprzygotowane? Panie prezesie, ja po prostu w to nie wierzę. Zagłosujcie z nami razem za poprawką Platformy Obywatelskiej, która jest niejako przedostatnią deską ratunku, aby ten dość niefortunny przepis zniwelować. A apeluję o to w imię dobrego zarządzania naszym państwem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 195 posłów, przeciw – 229, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 17. do art. 53 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 2, 4 oraz 5.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 18.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy przy procedowaniu ustawy jeden z posłów PiS-u mówił, że rząd musi oprzeć się na ludziach, którzy będą się utożsamiać z polityką rządu, i kiedy dodamy do tego chociażby wyrzucenie wymagań z art. 53 projektu ustawy dla kandydatów na stanowiska w służbie cywilnej związanych ze stażem pracy na stanowiskach kierowniczych, od razu nasuwa się PRL-owskie powiedzenie: Bierny, mierny, ale wierny. Wyrzucając wymagania, obniżając kryteria, chcecie państwo zepsuć pracę administracji. Usuwać konkursy, nie będziecie w stanie sprawdzić ani kompetencji, ani żadnej wiedzy. Jaki będzie zatem stosowany miernik kompetencji? Ten polityczny?

Szanowni Państwo! Krajowa Rada Radców Prawnych w swojej opinii ostrzega was i wyraźnie mówi, że upolityczniacie służbę cywilną. Czy chcecie doprowadzić do tego, że biura poselskie i biura senatorskie *(Dzwonek)* posłów i senatorów z Prawa i Sprawiedliwości zamieniają się w pośredniaki? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

O głos prosi minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pani Beata Kempa.

**Szef Kancelarii Prezesa
Rady Ministrów
Beata Kempa:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym, można powiedzieć, świątecznym czasie nie chciałam być aż tak przykra...

(Głosy z sali: Ooo...)

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa

...ale szanowni państwo, à propos upolitycznienia, à propos nepotyzmu i patologii, proszę bardzo. Oto dane statystyczne, które wprowadziły w osłupienie nawet Najwyższą Izbę Kontroli i CBA...

(*Głos z sali:* W osłupienie?)

...które już wiele w swoich kontrolach widziały. Na 3629 pracowników ARiMR-u 1707 pracowników to powtarzające się nazwiska. (*Oklaski*) I z tym zamierzamy walczyć również za pomocą tej ustawy. I to są fakty, które są niezaprzeczalne. À propos tego, o czym tutaj dzisiaj powiedziano, że będziemy coś robić tylnymi drzwiami, chcę powiedzieć, że ta ustawa jest świetnym przykładem na to, że my niczego nie będziemy robić tylnymi drzwiami. Ta ustawa otwiera szeroko, i to jest jedna z pierwszych ustaw deregulacyjnych, drzwi dla młodych, bardzo dobrze wykształconych, bardzo energicznych Polaków, którzy dzisiaj tylko dlatego, że te drzwi mają zamknięte, bo system i układ są zabetonowane, budują swoje kariery i budują PKB obcych krajów, a nie budują swoich marzeń w Polsce. Ta ustawa im to umożliwi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 161 posłów, przeciw – 266, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 18. do art. 53 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 192 posłów, przeciw – 231, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 23. wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 68 i 69.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 161 posłów, przeciw – 265, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 24. do art. 108 ust. 1 wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe wprowadzenie do wyliczenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 162 posłów, przeciw – 266 posłów, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 25. wnioskodawcy proponują dodać zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki

Do zadania pytań zgłosili się posłowie.

Pan poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Widać idziecie jak buldożer, ale bez operatora. Tniecie tę ustawę na kawałki i idziecie...

(*Posel Piotr Kaleta:* Buldożer nie tnie.)

...tak szybko, że nie zauważacie nawet, że wykraczacie poza obszar nowelizacji. Wprowadziliście tutaj propozycję, a żeby prezes ZUS-u został również objęty tą uchwałą na drodze powołania, mimo tego, że dzisiaj komisja wyraźnie się temu sprzeciwiała. Otóż oczywiście i tak mieliście...

(*Posel Piotr Kaleta:* Rację, rację.)

...głos komisji za nic, ale szczególnie to było interesujące, że wskazywaliśmy nie tylko my jako posłowie opozycji, ale także Biuro Legislacyjne. Wprost, szanowni państwo, rozpędziliście się. Ten zakres wykracza poza tę uchwałę, poza ten projekt ustawy. Cóż się takiego wydarzyło, że nie chcecie nowelizować ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ale chcecie na siłę przeforsować tą ustawą zmianę sposobu wyboru prezesa ZUS? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż rzeczywiście ta poprawka była wskazywana przez Biuro Legislacyjne jako wykraczająca poza zakres legislacji. Ja się z tym do końca nie zgadzam, ponieważ w tej poprawce chodzi o to, o co chodzi w całym tym projekcie, czyli o stołek dla kolegi. Tym razem jest to stołek prezesa Zakładu Ubezpieczeń

Posel Mirosław Suchoń

Spółecznych, który do tej pory był powoływany przez prezesa Rady Ministrów spośród osób wyłonionych w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru. Tę możliwość w tym zapisie państwo likwidujecie, doprowadzacie do tego, zgodnie zresztą z dalszymi punktami, że ta osoba w ogóle nie będzie musiała wiedzieć, czym Zakład Ubezpieczeń Społecznych się zajmuje. To jest jakieś kuriozum.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: To nieprawda.)

Ja nie wiem, kogo państwo chcą na tych stołkach obsadzić, natomiast to jest naprawdę degrengolada instytucji naszego demokratycznego państwa. W związku z tym apeluję, żeby jednak tę poprawkę odrzucić.

I mam pytanie dotyczące tego właśnie, kogo państwo chcą (*Dzwonek*) na tym stołku obsadzić, że tak zaniżacie wymagania w stosunku do tej osoby. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zachęcałbym państwa posłów, żeby... Zamiast używać takich terminów, jak stołek dla kolegi, można powiedzieć...

(*Posel Piotr Kaleta*: Krzesło.)

...wysokie stanowisko w centralnym organie administracji rządowej. (*Wesołość na sali, oklaski*) I od razu mamy zupełnie inną kategorię.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Andrzej Halicki*: Panie marszałku, jak żyć?)

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 233 posłów, przeciw – 191, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 32. wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Czy prawdą jest, że termin *vacatio legis* nie ma racji bytu w systemie myślowym PiS? (*Oklaski*) Po co o nie wnosiliśmy, panie marszałku, wnioskodawcy? Ano po to, żeby ci niedoświadczeni czasem politycy, którzy dopiero co przejęli swoje urzędy, mieli czas poznać tych ludzi, którzy z mocy ustawy są zwalniani. Czas działałby z korzyścią dla jednych i drugich. Po to o to wnosiliśmy. Dlaczego chcecie z tego zrezygnować? Po co ten pośpiech? To

była racjonalna, dobra poprawka. I w ten sposób, szanowni państwo, za sprawą tej ustawy w Polsce odżyje duch ukazu carskiego Piotra Wielkiego z 1708 r.

(*Posel Piotr Kaleta*: No i znowu do mnie.)

Cytuję: Podwładny przed obliczem przełożonego ma mieć wygląd lichy i durnowaty, aby znajomością rzeczy nie peszyć tegoż. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, ale pytanie uważam za bezprzedmiotowe.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 162 posłów, przeciw – 264, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Z pytaniami zgłosili się posłowie.

Pan poseł Mariusz Witczak, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Piotr Kaleta*: Spodnie nowe ma.)

Posel Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie wnioskodawcom, czy przeczytali art. 153 ust. 1 konstytucji. Zgodnie z konstytucją w celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa w urzędach administracji rządowej działa korpus służby cywilnej. Państwa projekt ustawy oczywiście ma się nijak do ducha zapisu konstytucyjnego, jest w jakimś sensie parodią tej idei, która została zawarta w konstytucji. Tłumaczenia pani minister Kempy są po prostu żartobliwe, że ta ustawa będzie otwarta dla kogokolwiek poza PiS-em. To jest ustawa, szanowni państwo, która powinna nazywać się TKM. Zdaje się, panie prezesie, że pan z panem marszałkiem Kuchcińskim ten termin wprowadzili...

(*Głos z sali*: Stare jak świat.)

...do języka polityki.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Suchary, suchary.)

Mam nadzieję, że pan marszałek nie będzie rozwiąjał tego skrótu tutaj podczas dzisiejszego posiedzenia.

(*Posel Rafał Grupiński*: Śmiało, śmiało.)

Jest on dokładnie wszystkim znany. Ale prawda jest taka, że państwo w kampanii wyborczej byliście Prawem i Sprawiedliwością (*Dzwonek*), a teraz jesteście po prostu TKM-em. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Zwracam panu posłowi uwagę, żeby pan nie obrażał w ten sposób innych środowisk politycznych.

Głos ma pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Poseł Marzena Machałek: A jaka zakrecona...)

Poseł Andżelika Możdżanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Próbujemy rozmawiać na argumenty. Ta ustawa... Może inaczej. Pani minister, pani premier, kobieta w ciąży jest chroniona zgodnie z Kodeksem pracy. Według Kodeksu pracy nie wolno jej zmieniać warunków pracy i płacy. Natomiast w świetle tej ustawy z automatu wygasa jej stosunek pracy, jeżeli nie przyjmie nowych warunków pracy lub jeżeli nie zostaną one jej zaproponowane. Ja po prostu chcę deklaracji, że żadna kobieta w ciąży, żadna osoba przebywająca na urlopie wychowawczym, tacierzyńskim, macierzyńskim zgodnie z tą ustawą nie straci swojego miejsca pracy. Chcę tej gwarancji po prostu dla Polek i Polaków, i rozumiem, że ją otrzymam. A jeżeli nie, to apeluję, aby każda Polka i każdy Polak, którzy tracą w ramach tej ustawy pracę w administracji (*Dzwonek*) rządowej...

(Głos z sali: Polak w ciąży?)

...lub innej, ale zgodnie z tą wyrwą, zgłaszali się do mnie, bo wtedy będę miała argumenty, że jednak...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska:

... ta ustawa jest niezgodna. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To smutny dzień dla służby cywilnej. Nowela oznacza koniec konkurencyjnego naboru do służby cywilnej, oznacza także koniec wolnego dostępu obywateli do służby cywilnej. W ten sposób jest ona niezgodna w oczywistym zakresie z art. 153 konstytucji.

Szanowni państwo, po kilkunastu latach szkoleń, naborów, selekcji udało się zbudować w znacznej mierze profesjonalną służbę cywilną, która jest porów-

nywalna do podobnych organizacji działających w sektorze prywatnym czy w innych krajach. Proszę pamiętać, że urzędy nie mogą konkurować z sektorem prywatnym (*Dzwonek*) placami, dlatego że te zawsze będą tam niższe niż w sektorze prywatnym. Muszą konkurować stabilizacją, muszą konkurować realną ścieżką rozwoju. Państwo pozbawiacie...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Zbigniew Gryglas:

... służbę cywilną takich...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Zbigniew Gryglas:

...ścieżek rozwoju. Co z niej zostanie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jest.)

Jest pan.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Stawiam pytanie przedstawicielowi wnioskodawców. Pani poseł, czy potwierdzi pani to, że projektowane przepisy zniosą fikcję konkursowego zatrudniania w służbie cywilnej, który to system obchodzony jest m.in. poprzez powierzanie obowiązków? Podam tylko dwa przykłady. Jeszcze całkiem niedawno 4 spośród 16 dyrektorów wojewódzkich oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia było w tym trybie zatrudnionych, jeszcze we wrześniu mniej więcej 16% naczelników urzędów skarbowych w tym trybie było zatrudnionych. Dopiero tuż przed wyborami ogłoszono tam konkursy. Tak więc czy projektowane przepisy znoszą tę fikcję? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Brawo.)

Do odpowiedzi na te pytania zgłosili się państwo posłowie i pani minister.

Marszałek

Jako pierwszą proszę o wypowiedź panią poseł Małgorzatę Wassermann, przedstawiciela wnioskodawców.

Chyba że chce pani, by była inna kolejność, ale z natury rzeczy poseł wnioskodawca...

(Poseł Małgorzata Wassermann: Może pan minister pierwszy.)

...powinien odpowiadać pierwszy.

(Poseł Małgorzata Wassermann: Dobrze, oczywiście.)

No, z natury rzeczy, zgodnie z formalnym porządkiem...

Poseł Małgorzata Wassermann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Na państwa pytania dotyczące projektowanej ustawy odpowiadałam wielokrotnie. Tłumaczyłam państwu wszystkie punkty po kolei, to, co z nich wynika.

Otóż, szanowni państwo, kwestia pierwsza. Powtarzam po raz nie wiem, który, że w wyniku tej nowelizacji nie dojdzie do żadnych masowych zwolnień. Większość osób, która jest zatrudniona na wyższych stanowiskach w służbie cywilnej, to są urzędnicy mianowani i w wyniku tego, że ewentualnie odwołamy ich – lub nie – ze stanowiska kierowniczego, w żaden sposób nie będą oni mieli rozwiązanego stosunku pracy wynikającego z mianowania. To jest kwestia pierwsza.

Druga sprawa. Szanowni państwo, państwo cały czas usiłujecie straszyć społeczeństwo, że w wyniku tej nowelizacji dojdzie do masowych zwolnień.

Czy ja mogę o troszkę wody poprosić?

Odczytałabym w tym miejscu opinię pani prof. Marii Gintowt-Jankowicz, która stwierdziła bardzo wyraźnie: W odniesieniu do zakresu zagadnień uregulowanych w ustawie z 2008 r. w znacznej, przeważającej części nowelizacja niczego nie zmienia. Projekt nie wprowadza żadnych zmian, i to podkreślam, w częściach, rozdziałach ustawy obowiązującej, które stanowią właściwą pragmatykę służbową, a więc w regulacjach o podstawowym znaczeniu dla osób zatrudnionych na jej podstawie.

Czytam dalej.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Można zacytować całość.)

Bez zmian pozostają tak ważne dla służby cywilnej kwestie, jak m.in. wymagania, jakie spełniać musi osoba ubiegająca się o mianowanie w służbie cywilnej. Analiza projektowanych zmian i przepisów obowiązującej ustawy prowadzi zatem do wniosku, że w sytuacji prawnej tych pracowników i urzędników służby cywilnej, którzy nie zajmują wyższych stanowisk objętych ustawą obowiązującą, uchwalenie ocenianego projektu niczego nie zmieni. Z tej części analizy wynika jednoznaczny wniosek: twierdzenie, że projekt nowelizacji likwiduje służbę cywilną jako

pragmatykę służbową zawartą w ustawie z 2008 r., nie jest prawdziwe. Wprowadza w błąd nie tylko tyśiące zainteresowanych pracowników, ale również szerszą opinię publiczną i jako takie ma cechy nadużycia. (Oklaski)

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Proszę czytać dalej, całość.)

Szanowni Państwo! Państwo zadawaliście tutaj m.in. pytanie, pytaliście, czy mamy tak krótką ławkę, że likwidujemy wymóg pewnego stażu w administracji rządowej. Otóż, szanowni państwo, po pierwsze, zostawiamy cały szereg wymagań dla osób, które będą ubiegały się o te wyższe stanowiska w służbie cywilnej, natomiast muszę państwu powiedzieć... A propos państwa krótkiej ławki to przytoczę... Przykładów są tysiące, niestety tysiące, ale przytoczę pierwszy z rzędu. Pewnie państwo wszyscy pamiętacie niejaki konkurs na osobę, która miała kierować Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Pamiętacie państwo, jak pan Zbigniew Derdziuk złożył rezygnację, rozpisano konkurs i ubiegała się o to stanowisko pani dr Katarzyna Kalata. Szanowni państwo, pani dr Katarzyna Kalata miała 7-letnie doświadczenie w pracy, jeżeli chodzi o sprawy załatwiane w ZUS, napisała 400-stronnicowy doktorat o ZUS, w przeciwieństwie do jej poprzednika, który był prezesem i urzędnikiem, menedżerem w innych instytucjach państwowych i nigdy z ZUS nie miał niczego wspólnego. Jak państwo wszyscy pamiętacie i cała opinia publiczna, pani Kalata, mimo że przeszła ten konkurs, nigdy nie otrzymała tego stanowiska.

(Poseł Ewa Kopacz: To państwo ją teraz powołacie bez konkursu.)

Padło tutaj pytanie i zarzut wobec nas, że ustawa nie ma vacatio legis. Szanowni państwo, z naszych danych wynika, że w ubiegłej kadencji doszło do uchwalenia co najmniej 400 bardzo istotnych ustaw dla państwa, w których państwo jako ówczesna koalicja rządząca nie widzieliście potrzeby wprowadzania vacatio legis. (Oklaski) To były tak istotne ustawy jak: Kodeks cywilny, jak Kodeks karny, ustawy oświatowe, ustawy rolne. Muszę powiedzieć, że wtedy państwo nie widzieliście takiego problemu i nie zgłaszaliście takich zarzutów.

Kolejne pytanie, odpowiadam. Padło takie pytanie w związku z tymi przykładami, które tutaj były przytoczone, odnośnie do tego, że w niektórych urządach, np. w izbach skarbowych, większość dyrektorów izb to są osoby pełniące obowiązki, osoby niepowołane w konkursach. W związku z powyższym ja może zadam pytanie retoryczne: Czy kompetencje państwa kandydatów na dyrektorów izb były tak niewielkie, że państwo żeście się bali rozpisywać te konkursy i trzymaliście tych ludzi po prostu przez całe lata jako pełniących obowiązki? (Oklaski)

Proszę Państwa! Pozwolę sobie zacytować jeszcze jedną rozmowę, która jest znana dużej części opinii publicznej. To jest rozmowa nagrana pomiędzy szefem Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofem Kwiatkowskim a panem posłem Janem Burym z PSL, cy-

Posel Małgorzata Wassermann

tuje: Ty sobie szykuj kandydata na wicedyrektora – miał mówić prezes NIK do posła Jana Burego. Konkurs wygrał były asystent Burego, a polityk PSL esemesował do Kwiatkowskiego: Panie prezesie, jak donoszą, zadanie wykonane. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Szanowni Państwo! Według prokuratury Bury chciał wystawić w konkursie swojego kandydata, ale minął termin na zgłaszanie. Kwiatkowski dwa dni przed wyborem na stanowisko prezesa NIK miał zapewnić Burego, że podejmie działania, aby ten konkurs nie doszedł do skutku. Kwiatkowski spotyka się z jakimś panem Jezierskim. Po spotkaniu dzwoni do Burego i mówi: Właśnie wyszedłem z pewnej rozmowy, gdzie powiedziałem, że mam nadzieję, że jutro będą trzy dobre decyzje – unieważnienie konkursu na dyrektora w Rzeszowie, wicedyrektora i dyrektora w Warszawie. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.*)

(*Posel Stanisław Piotrowicz: Profesjonalna służba cywilna.*)

Jak powiedziała pani minister Beata Kempa, w naszym rządzie, w rządzie Prawa i Sprawiedliwości nie będzie zgody na to, aby jakiegokolwiek konkursy były w taki sposób traktowane. My mówimy w sposób bardzo jasny i uczciwy.

(*Posel Robert Telus: Co, wesoło?*)

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: Bo nie będzie konkursów.*)

Dwie kwestie. Jeżeli chodzi o wyższe stanowiska w służbie cywilnej, chcemy, aby do tych stanowisk byli dopuszczeni ludzie kompetentni, ludzie, którzy mają doświadczenie nie tylko w administracji rządowej, ale również i oni, ludzie, którzy będą sprawnie zarządzać poszczególnymi działami.

Szanowni Państwo! Powiedźcie mi, dlaczego uważacie, że np. taka osoba jak prezes Giełdy Papierów Wartościowych nie poradzi sobie jako dyrektor departamentu, gdzie będzie miała pod sobą 15 osób. Dlaczego uważacie, że lepszy od niej będzie urzędnik, który miał już 7-letni staż w administracji rządowej?

(*Głos z sali: To niech wygra to.*)

Dlaczego uważacie, że nie poradzi sobie z takim departamentem np. osoba, która zarządza prywatną 1000-osobową firmą? Chcemy mieć wpływ na to, aby ta administracja działała sprawnie...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Była nasza...*)

...konkretnie, rzeczowo. Aby skończyć z tą fikcją i tą patologią, którą państwo żeście tolerowali przez osiem lat.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Sami swoi.*)

(*Głos z sali: Robicie dla swoich.*)

Jednocześnie chcę wytłumaczyć jeszcze raz szanownym państwu zapis, który mówi o tym... Pamiętajcie państwo, my mamy trzy kategorie: pracowników służby cywilnej, urzędników służby cywilnej i osoby na wyższych stanowiskach. W wyniku tej nowelizacji w żaden sposób nie pozbawimy pracy ani

kategorii pierwszej, czyli osób na umowie o pracę, ani urzędników mianowanych. My będziemy tylko mieli możliwość w elastyczny sposób jakby przesuwania tych osób, jeżeli chodzi o te wyższe stanowiska, ewentualnie powoływania ich spoza korpusu służby cywilnej.

Jeżeli chodzi... Już patrzę, czy były jeszcze jakieś pytania, na które nie odpowiadałam.

Szanowni państwo, padał tutaj zarzut, że likwidujemy zakaz 5-letniego okresu przynależności do partii politycznej dla szefa służby cywilnej i zastępcy szefa służby cywilnej i że to jest upolitycznienie tej służby. Proszę państwa, wedle nas to w ogóle jest zapis, który jest niezgodny z konstytucją. Z konstytucji wynika prawo zrzeszania się i konstytucja w wyraźny sposób odnosi się do najwyższych urzędników w Polsce, jeżeli chodzi o tę materię – art. 178 konstytucji: sędzia nie może należeć do partii politycznej; art. 195: sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w okresie zajmowania stanowiska nie mogą należeć do partii politycznej; art. 205: prezes NIK-u; art. 209: rzecznik praw obywatelskich. Proszę powiedzieć: Jakie jest uzasadnienie, żeby dla szefa służby cywilnej był wymóg dodatkowego 5-letniego okresu wstecz? (*Oklaski*) To jest, naszym zdaniem, przepis ustawowy, który tak naprawdę narusza prawa konstytucyjne osoby, która by chciała ubiegać się o to stanowisko. Naturalne jest, że oczywiście w okresie pełnienia tej funkcji osoba ta nie może należeć do partii politycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Pan poseł sprawozdawca komisji pozwoli, że teraz poproszę panią minister Beatę Kempę o zabranie głosu.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zobowiązana przez panią premier Rzeczypospolitej Polskiej do przedstawienia stanowiska i naszych wniosków związanych z tą ustawą, pragnę w imieniu naszego rządu przeprosić wszystkie kobiety w ciąży, wszystkie te, które dzisiaj pełnią te funkcje, i pragnę zapewnić w imieniu naszego rządu, że działa Kodeks pracy i zamierzamy ten kodeks, który chroni kobiety w pracy, stosować. (*Oklaski*) To są te przepisy, które będą gwarantować tym kobietom, że ich spokój nie zostanie zakłócony. I pragnę przeprosić, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, że w ogóle ktokolwiek kobiety w ciąży w naszym kraju straszy. (*Oklaski*) To jest pierwsza kwestia.

(*Posel Piotr Kaleta: Wstyd.*)

Druga kwestia. Panie marszałku, pani premier, Wysoka Izbo, padł tutaj zarzut pana posła Grygłasa,

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Beata Kempa**

że obecnie, pod rządami nowej ustawy nie będzie wolnego dostępu obywateli do służby cywilnej. Przypominam, że mamy Krajową Szkołę Administracji Publicznej. Ta szkoła organizuje nabór, jest wolny nabór i można zdecydować się, aby studia w takiej szkole rozpocząć, a także przystąpić do służby cywilnej. Dziś mamy ok. 120 tys. pracowników i urzędników służby cywilnej i absolutnie ta ustawa nie zabiera obywatelom wolnego dostępu do służby cywilnej.

Ostatnia odpowiedź, na pewną wątpliwość jednego z panów posłów, który powiedział, że ta ustawa jest według niego dowodem na obecną politykę, tzw. politykę TKM. Ja nie wiem, co ten pan poseł przez to rozumie...

(Poseł Andżelika Moźdzanowska: Przepraszam, sprostowanie.)

...a jeżeli się domyślam, co rozumie, to nie wolno mi użyć niecenzuralnych słów jako członkowi konstytucyjnemu Rady Ministrów. A więc chcę powiedzieć, że według tej ustawy i nowego porządku, jaki zapanuje, TKM dla nas oznacza: Teraz Kolej na Młodych. (*Wesołość na sali, oklaski*) Dodam jeszcze: na takich, którzy nigdy nie mieli pleców, nigdy nie mieli kumpli w PSL-u, w Platformie Obywatelskiej i w innych partiach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy poseł sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Po co?)

Pan poseł Arkadiusz Czartoryski, sprawozdawca komisji.

Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Większość wątpliwości już została wyjaśniona przez panią poseł Małgorzatę Wassermann i przez panią minister. Myślę, że pytania, które zadawali pan poseł Grabiec i pani poseł Andżelika Moźdzanowska, wynikają z nieporozumienia i z niezrozumienia tej nowelizacji. Otóż spór na Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych toczył się o to, że państwo uważaliście, tzn. opozycja uważała, że wszystko musi być wpisane do ustawy, że wszystko musi być tak przeregulowane w naszych ustawach, żeby praktycznie uniemożliwić funkcjonowanie administracji państwowej.

Ja osobiście, szanowni państwo, miałem już przecież szansę pracować w Komisji do Spraw Unii Europejskiej i państwo sobie przypominają, że w pewnym momencie doszło do tego, chyba w ubiegłym roku, że mieliśmy projekt mówiący, że oto na stanowiskach

w spółkach Skarbu Państwa powinno się 50 na 50 powoływać mężczyzn i kobiety. Na szczęście nie doszło do aż tak głębokiej regulacji w ustawach. Jak państwo pamiętacie, ja też byłem zwolennikiem rozwiązania... Przecież wśród pań jest znacznie większa liczba osób bardzo dobrze przygotowanych i wykształconych i doszłoby do zupełnej głupoty. I dlatego, szanowni państwo, w tej ustawie nie reguluje się tych wniosków, tych argumentów, które państwo podnieśliście.

Jeszcze raz, na koniec chcę powiedzieć: panie pośle Grabiec, korpus służby cywilnej pozostaje, wszystkie pozostałe przepisy dotyczące stosunków pracy pozostają. Z tej ustawy nie wynika, że osoby niepełnosprawne, osoby w ciąży będą zwalniane z pracy. To regulują zupełnie inne ustawy i nie ma konieczności, żeby w tego typu specjalnych ustawach tak głęboko regulować przepisy dotyczące zatrudnienia na wyższych stanowiskach. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

(Poseł Andżelika Moźdzanowska: Czy oni rozumieją, co napisali?)

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wniosek formalny jest troszeczkę nieaktualny (*Wesołość na sali*), ale po prostu tak obserwując pana ministra...

Marszałek:

Panie pośle, wniosek formalny...

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Złożę go.

Chciałem złożyć wniosek formalny o 5-minutową przerwę, żeby pan minister Ziobro mógł skończyć rozmowę telefoniczną.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojej!)

W związku z tym, że pan minister niestety w ogóle nie jest zainteresowany naszymi obradami, i to nie po raz pierwszy, tylko w sposób stały...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Skąd wiesz?)

...mam prośbę, żeby może postawić budkę telefoniczną w tamtym miejscu, żebyśmy nie musieli przeszkadzać...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Jerzy Meysztowicz:

...w rozmowach. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Błysnął!)
(Głos z sali: Głupota nie zna granic.)

Marszałek:

Nie uważam, żeby to był poważny wniosek formalny, panie pośle. *(Wesołość na sali)*
(Posel Krystyna Skowrońska: Ależ poważny. Ja jestem poważna.)

Natomiast do pani poseł Andżeliki Możdżanowskiej...

Pani poseł zgłosiła się w trybie sprostowania, ale nie było wypowiedziane...

(Posel Cezary Grabarczyk: Było!)

(Głos z sali: Była!)

Pani poseł, pani nazwisko nie było...

(Posel Andżelika Możdżanowska: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny?

Proszę bardzo, pani poseł Andżelika Możdżanowska, wniosek formalny. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie była wymieniona.)

Posel Andżelika Możdżanowska:

Byłam wymieniona.

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Była, była.)

Byłam wymieniona i przez panią, która jest wnioskodawcą...

Marszałek:

No to przepraszam, przeoczyłem ten moment.

Posel Andżelika Możdżanowska:

...i przez pana posła sprawozdawcę.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Posel Andżelika Możdżanowska:

Byłam wymieniona, więc proszę dać mi odpowiedzieć. *(Poruszenie na sali)* Jest zasadnicza różnica

między wypowiedzeniem, które chroni, w ramach którego Kodeks pracy chroni kobiety w ciąży, a wygaśnięciem, które jest w tej ustawie, szanowni państwo. Wiem, że jest zapisana treść i teraz trudno co do tego się obronić, ale bardzo dziękuję za tę deklarację, bo mi ta deklaracja wystarczy, że żadna kobieta w ciąży, żadna Polka w ciąży, żadna osoba na urlopie wychowawczym, tacierzyńskim i macierzyńskim w ramach tej ustawy nie zostanie zwolniona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jest to sprostowanie błędnie zrozumianej wypowiedzi pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 143, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 233 posłów, przeciw – 190, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji do Spraw Służb Specjalnych, w celu rozpatrzenia.

Pan poseł Krzysztof Brejza, ale w jakim trybie?

(Głos z sali: Nie wie.)

Pytanie czy wniosek formalny?

(Posel Krzysztof Brejza: Pytanie.)

Pytanie.

Pan poseł Krzysztof Brejza, pytanie.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie do pana ministra Wąsika, po raz trzeci, trzy razy, do skutku. W art. 20c wprowadzacie do polskiego Internetu trojana, takiego konia trojańskiego. I nie chodzi mi, panie prezesie, o drewnianego konia, ale chodzi mi o oprogramowanie...

(Posel Robert Telus: Ooo...)

Posel Krzysztof Brejza

...mianowicie system do pozyskiwania danych o użytkownikach. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

Chcecie przepchnąć pełny dostęp do danych każdego internauty, taką komfortową inwigilację dla funkcjonariuszy służb, żeby bez sądu, bezterminowo, 24 godziny na dobę mogli pozyskiwać informacje o polskich internautach. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Kłamstwo.*)

Po raz trzeci pytam pana ministra, czy art. 20c tej ustawy w związku z art. 18 ust. 5 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną pozwalać będzie służbom specjalnym oraz funkcjonariuszom Policji na pozyskiwanie wszelkich danych o aktywności polskich internautów w sieci, włącznie z historią wyszukiwań, zainteresowaniami (*Dzwonek*), odwiedzanymi stronami i korespondencją za pomocą portalu Facebook. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Paweł Szefernaker, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Korzystając z rady pana marszałka, chciałbym zadać pytanie do posła wnioskodawcy: Czy prawdą jest to, że to rząd Platformy i PSL forsował przeciw internautom umowę ACTA, a uzbrojeni funkcjonariusze ABW weszli o godz. 6 rano do mieszkania właściciela satyrycznej strony i zarekwirowali mu komputer? (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Prawda. Prawda.*)

Szanowni Państwo! Straszycie inwigilacją Internetu i jest to zabieg propagandowy opozycji. Tydzień temu opozycja straszyla inwigilacją w związku z ustawą antyterrorystyczną, której projektu jeszcze nie ma, dziś straszycie Polaków kolejną ustawą. Przegraliście wybory w Internecie i próbujecie straszyć internautów, bo nie macie pomysłu, jak zaistnieć w sieci. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Posel Sławomir Neumann: Co to jest? To jest pytanie?*)

Szanowni Państwo! Weźcie się za uczciwą pracę... (*Głos z sali: Weźcie się.*)

...a nie uprawiajcie propagandy. Wprowadzacie w błąd opinię publiczną i straszycie Polaków.

(*Posel Rafał Grupiński: Sprawowanie mandatu nie jest uczciwą pracą? Nieuczciwe jest?*)

Szanowni Państwo! Na szczęście Internet ma to do siebie (*Dzwonek*), że świetnie wyczuwa ściemę.

(*Posel Sławomir Neumann: Dokładnie.*)

A to, co wy dziś robicie, to jest ściema. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosił wiceprezes Rady Ministrów, minister nauki i szkolnictwa wyższego pan Jarosław Gowin. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Byłem jedynym ministrem w rządzie Donalda Tuska, który głosował przeciwko przyjęciu porozumienia ACTA.

(*Głos z sali: Chłopie, chłopie.*)

Chcę powiedzieć, że jestem bardzo uczulony na kwestię wolności w Internecie. Nie dostrzegam w tym projekcie żadnego zagrożenia, natomiast chcę poinformować pana posła Brejzę i Wysoką Izbę, że w poniedziałek w Ministerstwie Cyfryzacji odbędą się społeczne konsultacje z przedstawicielami środowisk zaangażowanych w kwestię wolności słowa, prywatności opinii i swobody Internetu. W tych konsultacjach organizowanych przez panią minister Streżyńską weźmie udział m.in. przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz ja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: A minister?*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: A Wąsik? Wąsik chciał zabrać głos.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 154, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 193 posłów, przeciw – 230, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji do Spraw Służb Specjalnych, w celu rozpatrzenia.

(*Głos z sali: A posiedzenie komisji kiedy? Dzisiaj?*)

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Pudłowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zwracam się z wnioskiem formalnym o skierowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw również do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, ponieważ w swoim obszarze zahacza on o sprawy związane z pracami komisji i procedowane przez komisję, tj. dotyczące telekomunikacji i Internetu, tak że uprzejmie proszę o skierowanie również do tej komisji.

Marszałek:

Panie pośle, ale rozstrzygnęliśmy tę sprawę, tak że bardzo pana przepraszam. Gdyby wcześniej pan to zgłosił, moglibyśmy ten wniosek rozpatrywać.

(*Posel Kazimierz Plocke: Wczoraj.*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania tego projektu po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawek.

Poprawka 3. została wycofana przez wnioskodawców.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ale gdzie są te poprawki?*)

Komisje wnoszą...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Ale gdzie są te poprawki?*)

...o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 161.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Gdzie są poprawki?*)

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

(*Posel Sławomir Neumann: Panie marszałku...*)

Pan poseł Sławomir Neumann.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Nie ma poprawek.*)

W jakim trybie, panie pośle?

(*Posel Ewa Kopacz: Regulaminowym.*)

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Prosiłbym o przerwę dla klubu Platformy, żebyśmy mogli z tymi poprawkami się zapoznać, także z kolejnością głosowania. Dochodzi do pewnych absurdów. Otrzymaliśmy te poprawki, rozumieć, teraz gdzieś na maile, żeby je przeczytać.

Gdybyśmy dostali choć parę minut czasu, panie marszałku...

(*Posel Krzysztof Jurgiel: Starczy.*)

Bo jest sytuacja dość kuriozalna, która w tej chwili ma miejsce.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Nie mamy poprawek.*)

Mamy głosować nad czymś, czego nie mamy nawet doręzonego.

Panowie i panie z Prawa i Sprawiedliwości, na te media rzucicie się za chwilę. Wytrzymacie jeszcze chyba pół godziny. Prosiłbym o pół godziny przerwy dla Platformy, dla klubu Platformy, żebyśmy mogli zapoznać się z poprawkami. O pół godziny później będzie wasz prezes w telewizji. Wytrzymacie. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Weź się uspokój, chłopie.*)

Marszałek:

Ostatniej uwagi nie słyszałem, panie przewodniczący. (*Wesołość na sali*)

Natomiast informuję państwa posłów, że już od jakiegoś czasu, od kilkudziesięciu minut, państwo posłowie mają...

(*Posel Sławomir Neumann: Ale my tu głosujemy!*)

...na tabletach...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale my nad tym głosujemy!*)

...poprawki. (*Poruszenie na sali*) Państwo posłowie mają na tabletach poprawki. Decyzję o takim przekazywaniu informacji w poprzedniej kadencji Sejm podjął większością głosów. Osobiście nie byłem zwolennikiem takiego informowania posłów, ale zarządzam półgodzinną przerwę (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 50 do godz. 18 min 21*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania tego projektu po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawek.

Poprawka 3. została wycofana przez wnioskodawców.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 161.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości.

Marszałek

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Do zadania pytań zgłosili się państwo posłowie.

Pan Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Nie ma, dalej.*)

(*Głos z sali: Jest.*)

(*Głos z sali: Pół minuty, panie marszałku!*)

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Media publiczne, jak mówi konstytucja, są gwarantem wolności słowa oraz powszechnego dostępu do dóbr kultury w naszym kraju. Media publiczne mają służyć społeczeństwu jako całość i jak widać z przedstawionych przeze mnie wyników, Polacy liczą na to, że właśnie te rzeczy będą mogli znaleźć w mediach publicznych. Przedstawiciele większości sejmowej uznali jednak, że media publiczne to po prostu media polityczne, które należą się większości, że skoro otrzymali głosy trzydziestu kilku procent elektoratu, mogą wszystko i kraj należy do nich. Większość parlamentarna z Prawa i Sprawiedliwości chce, żeby media publiczne przestały realizować przytoczone przeze mnie gwarancje konstytucyjne i zaczęły realizować jedną wizję polityczną. I właśnie te elementy wydają się być teraz solą w oku rządzących.

W naszej ocenie nowa ustawa ma podporządkować media publiczne politycznemu ośrodkowi władzy. (*Dzwonek*) Idea, która przyświeca całej tej zmianie...

(*Głos z sali: Czas!*)

...jest prosta – nie chcemy niezależnych mediów, nie chcemy kontroli, chcemy...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Grzegorz Furgo:

...pełną władzę nad mediami publicznymi...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Furgo:

...chcemy więcej kasy na propagandę, chcemy nie tylko rządzić obywatelami, chcemy także...

(*Głos z sali: Czas minął!*)

(*Głos z sali: Czas!*)

Marszałek:

Panie posle...

Posel Grzegorz Furgo:

...aby nas kochali, trochę jak na zakończenie „Roku 1984” Orwella. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie posle, dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Proszę bardzo.

Przypominam państwu posłom, że czas na zadanie pytania wynosi 1 minutę.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ja mam bardzo konkretne pytanie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Jak zawsze.*)

Dlaczego ustrojowa zmiana dotycząca mediów publicznych, eliminująca z wpływu na funkcjonowanie mediów publicznych organ konstytucyjny Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ograniczająca kompetencje rad nadzorczych, które przecież funkcjonują, dopóki te media są w formach spółek, dlaczego całkowite obniżenie kwalifikacji osób, które mogą sprawować funkcje kierownicze w mediach publicznych, dlaczego zlikwidowanie konkursów, dlaczego wyeliminowanie środowisk akademickich z procesu powoływania gremiów kierowniczych mediów publicznych – dlaczego taka ustawa jest ustawą poselską, a nie rządową? (*Oklaski*) Czyżby rząd bał się odpowiedzialności (*Dzwonek*) za to zdemolowanie mediów? (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Halicki: Nie, po prostu rząd jest zbędny. Rząd jest dla PiS-u.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Kazimierz Plocke: Nie zdążył.*)

Marszałek

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 155 posłów, przeciw – 225 posłów, wstrzymało się 34 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Wnioski mniejszości od 1. do 5. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o radiofonii i telewizji.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie uchylać pkt 11 w art. 6 ust. 2.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Artur Dunin, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie ma go.)

(Głos z sali: Jest.)

(Głos z sali: Ruchy!)

(Głos z sali: Nie spiesz się, Artur.)

(Poseł Marek Suski: Ludzie, jak na wybiegu.)

Poseł Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Szanowni Państwo! Niestety likwidujecie media obywatelskie, publiczne, wolne media. Ten artykuł, który chcecie skreślić, narusza tak naprawdę częściowo Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, bo chcecie wyciągnąć pewne zadania, które przypadają Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, a art. 213 mówi, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Dlaczego to robicie? Ano dlatego, że chcecie tak naprawdę zmienić to na swój wzór, mieć swoje media.

Dlatego zadaję jeszcze dodatkowe pytanie. Panie pośle Suski, dlaczego nie zdecydowaliście się – bo tak ochoczo pan (*Dzwonek*) podjął mój temat – nie zgłosiliście poprawki, której powinniście użyć, że po uzgodnieniu z panem prezesem...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Artur Dunin:

...podejmujecie wszystkie decyzje? (*Poruszenie na sali*) Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Informuję, przypominam państwu posłom, że sprawozdawcą komisji jest w tym punkcie pani poseł Elżbieta Kruk, a wnioskodawców reprezentuje pani poseł Barbara Bubula.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

(Poseł Rafał Grupański: Gdzie jest Petru?)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana przez państwa regulacja uderza w konstytucyjną swobodę wypowiedzi stanowiącą jeden z filarów i konstytucyjną przesłankę demokratycznego społeczeństwa. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że swoboda wypowiedzi jest niezbędna w demokratycznych państwach prawa, a państwo mówią wprost, że właśnie tę swobodę chcą ukrócić i że to jest celem tej ustawy.

Zgłoszone w ostatnich dniach przez PiS ustawy to legislacyjny nalot dywanowy na demokrację, państwo prawa i wolność słowa. (*Oklaski*) Już dawno o Polsce nie pisano tak wiele w mediach na całym świecie i o Polsce od dawna nie pisano tak źle. Polska ma najgorszą światową prasę od czasu stanu wojennego. (*Poruszenie na sali*)

Demokratyczna opozycja na tej sali to nieco ponad 180 posłów, posłów z PSL-u, Nowoczesnej, Platformy Obywatelskiej.

(*Głos z sali: Buuu!*)

Możecie nas przegłosować prawie w każdej sprawie...

(*Głos z sali: Możemy!*)

...ale nigdy, nigdy w Polakach nie złamiecie ducha wolności i demokracji. (*Oklaski*)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: W Polakach tak.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Marzena Machałek: Nowe pokolenie, energia.)

Poseł Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę się wznosił na takie wyżyny emocji, natomiast mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców.

Czy pani poseł pamięta transparentność, w cudzysłowie, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przy podziale miejsc na multipleksie cyfrowym? (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Właśnie, właśnie.)

Czy pani poseł pamięta i może przypomnieć i opowiedzieć, jak wyglądała bezstronność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wtedy, kiedy miejsce na multipleksie dostawały spółki wydmuszki, spółki bez zaplecza, bez kapitału, bez żadnego doświadczenia, które nie potrafiły w terminie rozpocząć nadawania, w terminie wymaganym...

(Poseł Cezary Grabarczyk: To Trwam chyba.)

...koncesję? I czy pani poseł pamięta i może też przypomnieć, jak przewodniczący tejże rady pan Jan Dworak, prywatnie przyjaciel byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego, w trakcie procesu koncesyj-

Posel Maciej Małecki

nego – to podkreślam – bawił (*Dzwonek*) na hucznej imprezie u jednego z uczestników tegoż procesu...

(*Posel Magdalena Kochan: Straszne.*)

...koncesyjnego, który nomen omen też się spóźnił z rozpoczęciem nadawania w wymaganym terminie? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos prosi przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Barbara Bubula.

Proszę bardzo.

(*Posel Izabela Kloc: Basia, Basia...*)

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oczywiście ten projekt ustawy dotyczy tej dziedziny, która związana jest z władzą nad spółkami radiofonii i telewizji publicznej sprawowaną przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, która to zasada, co przedstawiałam w uzasadnieniu projektu ustawy, nie jest realizacją konstytucyjnych zasad przypisanych Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Oczywiście, panie pośle, zwracam się do pana posła Małeckiego z odpowiedzią na jego pytania, w przypadku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji kwestia wypełniania przez nią zadań konstytucyjnych nie tylko w sprawie, o której pan wspomniał, przydziału miejsc na multipleksie, ale również właśnie dbania o wolność słowa, prawo do informacji oraz interes publiczny w radiofonii i telewizji pozostawiała bardzo wiele do życzenia, dlatego że, proszę państwa, przez ostatnie lata właśnie wolność słowa, czyli możliwość dostępu znacznej części społeczeństwa do informacji, do wyrażania swoich opinii w ramach mediów publicznych, była w znacznym stopniu ograniczona, o ile w ogóle nie uniemożliwiona. Jak wygląda prawo do informacji, przedstawiałam w przerwanej brutalnie przez panią marszałek Kidawę-Błońską raporcie dotyczącym tego, w jaki sposób byli informowani Polacy. A interes publiczny w radiofonii i telewizji nie był broniony, dlatego że nie była broniona polska racja stanu i wzmacnianie wspólnoty społecznej Polaków. W związku z tym uzasadnione jest przyjęcie tego projektu ustawy i wyłączenie spod władzy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...nadzoru bezpośredniego w postaci powoływania władz spółek telewizji i radia publicznego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 158 posłów, przeciw – 230 posłów, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie uchylać ust. 2, 5 i 6 oraz utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 3 i 4 w art. 27.

Z pytaniami zgłosiły się panie posłanki.

Pani Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Posel Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Projekt ustawy poselskiej bez konsultacji, sprzeczny z prawem Unii Europejskiej, znoszący kadencyjność i znoszący konkursowy tryb powoływania organów mediów publicznych – my się z tym wszystkim po prostu nie zgadzamy. Natomiast myślę, że każdy chciałby poznać odpowiedź na pytanie, dlaczego uchylają państwo zapis mówiący o tym, że członek zarządu może być odwołany w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Niepotrzebnie, przecież prezydent ułaskawi.*)

Marszałek:

Pytanie zadaje pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam takie pytanie do wnioskodawców: Dlaczego państwo tak spostonowaliście własnego ministra kultury i dziedzictwa narodowego, skądinąd wicepremiera? Dlaczego w tej waszej nowelizacji minister kultury w ogóle się nie pojawia – ani nie trzeba z nim się konsultować, ani nie trzeba z nim uzgadniać? Dlaczego wszystko jest oddane w ręce ministra skarbu? I to jest pierwsza część pytania.

Druga część pytania jest taka: Według jakich kryteriów, jakimi kryteriami będzie się kierował minister skarbu, powołując jednoosobowo tych członków zarządu, kiedy nie wiemy, czy w ogóle potrzebne są jakieś kwalifikacje, czy w ogóle są jakieś wymogi?

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

Czy może można nie powołać na przykład (*Dzwonek*), gdyby tak się okazało? I oczywiście przychyliam się, już nie będę zadawała pytania, do pytania mojej przedmówczyni, bo jest to zupełnie skandaliczna historia, kiedy to nie ma kryteriów czy konieczności odwołania członka zarządu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Barbara Bubula.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oczywiście nie jest prawdą, że w ustawie zmieniającej ustawę o zmianie ustawy... zmieniającej ustawę o radiofonii i telewizji – przepraszam, zmęczenie (*Poruszenie na sali*) – nie ma przepisów dotyczących kompetencji nowo powoływanych członków Zarządu Telewizji Polskiej. Otóż członków zarządu zgodnie z nowymi przepisami powołuje minister skarbu państwa spośród osób mających kompetencje w dziedzinie radiofonii i telewizji oraz niekaranych za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe – cytuję według projektu, który przedłożyliśmy. Usunęliśmy z tej zmiany przepis wymagający posiadanie obywatelstwa polskiego po uzyskaniu opinii mówiącej o tym, że jest to sprzeczne z prawem europejskim. Oczywiście będą powoływani obywatele polscy do tych władz, natomiast nie może być tego rodzaju ograniczenia w prawie.

Teraz zarzuty dotyczące tego, że nie będą odwoływani, jeśli popełnią przestępstwa skarbowe. Proszę państwa, to będzie pierwszy powód do ewentualnego odwołania, ponieważ minister skarbu państwa...

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Tak nie jest napisane.)

...w takich sytuacjach będzie zawsze mógł dokonać czynności ze strony Skarbu Państwa.

Proszę państwa, oczywiście przypominam, że ta ustawa jest ustawą o charakterze przejściowym, do czasu gruntownej reformy mediów publicznych, i te przepisy nie mogą się odnosić do kadencyjności, ponieważ na pewno będzie tak, że ta kadencja, nawet najkrótsza, nie mogłaby być wykonywana pod rządami tej tymczasowej ustawy. Tak że obawy dotyczące braku kadencyjności będą na pewno wkrótce rozwiązane, kiedy uchwalimy dużą zmianę powołującą media narodowe i całkiem nowy ustrój mediów publicznych. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 155 posłów, przeciw – 231, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 1 w art. 28.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 4. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie ma... A nie, jest.)

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po co my się tak spieszymy? Chyba że państwo chcecie złożyć pracownikom publicznych mediów...

(*Posel Jan Krzysztof Ardanowski*: Nowy Rok za pasem.)

...wraz z życzeniami noworocznymi wypowiedzenia.

Tyle już padło ważnych słów z tej mównicy na temat państwa propozycji, że ja chciałabym tylko przytoczyć cytat. Zacznę od sugestii pana marszałka.

Czy prawdą jest, że państwa zachowanie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy może być opisane następującym cytatem: Nasz kodeks moralny jest absolutnie nowy. Nam wszystko wolno, ponieważ jako pierwsi na świecie wyciągamy miecz nie w celu zniewolenia, lecz w imię wolności i wyzwolenia spod ucisku?

(*Posel Piotr Kaleta*: Nie macie kogoś lepszego w tej partii?)

Wiecie państwo, kto jest autorem tego cytatu?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Co nas to obchodzi?)

Włodzimierz Iljicz Lenin. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Ale to bym, pani poseł, bardzo prosił, żeby nie przytaczać takich porównań, bo to jest i nie na miejscu, i od rzeczy.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Nie ma się czego wstydzić.)

Przystępujemy...

(*Posel Barbara Bubula*: Można?)

Pani poseł, pani sprawozdawca... Ale nie wiem, czy jest sens w ogóle odpowiadać na to.

(*Głos z sali*: Jest, jest.)

(*Głos z sali*: Nie.)

Proszę bardzo, sprawozdawca komisji pani poseł Barbara Bubula. Wnioskodawca, przepraszam.

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie padło. Nie będę się odnosić do cytatu, ale będę się odnosić do ważnej sprawy związanej z pracownikami Telewizji Polskiej.

Otóż, proszę państwa, Telewizją Polską Spółką Akcyjną wstrząsnęła jakiś czas temu decyzja dotycząca outsourcingu, czyli wyprowadzenia do zewnętrznej spółki w sposób przymusowy 400 merytorycznych pracowników. I to oni oraz ci, którzy w tej chwili pracują na groszowych stawkach i zostali wypchnięci do zewnętrznych firm, wręcz proszą nas o to, żebyśmy jak najszybciej dokonali zmian w Telewizji Polskiej. Te obawy, o których wy mówicie, dotyczą zaledwie kilku osób z Telewizji Polskiej, gwiazd, które mają uposażenia idące w dziesiątki tysięcy złotych...

(*Głos z sali:* W setki.)

...za jeden program. Dotyczą osób, które zapewniały sobie wielkie odprawy w kontraktach, które zawarły z Telewizją Polską, i dotyczą tych, którzy dla wielkiej liczby naszych obywateli są symbolem złych, nieodpowiadających misji publicznej mediów publicznych. W związku z tym bardzo proszę, żeby państwo nie bronili tych kilku osób, nie zasłaniaли się setkami uczciwych, dobrze pracujących, kompetentnych pracowników...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest.)

...merytorycznych, którzy albo pracują jeszcze na groszowych stawkach w Telewizji Polskiej, zwłaszcza w oddziałach regionalnych, albo są wypchnięci do zewnętrznej, outsourcingowej firmy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 158 posłów, przeciw – 230, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. nadać nowe brzmienie ust. 1 w art. 28.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 191 posłów, przeciw – 230, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 3 w art. 30.

Z pytaniem zgłosił się poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W demokratycznych krajach media publiczne są po to, aby informować, kreować opinię i kontrolować władzę. Wy, szanowni państwo, chcecie, aby zamiast informować relacjonowały każdy dzień z życia władzy, żeby zamiast kreować opinię szerzyły racje rządzących, a zamiast kontrolować chwaliły partię rządzącą i rząd.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak robiło PO.)

Obecnie szefów ośrodków regionalnych wybierały rady nadzorcze na wniosek zarządu spółki. Dlaczego chcecie od tego pomysłu odejść?

(*Głos z sali:* Wniosek barona PO.)

Dlaczego chcecie od tego pomysłu odejść, skoro był to pomysł, który był dobry? Jeśli teraz proponujecie, aby jednym podpisem minister skarbu mianował dyrektora, a ten również jednym podpisem mianował dyrektora ośrodka regionalnego, czy jesteście w stanie zagwarantować, że będą to osoby niezależne politycznie od rządzących? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Elżbieta Witek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą pan poseł pytał o kontrolę w mediach. Ja chciałam zapytać państwa z Platformy Obywatelskiej, czy rzeczywiście...

(*Posel Rafał Grupiński:* Nie ma takiego pytania.)

(*Posel Sławomir Neumann:* Czy prawdą jest?)

Dobrze. I macie państwo rację. Czy prawdą jest...

(*Głos z sali:* Ooo...)

...że państwa radny, członek Platformy Obywatelskiej...

(*Głos z sali:* Już nie.)

...zamieścił wpis, proszę państwa, który brzmi następująco: To jest jeden z powodów, dla których...

(*Posel Rafał Grupiński:* Nieprawda, on został wyznaczony z Platformy.)

...mam szczerą nadzieję, że zobaczę kiedyś egzekucję tej PiS-owskiej bandy: Kaczyńskiego, Dudy, Macierewicza, Szydło, Kuchcińskiego, Kempy i innych. Pokazową i publiczną, tak żebym mógł otworzyć szampana, opluć i rzucić kamieniem.

(*Posel Agnieszka Pomaska:* W jakim trybie to jest?)

Piszę to w pełni świadomy i trzeźwy. Jako człowiek, radny oraz członek Platformy Obywatelskiej. I będę pisał (*Dzwonek*), dopóki ta egzekucja nie nastąpi.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz:* To jest skandal!)

Oni nie zasługują nawet na proces, tylko na piach?

(*Posel Marek Suski:* Drugi Cyba.)

Posel Elżbieta Witek

A więc pytam państwa: Czy państwo znacie ten wpis, czy widzieliście zdjęcia zamieszczone w Internecie, skoro tak się obawiacie kontroli?

I pytanie następne: Czy zechcecie złożyć...

Marszałek:

Pani poseł, już czas minął.

(*Posel Waldemar Andzel: Iwona, wstań.*)

Posel Elżbieta Witek:

...doniesienie do prokuratury?

(*Głos z sali: Czas!*)

Ja widzę, proszę państwa, że jedynym posłem, który się zatroszczył, jest pan profesor.

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Elżbieta Witek:

Uznał, że sprawa jest ważna. A więc pytam państwa, nie posła sprawozdawcę ani wnioskodawcę: Czy państwo zareagujecie i złożycie doniesienie...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Gdzie jest prokuratura?*)

...do prokuratury?

(*Głos z sali: Tak.*)

Tak? To bardzo się cieszę. Sprawdzimy to.

(*Głos z sali: A czy się wstydzicie?*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Neumann: Panie marszałku...*)

Marszałek:

Pan poseł Sławomir Neumann.

Posel Sławomir Neumann:

Z wnioskiem formalnym, panie marszałku, o 30 sekund przerwy, żebym mógł wyjaśnić pani poseł, państwu także...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Mediom.*)

(*Głos z sali: Sobie.*)

Wytrzymacie, dajcie powiedzieć, będziecie wiedzieli więcej i może będziecie mieli mniej emocji w sobie.

(*Posel Marzena Machatek: Swoich działaczy proszę uspokajać.*)

Widzieliśmy, pani poseł, ten wpis, niestety. Zarząd krajowy Platformy podjął decyzję o wyrzuceniu tego pana z Platformy. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Tak szybko się zebrał?*)

(*Posel Iwona Ewa Arent: W tej chwili?*)

W obiegowej opinii, w obiegowym głosowaniu zarząd Platformy jednogłośnie podjął decyzję o wyrzuceniu tego pana z Platformy.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: A skierujecie sprawę do prokuratury, żeby się zainteresowała?*)

A czy wy jesteście w stanie wytrzymać chwilę bez krzyku?

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: A skierujecie sprawę do prokuratury? To jest nawoływanie do nienawiści.*)

Jesteście w stanie chwilę bez krzyku wytrzymać? Sekundę, trochę spokoju.

Został wyrzucony z Platformy, decyzja zarządu była jednogłośnie. Sprawę skierujemy do prokuratury, żeby sprawdzić, czy to są groźby karalne, i rzeczywiście żeby prokurator mógł się...

(*Posel Jolanta Szczypińska: To są groźby.*)

Jest nam przykro, bo to, co się dzieje, ten hejt, który jest w Internecie, nie powinien mieć nigdy miejsca z żadnej strony. Nie chcemy cytować różnych wpisów, które są na nas wypisywane, ale jakkolwiek tego typu wpis będzie przez nas potępiany i kierowany do prokuratury. To jest oczywiste. (*Oklaski*)

(*Posel Marzena Machatek: Macie już doświadczenie w tej sprawie.*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 192 posłów, przeciw – 230, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 7. wniosku mniejszości oraz poprawek 1. i 2.

Do zadania pytań zgłosił się pan poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Jednym gestem prezesa Kaczyńskiego, jednym zapisem ustawy wyrzucacie ludzi na bruk.

(*Głos z sali: Przestań bredzić.*)

W poniedziałek zaczęli tydzień pracy, a w piątek się z nią pożegnają. Nie interesują was dorobek, przebieg kariery, tylko z urzędu skreślacie ciężko pracujących ludzi. To jest chory system.

(*Głos z sali: Chory to ty jesteś.*)

Posel Arkadiusz Myrcha

Tak bardzo wam zależy, aby nowy rok zacząć z Jackiem Kurskim na czele telewizji publicznej? Czy zatem mamy spodziewać się, że zamiast wiadomości będą programy historyczne...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak!)

...o dziadkach siedzących na sali posłów?

(Posel Marzena Machatek: Będą programy historyczne.)

A może w ramach reformy i decentralizacji mamy spodziewać się przeniesienia mediów publicznych do Torunia?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak, tak jest.)

Wszak mamy tutaj silny ośrodek radia i telewizji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do wnioskodawców, czy podzielają moją obserwację, że oto posłowie Platformy na tej sali demonstrowają mentalność klasy panującej, której po prostu należy się władza nad Polską pomimo przegranych wyborów. (Oklaski) Państwo posłowie, to nie na tym polega demokracja, że pomimo że przegraliście wybory, to macie zachować władzę w służbie cywilnej, macie zachować władzę w upolitycznionej telewizji publicznej. Polska nie należy do was, tylko do milionów Polaków, którzy wam podziękowali, powiedzieli „do widzenia”, i „do widzenia” powiemy wam również my w telewizji publicznej.

(Głos z sali: Wam powiemy.)

Telewizja publiczna będzie publiczna, będzie Polaków, a nie wasza. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 159 posłów, przeciw – 230, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 1. i 2.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: O matko...)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Widzę, że państwo mnie uwielbiacie. (Poruszenie na sali, dzwonek)

(Głos z sali: Uwielbią cię – to jest dobre.)

Panie Marszałku! Pani Posel Sprawozdawco! Chciałabym tylko pani przypomnieć... Pani mówiła o odprawach, o odprawach – jestem chora – o odprawach dziennikarzy. Chciałabym przypomnieć, że w 2009 r. państwa kolega poseł Czabański odebrał 21-krotność odprawy, czyli ok. 400 tys. To po pierwsze.

Odwolując się do tego, co mówiła pani minister Kempa, odnośnie do raportu NIK-u do innej ustawy, którą tutaj procedowaliśmy, chciałabym przypomnieć ustawę, o której mówiłam, jak państwa nie było na sali, bo nie byliście zainteresowani dyskusją.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Skąd wiesz?)

Raport NIK-u z 15 października 2009 r. mówiący o tym, jak zarządzaliście mediami w latach 2005–2007. Krótko. Najwyższa Izba Kontroli ocenia negatywnie skontrolowaną działalność TVP.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tusk!)

(Posel Piotr Kaleta: Już to było.)

Stwierdzone nieprawidłowości polegają w szczególności na: pogorszeniu sytuacji ekonomicznej i finansowej spółki (Dzwonek), nieprawidłowej polityce zatrudnienia, przypadkach nieprawidłowego zawierania umów, przypadkach nieprawidłowego gospodarowania majątkiem itd., proszę państwa. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 158 posłów, przeciw – 230, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 w art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Oooo... Mieszkowski ma strój sceniczny. Strój sceniczny jeden ma.)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Państwo ładnie jęczyście tak o tej porze. (*Wesołość na sali*) Jesteście bardzo zmęczeni. Mam tylko minutę. Proszę o...

(*Głos z sali: Jak pana aktorzy na scenie.*)

...uwagę. Po pierwsze, krótka historia. W 2005 r....

(*Posel Piotr Kaleta: Ty masz zawsze jakieś chore skojarzenia z tym jęczeniem.*)

...kiedy Bronisław Wildstein obejmował funkcję prezesa Telewizji Polskiej, zaprosił do siebie ówczesnego twórcę TVP Kultura Jacka Wekslera na rozmowę, i ta rozmowa trwała 15 sekund: „zwalniał pana”.

(*Posel Izabela Kloc: No, wystarczy.*)

Takie kryteria. (*Oklaski*)

Chciałbym państwu powiedzieć, że polska telewizja publiczna to jest telewizja wybitna, TVP Kultura jest stacją (*Oklaski*), która była wielokrotnie nagradzana na międzynarodowych festiwalach telewizyjnych. Program 2 Polskiego Radia, Trójka to są nasze wartości, których nie możemy pominąć w rozmowie o mediach publicznych. A państwo w swoich przekazach niszczyte te stacje. Musicie pamiętać o tym, że nie jesteście nowymi ludźmi, tylko starymi.

(*Głos z sali: Nie machaj na nas.*)

Jesteście konserwatywni i nie rozumiecie nowych ludzi. Tak więc bardzo was proszę o to, żebyście nie niszczyli...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

...telewizji publicznej. (*Oklaski*)

Marszałek:

To nie było pytanie.

Przystępujemy do...

(*Posel Piotr Kaleta: Panie marszałku, z pytaniem.*)

Panie pośle, ale w jakim trybie. Z pytaniem?

Proszę bardzo.

(*Posel Krzysztof Mieszkowski i posel Piotr Kaleta jednocześnie wchodzi na mównicę, wesołość na sali*)

(*Posel Piotr Kaleta: Mów.*)

(*Posel Krzysztof Mieszkowski: Przepraszam bardzo...*)

Nie, nie, panie pośle. Pana posła Mieszkowskiego...

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Robert Telus: Może jakiegoś aktora jeszcze przywieziesz?*)

Pan posel Piotr Kaleta zadaje pytanie.

Posel Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprawdzie nie ma pana Petru, bo nawet on się za was już...

(*Posel Andrzej Halicki: Ale co to jest w ogóle?*)

...wstydzi i chyba nie przyjechał, ale zastanawiam się, czy w imieniu Nowoczesnej nie należałoby złożyć wniosku o przerwę.

(*Głos z sali: W jakim trybie?*)

Proszę państwa, o przerwę po to, żeby pan Krzysztof Mieszkowski trochę się ogarnął. Chciałbym...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale w jakim trybie?*)

...to uzasadnić. Przypominam sobie, proszę państwa, nasze pierwsze posiedzenie, kiedy to pan Krzysztof Mieszkowski, także przecież w moim imieniu, występował, aby wyrazić naszą solidarność wobec narodu francuskiego po tragicznych wydarzeniach w Paryżu, po zamachu bombowym. Ten człowiek nawet nie potrafi założyć marynarki, żeby jako tako wyglądać, mówiąc (*Oklaski*) o tak ważnych sprawach, także dla areny międzynarodowej. W związku z tym (*Poruszenie na sali*) ja, panie pośle, sobie nie życzę, żeby pan swoim brudnym...

(*Posel Ewa Kopacz: Skandaliczne.*)

...nie chcę powiedzieć, gdzie trzymanym, paluchem groził tutaj mi...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Piotr Kaleta:

...że ja robię jakiś zamach. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Piotr Kaleta:

To jest po prostu wstyd.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnej Platformy Obywatelskiej uderzają w pulpity*)

Dlatego zastanawiam się nad przerwą, panie marszałku, żeby ten człowiek się po prostu ogarnął.

Marszałek:

Przywołuję pana posła do porządku. To nie jest język, który powinien być...

(*Głos z sali:* Kara!)

...tutaj używany.

(*Głos z sali:* Skandal!)

Nie, nie, panie pośle. Ad vocem nie ma.

(*Głos z sali:* Skandal!)

W trybie sprostowania poseł Krzysztof Mieszkowski.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie pośle, pan ma...

(*Posel Piotr Kaleta:* Kaleta. Piotr Kaleta.)

Ładnie pan się nazywa.

(*Posel Piotr Kaleta:* Zapamiętaj!)

Panie pośle, mam do pana prośbę. Proszę nie oceniać ludzi po wyglądzie. To jest właściwie kryterium rasistowskie.

(*Posel Piotr Kaleta:* Dlatego byłem delikatny.)
(*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 239 posłów, przeciw – 143, wstrzymało się 38 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 4 i 5 w art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

(*Głos z sali:* Panie pośle, to leci w telewizji...)

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam bardzo krótkie pytanie do wnioskodawcy. Czy prawdą jest, jakoby pan poseł Piotr Kaleta, który ocenia ludzi po wyglądzie, takimi kryteriami, jest planowany na prezesa Telewizji Polskiej? (*Oklaski*)

Marszałek:

No nie. To są, proszę państwa uwagi...

(*Głos z sali:* I to jest mądre pytanie?)

...ad personam. To nie jest poziom Sejmu...

(*Posel Ewa Kopacz:* No właśnie.)

...żeby w taki sposób prowadzić...

(*Posel Teresa Piotrowska:* Nie jest? Naprawdę?)

...dyskusję, więc zachęcam państwa do przestrzegania jednak podstaw przyzwoitości i wypowiedzania się.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 232 posłów, przeciw – 155, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 8. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 projektu ustawy nowelizującej.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli wracamy do struktur, w ramach których rząd mianuje szefa telewizji, ja aż milknę. Jeżeli się ma odpowiednie poparcie w mediach, to można dosłownie wszystko. Można pokazywać czarną ścianę i mówić, że jest biała – powiedział prezydent (*Poruszenie na sali*) Lech Kaczyński. I warto wspomnieć dzisiaj te słowa. Tym bardziej że trafnie w te słowa wpisuje się posłanka PiS-u, która napisała: „Dziś po południu uchwalimy małą ustawę o TVP i radio publicznym. Zmienimy ich władzę. Za kilka dni będą już uczciwie przekazywać informacje, a wyborcy dowiedzą się” (*Oklaski*) wreszcie, co robi dla nich rząd, Sejm i prezydent, których wybrali.

(*Posel Robert Telus:* Brawo!)

Pani Dobrosz-Oracz...

(*Głos z sali:* Brawo!)

...Kraśko, Lewicka, Tadla i oboje Lisowie i reszta kłamczuchów (*Oklaski*) dostaną skierowanie na kursy medialne resocjalizacyjne do Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu”. (*Oklaski*) Czy to są właśnie wasze standardy?

(*Głosy z sali:* Tak.)

Czy to jest właśnie wasza dobra zmiana?

(*Głosy z sali:* Tak.)

Dlaczego? Dlaczego, posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, z publicznej (*Dzwonek*) telewizji chcecie zrobić rządową? Dlaczego jednym ruchem chcecie wyrzucić z pracy dziennikarzy oraz władzę i jednym ruchem chcecie przyjąć innych bez konkursów i bez określenia kadencji? Dlaczego chcecie pokazać Polakom, że to, co jest czarne...

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Monika Wielichowska:

...jest białe, a białe jest czarne? Dlaczego? *(Oklaski)*
(Poseł Piotr Kaleta: Brawo, świetne!)

Marszałek:

Głos ma poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Andrzej Halicki: Ale jaki głos?)

(Poseł Kazimierz Płocke: Niski głos.)

Poseł Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Różnica jest taka, że my...

(Poseł Rafał Grupański: Pytanie.)

...zmianę w mediach robimy przy otwartej kurtynie... *(Wesołość na sali)*

(Poseł Andrzej Halicki: Poseł sprawozdawca? Co to jest?)

...w świetle kamer. W świetle kamer komisje też są transmitowane. Natomiast wy zmianę w „Rzeczpospolitej” przeprowadziliście o wpół do drugiej w nocy pod śmietnikiem... *(Oklaski)*

(Poseł Marzena Machałek: Brawo!)

...gdzie rzecznik rządu Paweł Graś wezwał do stawienia się właściciela „Rzeczpospolitej”, który następnego dnia rozpoczął czystki w swojej gazecie... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

...tylko dlatego, że tego dnia miał się ukazać artykuł nieprzychylny dla Platformy.

(Głos z sali: Zabolało.)

W związku z tym pytam panią poseł wnioskodawcę, czy widzi różnicę w procedowaniu obu przypadków. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Osobiście nie uważam, żeby akuratnie w tym przypadku na to pytanie przedstawiciel wnioskodawców mógł odpowiadać.

(Poseł Jolanta Szczypińska: Wszyscy wiemy, tak.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 134 posłów, przeciw – 264, wstrzymało się 22 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił. Przypominam, że poprawka nr 3 została wycofana.

W 9. wniosku mniejszości do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby

ustawa weszła w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4. i 5.

Do zadania pytania zgłosili się państwo posłowie...

Pani Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Vacatio legis to czas przewidziany na zapoznanie się i dostosowanie się do nowych ustaw. Standardowym, przyjętym w ramach ustawy czasem vacatio legis jest 14 dni. Tutaj chciałam wyjaśnić, że w ważnych dla interesu państwa sytuacjach można ten czas vacatio legis skrócić do zera dni.

Natomiast chciałam wyjaśnić jedną rzecz. Mimo że PiS tak myśli, to nie jest tak, że państwo to my, czyli to nie PiS jest całym państwem. Głosowało na państwa 5,7 mln Polaków, ale to nie są wszyscy Polacy.

(Poseł Marek Suski: Pewnie, że nie.)

W związku z tym chciałam się spytać: W czym interesie poza PiS-em przebiegającym nogami, żeby się jak najszybciej dostać do władzy w mediach publicznych, jest to, żeby czas vacatio legis, żeby czas vacatio legis w przypadku tej ustawy wynosił zero dni? *(Oklaski)*

(Poseł Jolanta Szczypińska: Ale pani się powtórza.)

Marszałek:

Ja jednak zwracam pani poseł uwagę, że te ostatnie słowa, których pani użyła, wskazują na to, że...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Pani jest źle wychowana.)

(Poseł Andrzej Halicki: Zero dni?)

...to nie jest ten poziom, pani poseł, którego pani oczekuje. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Ewa Kopacz: Nie no, proszę, panie marszałku, co to jest?)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Dzienniczki wprowadź.)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ładnie się wyraziła.)

Głos ma poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wniosek mniejszości: 30 dni na refleksję. Pani premier, podczas naszych obrad nie było żadnego przedstawiciela rządu, nie było pani, nie było ministra

Posel Tomasz Piotr Nowak

skarbu, który ma przejąć, wziąć władzę w mediach publicznych zgodnie z waszymi oczekiwaniami, nie było ministra kultury. Może te 30 dni przydałyby się, ażebyście się zastanowili, żebyście przeanalizowali, kogo tak naprawdę trzeba było włożyć na prezesa spółki, po to ażeby zrealizować zapis ustawy, który tak naprawdę uniemożliwi odwołanie kogoś, kto działa na szkodę spółki. A więc trzeba kogoś takiego znaleźć, kogoś, kto również nie popełnił żadnego przestępstwa.

(*Posel Piotr Kaleta: Już jest.*)

Pani premier, trzeba też zastanowić się, żeby odpowiedzieć europejskiej radzie nadawców na ich list, list otwarty, w którym sugeruje się, że ustawa ta zagraża (*Dzwonek*) wolności mediów. Potraktujmy i Polaków, i Europę poważnie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wiele dzisiaj o standardach jest mowy, więc ja mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy: Czy to prawda, że dzisiaj podczas drugiego czytania odebrano pani głos, kiedy stała pani przy tej mównicy, i że ten głos odebrała pani marszałek z Platformy Obywatelskiej? (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Tak.*)

(*Posel Sławomir Neumann: I słusznie.*)

Macie czas, aby zadawać 80 tak samo brzmiących pytań, a nie macie czasu, aby wysłuchać pani poseł wnioskodawcy i...

(*Głos z sali: Odpowiedzi.*)

...im dłużej tutaj przebywam...

(*Głos z sali: Ale miała odpowiadać na pytania.*)

...im dłużej Polacy mogą to obserwować, to wnioski są następujące. Demokracja jest, kiedy...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale nie mądruj się.*)

...macie 14 na 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a Białoruś – kiedy tylko 9. (*Oklaski*) Dobra zmiana jest wtedy, kiedy podwyższaliście VAT na ubranka dziecięce, a zła – kiedy jest podatek bankowy wprowadzony. (*Oklaski*) I wreszcie, szanowni państwo (*Dzwonek*), wysokie standardy były, kiedy pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska przepychała ustawę medialną i kiedy jej koledzy z Unii Wolności, panowie Dworak i Braun, obejmowali stanowiska, także koledzy pana Petru, a dzisiaj dzieje się...

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Nie wiem, o czym pan mówi.*)

...lincz na demokracji.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Łukasz Schreiber:

Czy to prawda, pani poseł?

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Nie.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marek Jakubiak, klub Kukiz'15.

(*Posel Andrzej Halicki: Sprostowanie.*)

(*Posel Tomasz Siemoniak: Sprostowanie.*)

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Sprostowanie.*)

(*Posel Joachim Brudziński: To nie była Unia Wolności, tylko Unia Demokratyczna.*)

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Dość szybko. Wysoki Sejmie! Oczywiście o bardzo poważnych sprawach rozmawiamy, ale bym prosił, żeby nie przy okazji tej rozmowy, przejmowania władzy, źle zarządzanych mediów państwowych, jednostronnie... I proszę nie udawać, że tak nie jest, bo tak właśnie jest. Dzisiaj dowiadujemy się, kto jest tu opozycją, kto nie jest opozycją. Ja mówię jako ta prawdziwa opozycja, a nie obrońca interesów poprzedniej władzy. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Jesteś przystawką.*)

Tylko, proszę państwa, kończmy, wstydu zaoszczędźmy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Pani poseł Śledzińska-Katarasińska.

Rozumiem, że w trybie sprostowania, tak?

(*Głos z sali: Sprostowania czego?*)

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Proszę nie krzyczeć, bo rozumiem, że jesteście bardzo przecież dobrze wychowani.

Chciałam powiedzieć, że nie rozumiem tutaj głosu pana posła, ale rozumiem, że jest chyba nowym posłem i ma jakieś złe wiadomości. Nie przypominam sobie, bym kiedykolwiek przepychała jakąkolwiek ustawę przez Sejm. (*Wesołość na sali*) Natomiast przypominam sobie, że kilkakrotnie mój klub zgłaszał ustawy medialne, przy czym trzy z tych ustaw

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

przepadły i nie było przepychania. Natomiast żadna z tych ustaw nie miała nic wspólnego ani z panem Janem Dworakiem, ani z panem Juliuszem Braunem, tak że przykro mi bardzo. Zapraszam na kawę, opowiem, jak było. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: O jeny...*)

(*Głos z sali: Ojej.*)

(*Posel Marek Suski: Sama nie wie, czego chce.*)

Nie ma, tak?

Przystępujemy do...

Mam informację, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 146 posłów, przeciw – 239, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. poprawce do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, a traciła moc z dniem 30 czerwca 2016 r.

Prostuję tym samym oczywisty błąd pisarski, który w tekście, bo w tekście była data 31 czerwca.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 264 posłów, przeciw – 155, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

5. poprawka jest bezprzedmiotowa.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy...

Zgłosili się państwo posłowie do zadania pytań.

Pan poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

Posel Michał Stasiński:

Panie pośle Kaleta, chciałbym panu zacytować i zadedykować fragment skeczu kabaretu Dudek. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Marek Suski: To jest pytanie?*)

(*Głos z sali: W jakim trybie?*)

Chamstwo będziemy zwalczać godnością i kulturom osobistom. To na tyle.

(*Posel Sławomir Neumann: Siłom...*)

Do pani posłanki sprawozdawczyni: z przerażeniem stwierdzam, że nie rozumie pani w ogóle mediów ani telewizji.

(*Posel Marek Suski: Do kabaretu, nie do Sejmu.*)

Mówi pani bardzo źle o gwiazdach. Przecież telewizja opiera się właśnie na gwiazdach, kino opiera się na gwiazdach, muzyka opiera się na gwiazdach. Pan prezes Jarosław Kaczyński jest niezaprzeczalną gwiazdą polskiej polityki od lat. (*Oklaski*) Dlatego państwo tutaj siedzicie, doceniajcie więc państwo gwiazdy.

(*Posel Marek Suski: Ale prawdziwe.*)

Macie państwo ogromną szansę na to, żeby zrobić dobre media publiczne. Będziemy państwu patrzeć na ręce, czy tak będziecie robić. Jest to, naszym zdaniem, ostatnia próba, która może telewizję (*Dzwonek*) publiczną uratować.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo, tym bardziej że to nie jest pytanie.

Posel Michał Stasiński:

Wy ją w zasadzie musicie stworzyć.

(*Głos z sali: Czas!*)

Marszałek:

Proszę opuścić mównicę.

Posel Michał Stasiński:

Chciałbym nadmienić, że pani posłanka Witek mówiła przez 1 minutę 40 sekund.

(*Posel Jolanta Szczypińska: To nie jest pytanie.*)

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę, to nie jest pytanie.

Panie pośle, uprzedzam pana, że zaraz będę musiał podjąć...

(*Posel Michał Stasiński: Życzę państwu jak najlepiej i dziękuję za uwagę.*) (*Oklaski*)

Zwracam się do państwa posłów, żebyście państwo w tych punktach, gdzie są punkty, gdzie jest mowa o zadawaniu pytań, żebyście formułowali pytania, a nie prowadzili dyskusję, jeszcze na poziomie, powiedzmy, nieprzystającym do powagi Wysokiej Izby.

Głos ma pani Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy głosować nad ustawą, która w ogóle nie jest medialna. Wiemy, że Krajową Radę Radiofonii i Telewizji obrócicie w perzynę. Wiemy, że konkursy wyrzuciliście do kosza. Wiemy, że narzekacie na stronnictwo mediów publicznych, w których codziennie występujecie.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Polacy. Nie my, Polacy.)

Wiemy, że w skandaliczny sposób obrażacie dziennikarzy.

(Posel Marek Suski: Ale Niesiołowski to jest u was.)

Powołujecie się na naród, który was wybrał, ale nie zająknęliście się nawet w kampanii wyborczej przed tym narodem, że zrobicie skok na Trybunał Konstytucyjny, służby specjalne, służbę cywilną i że jednoosobowo minister skarbu będzie mianował zarządy i rady nadzorcze mediów publicznych. Mielicie skończyć, rzekomo, z arogancją władzy. To jak nazwać to, czym dzisiaj częstujecie opinię publiczną? Jak ją traktujecie? To nie jest ustawa medialna, to jest ustawa kadrowa.

(Głos z sali: Przywracanie demokracji.)

(Głos z sali: Czas minął.)

I mam pytanie, panie marszałku: Czy prawda jest...

Marszałek:

Ale ten wniosek...

Posel Urszula Augustyn:

...że wzorem poprzednich praktyk ta ustawa będzie jutro podpisana i wydrukowana (*Dzwonek*) w prezenzie dla kogoś na sylwestra? (*Oklaski*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak, dla Polaków. Dla Polaków.)

Marszałek:

Głos ma pan poseł Andrzej Jaworski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Te dwie ostatnie wypowiedzi bardzo dobrze pokazały, o co chodzi opozycji. Nie chodzi o telewizję publiczną, nie chodzi o dobro słuchaczy, widzów, chodzi tylko o obronę swoich własnych interesów i interesików swoich własnych koleś.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Pytacie, dlaczego minister skarbu. Dlatego, że ma pilnować pieniędzy publicznych...

(Posel Rafał Grupański: Pytanie do wnioskodawcy albo do ministra.)

...żeby te pieniądze nie szły dla waszych kolegów.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

To wasi koledzy, ci, którzy dzisiaj zatruwają umysły Polaków, potrafią wyciągnąć z telewizji publicznej 5,5 mln zł rocznie. (*Oklaski*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

To Tomasz Lis za jeden odcinek bierze 70 tys. zł, co tydzień.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

I jego firma dodatkowo jest jeszcze zatrudniona i zarabia na produkcji tego programu. O to wam chodzi?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak.)

Czy chodzi wam rzeczywiście o pracowników Telewizji Polskiej?

(Posel Jolanta Szczypińska: Nie...)

O to, żeby żyli godnie i uczciwie, a nie żeby byli przez swoich szefów (*Dzwonek*) dobijani i zmuszani do tego, aby opozycja była dzisiaj pokazywana jako wspaniała, a ci, którzy rządzą, byli pokazywani jako ci, którzy chcą cokolwiek zniszczyć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Posel Krystyna Pawłowicz: O Jezu...)

Posel Andżelika Możdżanowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć wprost: wierzę w Polskę, wierzę w Polaków i wierzę w wolność.

(Posel Marek Suski: My też.)

Ale styl procedowania tych ustaw nocnych i pilnych jest spójny: Trybunał Konstytucyjny, służba cywilna, teraz jeszcze media publiczne, oczywiście z jałową dyskusją – o argumentach, bo się nie da. Ale przy tak ważnej, oczekiwałoby się, reformie mediów mamy dzisiaj małą ustawę, ustawę kadrową.

I na koniec roku 2015 przypomnę definicję słowa „wolność”: wolna wola, możliwość samodzielnego podejmowania decyzji, brak przymusu, niezależność państwowa, prawo obywatelskie, bo wolność kocham i rozumiem, a tak bardzo chciałoby się dzisiaj jeszcze powiedzieć: daj nam dzisiaj dobry dzień, cytując naszego kolegę. A odnośnie do Tomasza Lisa (*Dzwonek*), chciałam powiedzieć...

Marszałek:

Nie, pani poseł.

Posel Andzelika Mozdzanowska:

...że państwo mają tutaj troszeczkę wewnętrzne ustalenia, ponieważ umowę na program podpisał ówczesny prezes Telewizji Polskiej Andrzej Urbański, szef Kancelarii Prezydenta, śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Iwona Ewa Arent: Czas!)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie na temat.)

(Głos z sali: Ciii!)

Marszałek:

Pani poseł, prosiłbym panią, żeby pani zakończyła swoją wypowiedź pytaniem.

Posel Andzelika Mozdzanowska:

Zdecydujcie się więc, szanowni państwo, czy rzeczywiście był to profesjonalizm, czy być może niespójne z państwem ustalenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Robert Winnicki, klub Kukiz'15.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy: Czy zgadza się pani z takim stanowiskiem, że o sprawach polskich, o naszych wewnętrznych kłótniach, czasami bojach powinniśmy rozmawiać i decydować tu, w tym parlamencie, bez oglądania się na to, co na to powiedzą lewicowo-liberalne elity unijne, kulturalne elity umiejscowione w TVP Kultura i z tymi elitami powiązane, bez oglądania się na to, co napiszą media w Europie czy w Ameryce?

(Posel Magdalena Kochan: Skończmy z transmisją obrad, skończmy.)

Dosyć już w Polsce kompleksów i dosyć w Polsce takiej sytuacji...

(Posel Rafał Grupański: Ważne, żeby w Moskwie dobrze pisali. Niech w Moskwie dobrze piszą.)

...kiedy obce ośrodki dyktują nam, co mamy robić. *(Oklaski)* Dosyć. Opozycja, koalicja – kłóćmy się, ale decydujemy jako Polacy. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Piotr Kaleta: Ale, panie marszałku, ja też byłem zapisany, sprostowanie.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 161, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 232 posłów, przeciw – 152, wstrzymało się 34 posłów.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, klaszczą i skandują: Wolne media!)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd!)

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłasza się pani poseł Joanna Schmidt.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali, dzwonek)* Panie marszałku, myślę, że zdawał pan sobie sprawę, że ten wniosek formalny chciałam zgłosić przed głosowaniami, bo prosiłam o ten wniosek formalny już trzy głosowania wcześniej. Chciałam się odnieść do wypowiedzi pana posła Piotra Kalety. Prosiłabym o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, aby pan Piotr Kaleta wytłumaczył się ze swoich słów. W trakcie dzisiejszej debaty... *(Poruszenie na sali)*

Chwileczkę, jeszcze państwo nie wiecie, co chcę powiedzieć.

W trakcie dzisiejszej debaty o wolnych mediach pan Piotr Kaleta z tyłu, z tylnego rzędu krzyczał do pani posłanki Mozdzanowskiej, że weźmiecie się za Facebooka, będzie inwigilacja Facebooka, że dacie radę.

(Posel Piotr Kaleta: Ja to krzyczałem?)

Myślę, że to jest zapisane, jak pani Mozdzanowska pytała, czy następny będzie Facebook, co jeszcze, za co się jeszcze weźmiecie.

(Posel Marek Suski: Niech pani tu nie wciska...)

(Głos z sali: Nie kłam.)

Krzyczał pan, jest to zapisane, można to sprawdzić. Bardzo bym prosiła o wytłumaczenie się z tych słów.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy już porządek.

(Posel Rafał Grupański: Wolne media, wolny Facebook!)

Natomiast prosiłbym państwa posłów, żeby w takich sprawach zgłaszać wnioski do komisji etyki.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 7. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Marszałek

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze się zgłosić, proszę zapisać się do głosu.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 21
do godz. 19 min 26)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Szanowni państwo, wznawiam obrady.

Do oświadczeń zapisało się czterech parlamentarzystów.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Kurzępę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Różne mamy barykady. Tak się składa, że my tutaj w Sejmie procedujemy na bardzo wysokim diapazonie emocji, ale również i potrzeby dążenia ku zmianom oczekiwanym przez Polaków, którzy z kolei mają swoje własne barykady tam, gdzie przebywają.

Chciałbym zatem solidaryzować się z tymi mieszkańcami powiatu krośnieńskiego, ziemi lubuskiej, którzy w dniu wczorajszym stanęli w strajku okupacyjnym w szpitalu powiatowym w Krośnie Odrzańskim, są to koleżanki i koledzy pielęgniarzy, położne, ratownicy medyczni, diagności, technicy medyczni, laboranci, ci wszyscy, którzy zostali i są w dalszym ciągu mamieni rozmaitymi propozycjami rozwiązań patowej sytuacji w skomercjalizowanym szpitalu prowadzonym przez spółkę ze Szczecina.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że na ziemi lubuskiej będącej eksperymentem w pewnym sensie organizacji służby zdrowia skomercjalizowano przez jedną ze spółek siedem szpitali, które są w dalszym ciągu, od trzech miesięcy, w sporze zbiorowym z prowadzącym te szpitale. Wydaje się zatem, że sytuacja urosła do takiego poziomu, w którym warto byłoby poprosić służby Ministerstwa Zdrowia o to, żeby śpiesznie spróbowały zdiagnozować tę sytuację, gdyż dochodzi tam do zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców wielu miast ziemi lubuskiej, w tym Krosna Odrzańskiego, Gubina, Lubuska, Szprotawy czy Międzyrzecza.

Spór zbiorowy wynika m.in. z ignorowania postulatów załogi reprezentowanych przez różne związki,

która w trosce o jakość swojej pracy, trosce o pacjentów nie zgadza się na proces mcdonaldyzacji opieki medycznej i żąda respektu wobec woli postępowania etycznego całego środowiska pielęgniarско-ratowniczo-położniczego, grupy laborantów, diagnostów, techników medycznych oraz środowiska lekarskiego.

Od lat klasycznym patowym stanem charakteryzuje się sytuacja w szpitalu powiatowym w Krośnie Odrzańskim. Stanowić może szczególnie przykład błędnych rozwiązań formalno-prawno-funkcyjnych skomercjalizowanych szpitali. Skupiają się jak w soczewce w nim m.in. następujące dysfunkcje: indolencja dotychczasowych organów prowadzących – powiatów – które straciły sterowność nie tylko nad infrastrukturą, ale także nad wpływem co do jakości pełnionych usług. Chciałbym zwrócić również uwagę na totalne uprzedmiotowienie pacjentów, traktowanie ich jako wskaźniki efektywności ekonomicznej lub jej utraty. I ostatni element: ubezwłasnowolnienie pracujących tam ludzi – personelu – którzy w lęku o utratę pracy muszą wchodzić na granice tego, co etyczne, co bezpieczne, co bezprawne, co po prostu jest szalbierstwem w wykonywaniu misji służby zdrowia publicznego.

Wobec powyższego, solidaryzując się z tymi wszystkimi, którzy od wielu tygodni w tym powiecie i na ziemi lubuskiej walczą o swoje prawa pracownicze, ale również walczą w interesie pacjentów o jak największe bezpieczeństwo posługi medycznej, służby zdrowia na tym terenie, proszę o to, żebyście wytrwali, i apeluję do służb starostów poszczególnych powiatów, żeby zintensyfikowali prace wspomagające postulaty pracownicze, ale również środowisk pacjentów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Miazgę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mieczysław Miazga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobiega końca perspektywa finansowa 2007–2013, w ramach której realizowany jest Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”. W zakresie gospodarki wodno-ściekowej oraz gospodarki odpadami i ochrony powierzchni ziemi instytucją wdrażającą był na Podkarpaciu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Wykorzystano prawie 172 mln zł na realizację 28 projektów. W ramach tych działań wybudowano ponad 155 km sieci kanalizacji sanitarnej i 170 km sieci wodociągowej. Zmodernizowano 23 km kanalizacji oraz oczyszczalnie ścieków w 13 aglomeracjach województwa. Środki skierowano także na rozbudowę zakładu segregacji odpadów w Paszczynie.

Posel Mieczysław Miazga

Wszystkie te inwestycje są efektem ciężkiej pracy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, ale także dowodem na gotowość tej instytucji do dalszego gospodarowania środkami pomocowymi. Zakończone budowy i remonty w zdecydowany sposób poprawiły stan gospodarowania odpadami w województwie, a co za tym idzie – ochronę środowiska naturalnego oraz zdrowia mieszkańców. Jestem pod wielkim wrażeniem ogromu wykonanej pracy i mam nadzieję na dalsze sukcesy wojewódzkiego funduszu. Zachęcam jednostki samorządu do aplikowania o kolejne środki finansowe w kolejnej perspektywie 2014–2020 i do kontaktu z funduszem. Jestem przekonany, że współpraca zaowocuje dobrymi zmianami w obszarze środowiska dla dobra mieszkańców Podkarpacia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Wilka, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram głos nie tylko jako poseł zaniepokojony sensem zmian w ustawie o służbie cywilnej, jakie zaproponowało Prawo i Sprawiedliwość, ale też jako do niedawna jeszcze wojewoda lubelski, bowiem w tej roli od marca 2014 r. pracowałem z urzędnikami służby cywilnej.

W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim wyższe stanowiska urzędnicze, czyli dyrektorzy, zastępcy dyrektorów, kierownicy biur i ich zastępcy, to wykwalifikowani urzędnicy sprawujący swoje funkcje jeszcze od czasów, kiedy wojewodami byli reprezentanci innych opcji politycznych, chociażby Prawa i Sprawiedliwości. Następnie urzędnicy ci współpracowali z wojewodą reprezentującą Polskie Stronnictwo Ludowe, po której urząd wojewody objęła osoba bezpartijna. Ja byłem jedynym przez ten czas wojewodą należącym do Platformy Obywatelskiej.

Obejmując urząd wojewody, postanowiłem dać wszystkim podległym mi urzędnikom czas na spokojną pracę, na wykazanie swojej lojalności wobec państwa, niezależnie od polityki, którą siłą rzeczy reprezentuje wojewoda. Wszyscy ci, którzy pracowali w urzędzie za czasów niektórzy jeszcze Sojuszu Lewicy Demokratycznej, za czasów Prawa i Sprawiedliwości i za czasów następnych rządów, nadal pracowali rzetelnie i profesjonalnie. Pracowali nie na moją rzecz, nie na rzecz Platformy czy też tego czy innego premiera, lecz na rzecz obywateli i państwa. Robili to od lat. Dziś zaś Prawo i Sprawiedliwość i rząd publicznie podają w wątpliwość nie tylko rze-

telność i profesjonalność tych osób, ale też lojalność wobec państwa. Oni sobie na to nie zasłużyli.

Wprowadzenie w życie zamiarów Prawa i Sprawiedliwości i rządu wobec służby cywilnej niesie ze sobą ryzyko utraty przez państwo tych ludzi. Kto miałby tych ludzi zastąpić? Ustami pani minister Beaty Kempy rząd twierdzi, że zmieniając ustawę o służbie cywilnej, chce doprowadzić do tego, by kadry w urzędach były bardziej profesjonalne i młodsze. Jak chcecie, szanowni państwo, podnieść profesjonalizm na wyższych stanowiskach urzędniczych, skoro zamierzacie pozbyć się osób przynajmniej z kilkuletnim doświadczeniem, w dodatku świetnie znających przepisy prawa? Niewątpliwie będziecie w stanie znaleźć teoretyków, ale bez doświadczenia praktycznego. Śmiem twierdzić, że bez niezbędnego doświadczenia nabytego w czasie przynajmniej kilkuletniej pracy w administracji publicznej kandydat na wyższe stanowisko nie jest kandydatem dającym gwarancję odpowiedniego sprawowania takiego stanowiska. Poza tym propozycje dotyczące zniesienia konkursów na te stanowiska i zastąpienia ich powołaniami, mówiąc wprost, to jawna próba mianowania swoich ludzi na stanowiska w urzędach. Tym bardziej prawdopodobne, że macie takie zamiary, skoro zamierzacie zezwolić, skoro zezwoliliście na obejmowanie stanowisk w służbie cywilnej osobom niemal wprost z partii politycznych. Domyślam się, że chodzi o jedną, konkretną partię.

Żegnając się z pracownikami urzędu lubelskiego, urzędu wojewódzkiego, życzyłem im wszelkiego dobra, w tym dobrej współpracy z nowym rządem, bo dobrze życzę Polsce. Nie spodziewałem się jednak, że nowy rząd szykuje dla nich taki topór. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I jako ostatni głos zabierze pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wśród tych przepraszam, nie tylko na dzisiejszych obradach w Sejmie, chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy, o tym, o czym wszyscy tu zapomnieli. Chciałbym jako poseł z Ruchu Kukiza, jako koszalinianin złożyć życzenia noworoczne.

Do siego roku wszystkim mieszkańcom Koszalina, mieszkańcom Pomorza Zachodniego, ziemi koszalińskiej, rodzinie! Wszystkiego najlepszego w nowym roku, aby jak najmniej oglądali takich przepychanek tutaj, żebyśmy tu, w Sejmie działali i rozmawiali na tematy merytoryczne, podejmowali decyzje. O lepsze jutro, o lepszy rok 2016 i następne lata dla naszych rodaków. Oby zdrowie każdemu dopisywało,

Posel Stefan Romecki

naszym rodakom, i żeby każdy miał pracę, żeby nie musiał się martwić o następny dzień. Tego życzę – myślę, że cały – klub Kukiz'15 i ja. Dziękuję bardzo. Do siego roku 2016! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Przyłączam się do tych życzeń. Wszystkiego dobrego dla pana posła, dla mieszkańców nie tylko Koszalina, ale i Szczecina, całego Pomorza Zachodniego i całej Polski...

(*Posel Stefan Romecki*: Tak, tak.)

...od Szczecina, od Świnoujścia po Ustrzyki Dolne, od Suwałk po Bogatynię.

Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję i informuję, że na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 7. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 8. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 13, 14 i 15 stycznia 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 19 min 39*)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 2. rocznicy śmierci Wojciecha Kilara

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 29 grudnia br. obchodzimy 2. rocznicę śmierci Wojciecha Kilara. Dlatego też chcę przypomnieć postać tego wybitnego polskiego kompozytora muzyki poważnej i filmowej.

Wojciech Kilar przyszedł na świat 17 lipca 1932 r. we Lwowie. Jego ojciec był lekarzem, matka aktorką teatralną. Lekcje gry na fortepianie Wojciech pobierał od 6. roku życia. Po przymusowym wysiedleniu ze Lwowa przez krótki czas mieszkał w Rzeszowie. Nawiązał tam kontakt z prof. Kazimierzem Mirskim, który poradził 12-letniemu wówczas pianiście, aby zajął się komponowaniem. Naukę kontynuował następnie na prywatnych lekcjach u Artura Malawskiego w Krakowie, a później w Państwowym Liceum Muzycznym w Katowicach oraz również tam mieszczącej się Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.

Po ukończeniu studiów z wyróżnieniem Wojciech Kilar został asystentem Bolesława Woytowicza w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. W okresie tym zdobył drugą nagrodę w konkursie utworów symfonicznych w ramach V Festiwalu Młodzieży w Warszawie za „Małą uwerturę”. Był to pierwszy utwór kompozytora wydany przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Twórczość Wojciecha Kilara podzielić można na kilka okresów. Pierwszym z nich był okres neoklasycyzmu. Na przełomie lat 50. i 60. Kilar kształcił się w Paryżu jako stypendysta francuskiego rządu. Intensywne uczestnictwo w muzycznym życiu stolicy Francji wpłynęło na estetykę kompozytora. Drugi okres jego

twórczości, nazywany sonorystycznym czy też awangardowym, rozpoczął się prawykonaniem kompozycji „Riff 62” na Warszawskiej Jesieni w 1962 r. Trzeci okres, nazywany postmodernistycznym, zapoczątkował powstały w 1974 r. utwór pt. „Kzesany”.

Istotnym elementem twórczości Wojciecha Kilara jest pisana przez niego muzyka filmowa. W dziedzinie tej zadebiutował on w wieku 26 lat. Stworzył muzykę do ponad 160 filmów, współpracując z najwybitniejszymi polskimi i zagranicznymi reżyserami, takimi między innymi jak Krzysztof Zanussi, Krzysztof Kieślowski, Roman Polański czy Francis Ford Coppola. Nie można również pominąć twórczości sakralnej w dorobku Wojciecha Kilara. Był to wyraz głębokiej religijności kompozytora. Do nurtu tego zaliczyć można kompozycje takie, jak „Bogurodzica”, „Exodus” czy „Angelus”.

Kilar, mimo że urodził się we Lwowie, bardzo silnie związał się ze Śląskiem. Do Katowic przybył, mając 16 lat. Tam zdobył muzyczne wykształcenie. W mieście tym poznał też swoją przyszłą żonę Barbarę Pomianowską. Odbierając tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego w 2012 r., powiedział: „nie ma wspanialszego miejsca dla muzyka niż Śląsk i Katowice”. W uroczystości tej miałem zaszczyt brać udział.

Wojciech Kilar zmarł 29 grudnia 2013 r. w Katowicach. Przez kilka miesięcy walczył z guzem mózgu. Kompozytor został pochowany na katowickim cmentarzu przy ul. Henryka Sienkiewicza. Byłem jedną z osób uczestniczących w jego ostatnim pożegnaniu.

Jego twórczość spotyka się z uznaniem w Polsce i na całym świecie. Świadectwem tego jest szereg nagród, jakimi Wojciech Kilar został uhonorowany. Za swoje zasługi w dziedzinie kultury uzyskał też odznaczenia państwowe, np. Order Orła Białego czy Order Odrodzenia Polski. Dziękuję.

Porządek dzienny

7. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 29 i 30 grudnia 2015 r.

1. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej (druki nr 152 i 155).

2. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz ustawy Prawo energetyczne (druki nr 153 i 156).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych (druki nr 75, 149 i 149-A).

4. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 119, 143 i 143-A).

5. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druki nr 106, 148 i 148-A).

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 146).

7. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 160).

8. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 154).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 158).

10. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druki nr 158 i 161).

11. Poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego (druk nr 165).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności